

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 539 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 27 listopada 1934

Rok 29

Poznań, 26 listopada

Miska soczewicy

Rozsypywanie się „Legjonu Młodych” — o czym pisaliśmy obszernie w tych dniach — wywołało w kołach „sanacyjnych” dosyć różnorodną reakcję. P. J. Jędrzejewicz, właściwy kierownik ideowy obozu pomajowego, przerwał swe wywczasy i usiłuje znów odrobić to, co się popsuło i rozprzęgło. W myśl jego koncepcji „Legjon Młodych”, po oczyszczeniu go z elementów „zbuntowanych”, ma nadal pełnić — łącznie ze „Strażą Przednią” — rolę czołowej organizacji młodego pokolenia „państwowego”.

Inaczej jest wśród, nielicznej zresztą, garstki „sanacyjnych” konserwatystów. Odetchnęli oni z ulgą, kiedy groźna dla nich ofensywa komunizującego się w szybkim tempie „Legjonu” uległa załamaniu. Z drugiej strony boją się oni powtórzenia się całej historii, zwłaszcza, że nawet nowa „prawowierna” „komenda główna Legjonu” z p. Bielskim na czele — pod naporem dołów organizacyjnych — zaczyna brykać i oświadcza kategorycznie, że nie podporządkuje się dyrektywom okólnika sekretarjata generalnego B. B., nakazującym likwidację pozaakademickich oddziałów „Legjonu”.

Widząc to i zdając sobie zarazem sprawę z bezsily własnej organizacji młodzieży (t. zw. „Myśli Mocarstwowej”), publicyści konserwatywni z „Czasu” dokonali dość nieoczekiwanej woltę. Oto w tych dniach ukazał się w „Czasie” artykuł, występujący z ofertą, pod adresem — młodzieży narodowej, tej samej młodzieży, którą organ konserwatywny jeszcze parę miesięcy temu obrzucał obelgami wszelkiego rodzaju i mieszał prostoprostu z błotem.

„Legjon Młodych” się zdecydowanie skończył — pisze publicysta krakowskiego dziennika. — Myśl Mocarstwowa, Młodzież Demokratyczna, Młodzież Ludowa, „Odrodzenie” etc. — to wszystko stabilizacja... Młodzież nacjonalistyczna jest w bezapelacyjnej przewadze.”

Stwierdzenia to niewątpliwie słuszne; cieszyć się wypada, że znalazło się wreszcie pismo „sanacyjne”, które odważyło się skonstatować fakt, tak ważny dla całej przyszłości naszego kraju, a tak systematycznie przemilczany w prasie B. B., — fakt, że młode pokolenie polskie w olbrzymiej większości hołduje nadal idei narodowej.

Skąd jednak te nagłe umizgi „Czasu” pod adresem młodego pokolenia narodowego? Bardzo to proste: organ konserwatywny boi się jak ognia radykalizmu społecznego, ujawniającego się wśród młodych „sanatorów” i wykalkulował sobie, że, wobec beznadziejności prób zorganizowania młodzieży w szeregach konserwatywnych, jedyną przeciwwagą dla tego radykalizmu może być wejście do B. B. szerokich rzesz młodzieży narodowej. Zczasem — tak rozumuje publicysta „Czasu” — młodzież ta „uspokoiliby się”, zrezygnowałaby ze swych „skrajnych” postulatów „nacjonalistycznych” i stałaby się

Zamaskowany ateizm w Rzeszy

Znamienne oświadczenie biskupa dr. Sprolla - Utworzenie przez ugrupowania opozycyjne prowizorycznego kierownictwa kościelnego

Berlin. (PAT.) W czasie manifestacyjnego obchodu ku czci św. Don Bosco, w Sztutgarcie, przez organizację katolicką biskup dr. Sproll, wystąpił z przemówieniem, w którym m. in. oświadczył, że t. zw. wiara niemiecka oparta na krwi i rasie, jaką głosi „ruch niemieckich chrześcijan” jest tylko zamaskowanym ateizmem.

Biskup Sproll ubolewał, że młodzież katolicka nie może w obecnych warunkach połączyć się z hitlerowską, stwierdzając przytem, że młodzież katolicka pozostanie w oddzielnych organizacjach.

„Mamy do tego prawo — twierdził — na podstawie konkordatu oraz słów wodza, a obowiązani jesteśmy tak postąpić ze względu na niebezpieczeństwo, jakie zagraża młodzieży niemieckiej”.

Berlin. (PAT.) Znamiennym przykładem pewności siebie, jaką posiada opozycja w niemieckim kościele ewangelickim, jest fakt utworzenia przez ugrupowania opozycyjne prowizorycznego kierownictwa kościelnego z biskupem Mahrarenssem, jako komisarzem na czele. W radzie prowizorycznej zasiadają również przedstawiciele

kościół: zjednoczonego, zreformowanego i luterńskiego.

Müller, który za wszelką cenę chciałby utrzymać swe wpływy w kościele krajowym, cofnął wszelkie o-

graniczenia, wydane przeciw staropruskiej unji kościelnej, umożliwiając tem samem senatowi tego kościoła wzięcie udziału w wyborach ministerium duchownego kościoła Rzeszy.

Uroczystości weselne na dworze angielskim

London. (Tel. wł.) Ogłoszono porządek uroczystości zaślubin ks. Jerzego z ks. Mariną. Ślub ten ma się odbyć, jak wiadomo, we czwartek.

Do katedry westminsterskiej udadzą się goście w trzech grupach. Przedewszystkiem z pałacu Buckingham wyruszy król i królowa w towarzystwie książęcych gości weselnych. W kilka minut później wyjedzie z pałacu w St. James pan młody ks. Kentu, w

towarzystwie swych braci, ks. Walji i ks. Jorku i uda się tą samą drogą do katedry. Wreszcie około jedenastej podaży naręczona ks. Marina w towarzystwie swego ojca oraz siostry.

Nabożeństwo w katedrze odprawi kardynał Canterbury. Po zawartym ślubie młodzi opuszczą świątynię przy dźwiękach marsza weselnego Mendelsona-Bartholda.

Zatarg węgiersko-jugosłowiański

Genewa. (PAT.) Ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy odbyli konferencję i omawiali memo-

randum Jugosławji, które ma być złożone w sekretarjacie Ligi w poniedziałek.

Genewa. (PAT.) Wczoraj popołudniu min. Jevticz przed wyjazdem do Białogrodu odbył rozmowę z sekretarzem Ligi Narodów Avenolem w sprawie memorandum jugosłowiańskiego.

Memorandum to liczy 50 stron pisma maszynowego, do którego dołączone są liczne fotografie i dokumenty. Jak donosi Ag. Havasa, wręczone zostanie ono sekretarzowi Avenolowi we wtorek.

Praga. (PAT.) Prasa czeska, donosząc o podróży Gömbösa do Wiednia twierdzi, że jest to tworzenie antyjugosłowiańskiego frontu węgiersko-austriacko-włoskiego w związku z memorandum Jugosławji.

Z „komitetu trzech”

Rzym. (PAT.) Wedle krążących pogłosek, wynik prac „komitetu trzech” da się ująć jak następuje:

Rzeczoznawcy finansowi Niemiec mieli oświadczyć, że rząd Rzeszy godzi się zasadniczo, aby franki francuskie, będące w obiegu na terenie Saary, przeznaczone zostały po plebiscycie na zapłatę odsetek i długów oraz na zakupienie kopalń przez rząd niemiecki.

W sprawie ustalenia ceny kopalń, którą zapłacić będzie musiał rząd niemiecki, prowadzono dyskusję na temat metod oszacowania. W toku tej dyskusji rzeczoznawcy Niemiec podać mieli cyfrę 60 milj. mk. w zlocie, natomiast ze strony francuskiej wysuwana jest podobno cyfra 135 milj. mk. niem. w zlocie.

Choroba Shawa

London. (PAT.) Bernard Shaw uległ atakowi serca, który jednak na szczęście nie okazał się groźny. Lekarze stwierdzili, że atak jest wynikiem zaziębienia i zalecili sędziwemu pisarzowi, który liczy obecnie przeszło 78 lat, aby pozostał przez kilka dni w łóżku.

Shaw, mimo swego wieku, był dotychczas wyjątkowo rzeźki i nigdy nie chorował. Według jego własnych słów, ostatni raz zapadł w r. 1881 na ospę wietrzną.

Kongres „Krzyża Ognistego”

Paryż. (PA.) W Belforcie odbył się kongres organizacji Krzyża Ognistego.

Przywódcą tej organizacji, płk. de La Rocque podkreślił, że Francja znajduje się obecnie na przelomie. Grozi jej niebezpieczeństwo zarówno od wewnątrz, jak od zewnątrz.

„Wprawdzie Hitler wygłosił pod adresem kombatantów piękną dekla-

rację pokojową — mówił płk. de La Rocque — ale wiemy, że Niemcy celują w sztuce maskowania się”.

Inni mówcy atakowali poprzednie rządy za politykę, która ich zdaniem nie przyczyniła się do utrwalenia pokoju wewnątrz Francji i od r. 1919 nie uczyniła nic dla zabezpieczenia pokoju światowego.

główną podporą, a kto wie, może i spadkobierczynią konserwatywnego skrzydła B. B. Wszystko oczywiście pod opiekuńczymi skrzydłami pp. Radziwiła, Estreichera i Lubińskiego...

Wprawdzie „Czas” nie pisze wprost o zbliżeniu się młodzieży narodowej z „konserwą” „sanacyjną” — mówi raczej o zbliżeniu z „pułkownikami” jest to jednak tylko manewr taktyczny. Nie kto inny przecież, jak właśnie ci „pułkownicy” oddali kierownictwo ideowe swego obozu, w szczególności zaś wychowanie młodzieży p. Jędrzejewiczowi, którego poglądy, idące w kierunku lewicowo - „postępowym”, sprzecznym z ideą narodową, są dobrze znane. Obecnie — jak już podkreślaliśmy — p. Jędrzejewicz, niewątpliwie w myśl otrzymanych pełnomocnictw, przystąpił znów do swego „warsztatu pracy”, co zapowiadano już zresztą od paru miesięcy.

Rzecz zresztą znamienna: streszczone wyżej wywody „Czasu” musiały się — mimo wszystko — nie podobać nietylko kierowniczym sferom „sanacji”, ale nawet i wielu konserwatystom, skoro w parę dni potem pojawił się na łamach tego samego pisma artykuł nabyto „dyskusyjny”, w rzeczywistości zaś stanowiący odwrót od twierdzeń i tez, wypowiedzianych poprzednio. Czytamy tam, że nastroje „nacjonalistyczne” młodzieży są czemś przejściowym (!) i że zbliżenie jej z

„sanacją” rozwiązane zostanie nie przez „kompromis z nacjonalizmem”, ale na platformie „patrijotyczno-gospodarczej”.

Co oznacza ta osobliwa „platforma”? „Patrijotyzm” w pojęciu kierowniczych sfer „sanacji” nie wyłącza zgoła współdziałania z Żydami; co więcej, tak pojęty patrijotyzm „państwowy” przeciwstawiany jest właśnie idei narodowej. Zaś „platforma gospodarcza” jako teren zbliżenia się młodzieży z „sanacją”, polegać ma prostoprostu na tem, że młodzież, pozbawiona posad i środków do życia, zmuszona będzie skapitulować ze swych zasad i pójść na kompromisy.

Próżne złudzenia — panowie! Od lat ośmiu staracie się tą drogą „pozykskać” sobie młodzież i sami widzicie, że wasze zabiegi idą na marne. Odpadają nieliczne jednostki o słabszych charakterach, ale trzon młodzieży trwa nieugięty przy swych przekonaniach. Mimo wszystkich cierpień i przesładowań młodzież ta nie wypuści ze swych rąk sztandaru idei narodowej i nie sprzeda go za miskę soczewicy.

Powszechne obywatelstwo sztuki budowniczej

Tak miał brzmieć w głównym wydaniu niedzielnym nagłówek artykułu wstępnego, który przy łamaniu uległ wypaczeniu.

Pakt wschodni znów na widowni

„Le Temps“ o stanowisku Polski i o porozumieniu pomiędzy Francją a Sowiecami, oraz o możliwościach zawarcia paktu

Paryż. (PAT.) „Le Temps“, omawiając sprawę projektu paktu wschodniego, pisze m. in.:

„Pakt wschodni wzajemnej pomocy nie pociągnąłby za sobą żadnego niebezpieczeństwa dla istnienia układu polsko-niemieckiego. Układ ten, jeżeli się przyjmuje, jak to zawsze zapewniało w Warszawie i Berlinie, że nie zawiera innych postanowień prócz tych, które zostały oficjalnie ogłoszone, istniałby w dalszym ciągu integralnie tak, jak istniałby też pakt o nieagresji polsko-sowieckiej.“

Omawiając pakt dwustronny i regionalny „Le Temps“ wyraża zdanie, iż system paktów jest znacznie korzystniejszy.

„Co się tyczy niechęci opinii polskiej przyjmowania specjalnych gwarancji w stosunku do takich lub innych państw — pisze dalej „Le Temps“ — nie stanowi ona właściwie zasadniczej ani faktycznej przeszkody do zawarcia paktu wschodniego. Należy poczekać aż będzie się znał dokładny sens odpowiedzi polskiej, aby móc sobie wytworzyć opinię co do prawdziwego stanowiska rządu polskiego. Wolno jednak żywić nadzieję, że szczerze wyjaśnienie, jakie powinno nastąpić między zaprzyjaźnionymi i sprzymierzonymi państwami, przyczyni się do definitywnego rozproszenia wszelkich nieporozumień.“

„Z drugiej strony można sobie zdać sprawę z tego, że z różnych stron czynione są starania o wyzyskanie przeciw paktowi wschodniemu tego, co nazywają groźbą porozumienia francusko-sowieckiego, które rzekomo miałyby posiadać ostrze, wymierzone przeciwko pewnym państwom i które oznaczałoby powrót do dawnego systemu aljansów.“

„W obecnym stanie rzeczy niema i nie może być mowy — zdaniem dziennika — o szczególnym porozumieniu francusko-sowieckim, posiadającym charakter wojskowy z tego prostego względu, że podobny aljans byłby niezgodny z paktem wzajemnej pomocy, który Francja stara się obecnie zrealizować i który jest przedsięwzięciem dyplomatycznym, prowadzonym przy pełnej aprobacie Anglii i Włoch. Gdyby między Francją i Sowiecami istniało coś więcej niżeli to, co jest wiadomym, coś więcej prócz równoległych wysiłków o stabilizację sytuacji na wschodzie Europy, — to przedsięwzięcie dyplomatyczne, z którego inicjatywą wystąpiła Francja, byłoby faktycznie niemożliwe. Wszystko pozwala jednak sądzić, że żadna inna formuła oprócz paktu wschodniego nie jest przewidywana między Paryżem i

Moskwą. Dopiero w razie zrealizowania tego paktu solidarność Sowieców jest tylko manewrem, mającym na cel wobec Francji wyrazić się przez luz przystąpienie ZSRR do gwarancji u-niego.“

O połączenie międzynarodówek we Francji

Paryż. (PAT.) Rada narodowa partii socjalistycznej rozpatrywała sprawę wspólnej akcji socjalistyczno-komunistycznej.

Co się tyczy ewentualnej interwencji w akcji strajkowej, to — jak oświadczył Blum — partja socjalistyczna winna zachować całkowitą swobodę działania, ponieważ zagadnienie należy wyłącznie do kompetencji syndykatów.

W czasie dyskusji zaznaczyły się w radzie trzy tendencje: jedna wyrażała

obawę, że partja socjalistyczna zostanie pochłonięta przez komunistyczną, inni podkreślali, że sojuszy powinien niezwłocznie wejść w ostateczną fazę, pozostali wreszcie uważali, że zjednoczenie jest tylko etapem w całkowitym połączeniu obu partji.

Mówcy, reprezentujący pierwszy kierunek, domagali się odesłania sprawy do nadzwyczajnego kongresu partji socjalistycznej, natomiast zwolennicy sojuszu żądali powołania komisji celem zredagowania odpowiedzi.

O układ z Angiją

Warszawa. (Tel. wł.) Rozmowy polsko-angielskie w sprawie zawarcia umowy handlowej posunęły się bardzo naprzód. Niebawem spodziewany jest przyjazd delegacji polskiej do Londynu, a w ciągu 2 do 3 tygodni należy oczekiwać ogłoszenia oficjalnych warunków umowy. (w)

Szczęśliwej podróży

Warszawa. (Tel. wł.) Dziennik żydowski „Hajntige Najef“ podaje sensacyjną wiadomość, że grupa uczniów średnich zakładów naukowych, synów znanych, zasymilowanych rodzin żydowskich, zwróciła się do emigracyjnego urzędu palestyńskiego z oświadczeniem, że zrywają z asymilatorską tendencją rodziny i chcą emigrować do Palestyny. Są to Bersonowie, Natansonowie itd. (w)

Linja Warszawa—Radom

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w Radomiu nastąpiło uroczyste otwarcie nowowybudowanej linii kolejowej Warszawa — Radom. Po nabożeństwie premier Koźłowski oraz członkowie rządu udali się pociągiem na miejsce uroczystości. Poświęcenia linii dokonał ks. biskup Jasiński.

O godz. 11,05 pociąg, wiozący premiera, odjechał z Radomia nową linią do stacji Bartodziej, gdzie premier oraz członkowie rządu spożyli śniadanie wspólnie z robotnikami.

Herriot o zbliżeniu z Sowiecami

Paryż. (PAT.) Herriot, przemawiając na bankiecie, wydanym przez władze miasta Chateau Thierry, podkreślił niezłomną wolę rządu w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego.

W dziedzinie polityki zagranicznej minister zwrócił uwagę na znaczenie zbliżenia ze Związkiem Sowieckim dla

pokoju i wstąpienia jego do Ligi Narodów. Zblizenie to, podkreślił Herriot, nie jest skierowane przeciw nikomu.

Zawsze jesteśmy skłonni wysłuchać czyjeś glosu bez względu na to, skąd on pochodzi, byleby był poważny i przyjąć gest, byleby był skuteczny.

Po spotkaniu pięściarskim z Niemcami

Berlin. (Tel. wł.) Spotkanie sobotnie w Essen wywołało w całym Niemczech ogromne zainteresowanie i stało na wysokim poziomie sportowym. Sam wynik powinien brzmieć 10:6, bowiem — jak już donosiliśmy — wyraźnie pokrzywdzono Chmielewskiego, który miał także samą wygraną ze Schmittingerem, jak poprzednio Stasch z Forlańskim w wadze koguciej. Również Rotholz górował nad swym przeciwnikiem, niewątpliwie osłabionym robeniem wagi.

Wogóle wszyscy nasi pięściarze walczyli z pełnym poświęceniem, dając z siebie maksimum. Campe znalazł w Misurewiczu groźnego rywala i po walce sam przyznał, że był w pewnej chwili oszołomiony. Wygrał dzięki swym długim ręką oraz wzrostowi, lecz nie miało się zupełnie wrażenia tak wielkiej przewagi Niemca, jaką obserwowaliśmy, gdy mierzył się z Seweryniakiem w Poznaniu. Figge okazał się bardzo dobrym pięściarzem, ale Karpiński dzielnie stawiał mu czoła.

I tu również — można śmiało powiedzieć — walczyli zawodnicy równej klasy. Wyraźnie górowali tylko Niemcy w lekkiej i w ciężkiej.

Drużyna polska swym zachowaniem w ringu, sposobem walki i wysokim poziomem technicznym zrobiła jak najlepsze wrażenie, co podkreślają jednomyślnie wszystkie pisma. Miejscowy organ w Essen zupełnie wyraźnie mówi o niesłusznym orzeczeniu w wadze muszej oraz przy spotkaniu w średniej nadmienia, że Schmittinger może być zadowolony z werdyktu sędziów, dając do zrozumienia, iż był on dla niego korzystny.

Huragan w Dardanelach

Stambuł. (PAT.) Wskutek nawałnicy połączenia komunikacyjne ze Stambułem zostały zawieszane. Komunikacja morską na morzu Czarnym i w Dardanelach została przerwana. Donoszą o licznych wypadkach uszkodzeń i zatonięciu łodzi rybackich.

O godz. 12,35 pociąg ruszył w dalszą drogę do Warszawy, dokąd przybył o godz. 15,28.

Nie wydadzą Pavelicza

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Turynu, że władze sądowe, którym polecono zbadać żądanie Francji wydania Pavelicza, wypowiedziały się przeciw uwzględnieniu tego żądania. W najbliższych dniach włoskie ministerstwo spraw zagranicznych ma zawiadomić o tej decyzji ambasadora francuskiego.

Katastrofa górnicza

Nowy Jork. (Tel. wł.) W obwodzie Nagasaki w Japonji wydarzyła się duża katastrofa górnicza w kopalni Matschisima, która została zalana przez wodę morską. Dotychczas obliczają, że zginęło 53 górników.

Skazanie podpalaczy

Berlin. (PAT.) W toczących się od szeregu miesięcy procesach przeciw wielkiej bandzie podpalaczy, działających w różnych okolicach Pomorza niemieckiego, skazano dotychczas 42 osoby na kary ciężkiego lub zwykłego więzienia. Główny oskarżony Papenfuss skazany został na 32 lata ciężkiego więzienia.

Wiadomości

Urzędowo donoszą, że min. Reichwehry, gen. Blomberg, który od kilku tygodni bawił na kuracji w sanatorium pod Dreznem, odleciał do Berlina.

N. B. I. donosi, że przed kilku dniami, podczas ćwiczeń na Bałtyku flotyli poławiającej min, połączonych z zastosowaniem materiałów wybuchowych, dwu marynarzy odniosło ciężkie rany. Jeden z nich zmarł w szpitalu wojskowym w Kilonji.

Skazani na karę śmierci przez sąd przysięgłych w Salzburgu za urządzenia zamachów dynamitowych nar. soc. Moser, Haslinger i Sommer zostali ulaskawieni przez prez. Miklasa. Karę śmierci zamieniono Moserowi na 20 lat, a dwóm pozostałym na 15 lat ciężkiego więzienia.

Aresztowania osób, podejrzanych o udział w rewolucji w Hiszpanji trwają. Liczba zatrzymanych w samym Oviedo przekracza 3 tys. osób.

Sąd wojenny rozpoznaje obecnie sprawę kapitana gwardji obywatelskiej Torrensa, który przeszedł na stronę powstańców. Grozi mu kara śmierci.

W Rydze odbędzie się międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przybyłych przedstawicieli: Polski, Finlandji, Estonji, Litwy, Niemiec i Z. S. R. H. Konferencja rozpocznie się grudnia i zajmie się sprawą komunikacji kolejowej pomiędzy państwami wschodniej oraz zachodniej Europy.

Paneuropejska konferencja gospodarcza w niedzielę zakończyła swe obrady uchwaleniem szeregu rezolucji w sprawach handlowo-politycznych, komunikacyjnych, lotniczych i ustawodawstwa międzynarodowego.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.29 — 5.29½ zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 zł.

Kurs guldena gdańskiego. Bank Polski. oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 guldenów w dewizach 172.58 zł, gotówką 172.24 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIEŻNA

Poznań, 26. 11. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych poszukiwano 5% poz. konwers. po 62,— przy większym braku materiału; pozatem płacono za 4% premj. dol. 52.50 oraz za 3% poz. bud. 44,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% dol. list. zast. w złocie po 45,—, natomiast za 4% listy zast. konwert. płacono 45,—; pozatem ofiarowano 4½% złotowe listy zast. po 44½% — bez obrotu.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 92.50.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 62,— P.
4% poz. premj. dol. serja III 52,30 P.
3% poz. budowl. serja I 44,— P.
4½% dolarowe listy zast. serja K z r. 1933 w złocie Pozn. Ziem. Kred. 45,— +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 45,— P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 92,50 P.

Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 26. 11. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:

Owies 15 tonn par. Poznań . . . 15,00
Owies 15 tonn par. Poznań . . . 14,95
Owies 15 tonn par. Poznań . . . 14,85

Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposobienie stałe) . . . 13,75—14,00
Pszenica (Usposob. stałe) . . . 15,75—16,25
Jęczmień browarowy . . . 20,50—21,00

Usposobienie spokojne.
Jęczmień 710—725 g/l. . . . 18,25—18,75
Jęczmień 680—690 g/l. . . . 16,75—17,25

Usposobienie spokojne.
Owies (Usposob. spokojne) . . . 14,75—15,00

Mąka
żytnia I gat. 0,55% wł. w. . . 20,25—21,25
żytnia I gat. 0,65% wł. w. . . 19,25—20,25
żytnia II gat. 55—70% wł. w. . . 19,75—14,75
żytnia pośl. pon. 70% wł. w. . . 11,75—12,75
żytnia razowa 0,95% wł. w. . . 15,75—16,75

Usposobienie spokojne.
pszena gat. IA 0-25% wł. w. . . 27,50—30,09
pszena gat. IB 0-45% wł. w. . . 27,00—27,50
pszena gat. IC 0-55% wł. w. . . 26,00—26,50
pszena gat. ID 0-60% wł. w. . . 25,00—25,50
pszena gat. IE 0-65% wł. w. . . 24,00—24,50
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w. . . 23,00—23,50
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. . . 22,50—23,00
pszen. gat. IID 45-65% wł. w. . . 19,50—20,00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. . . 16,50—17,00
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w. . . 15,50—16,00
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w. . . 12,50—13,00

Usposobienie spokojne.
Otręby żytnie stand. . . . 10,00—10,75
Otręby pszen. grube stand. . . 10,50—11,00
Otręby pszenne średnie st. . . 9,75—10,25
Otręby jęczmienne 11,00—12,50
Rzepak zimowy 41,00—42,00
Rzepak zimowy 37,00—38,00
Siemie lniane 43,00—45,00
Gorczyca 46,00—48,00
Wyka latowa 24,00—26,00
Groch Viktorja 39,00—43,00
Groch Folgera 32,00—35,00
Koniczyna czerwona surowa 130,00—150,00
Koniczyna biała 80,00—110,00
Koniczyna szwedzka 180,00—200,00
Koniczyna złota odluszczone 70,00—80,00
Przelot 80,00—10,00
Tymoteusz 60,00—70,00
Rajgras angielski 80,00—90,00
Ziemniaki fabr. za kilo % . . . 13½

Słoma pszena luzem 2,25—2,45
„ pszena prasowana 2,35—3,05
„ żytnia luzem 2,75—3,00
„ żytnia prasowana 3,25—3,50
„ owsiana luzem 3,00—3,25
„ owsiana prasowana 3,50—3,75
„ jęczmienna luzem 1,95—2,45
„ jęczmienna prasow. . . . 2,85—3,45
Siano zwykłe luzem 7,25—7,75
„ zwykłe prasowane 7,75—8,25
„ nadnoteckie luzem 8,25—8,75
„ nadnoteckie pras. . . . 8,75—9,00

Makuch lnian. w taflach . . . 17,50—18,00
Makuch rzepakowy w tafl. . . 13,50—13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43% . . 18,00—18,50
Śrut Soja 21,00—21,00
Mak niebieski 40,00—43,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 55 tonn, pszenicy 133 tonn, jęczmienia 178 tonn, owsa 60 tonn, maki żytniej 178 tonn, maki pszennej 72 tonn, otrąb żytnich 280,85 tonn, otrąb pszennych 50 tonn, gorczycy 6 tonn, grochu Viktorja 15 tonn, rzepaku 15 tonn, łubinu niebieskiego 15 tonn, makuchu lnianego 30 tonn, makuchu słonecznikowego 15 tonn, płatków ziemniaczanych 5 tonn, maki ziemniaczanej 15 tonn, ziemniaków fabrycznych 360 tonn.

Wymowne objawy

(Od własnego korespondenta K. P.)

Warszawa, 25 listopada

Jeszcze tydzień premier Kozłowski zabawi w Zakopanem. Wypoczywa przed walną kampanją, jaka się rozpocznie w grudniu. Jakkolwiek sfery kierujące nie przykładają wielkiej wagi do tego, co się mówi w parlamencie, jednakże stykają się na każdym kroku z konsekwencjami wystąpień parlamentarnych. Bo coraz częściej ma się do czynienia z czynnikiem, który do niedawna był nieuczynany — z opinią publiczną.

Jakkolwiek w sferach oficjalnych panuje całkowita cisza, nie oznacza to bynajmniej, by życie polityczne zamarło. Nie przejawia się wprawdzie ono na forum zewnętrznym, ale bije bardzo silnie i jest bardzo interesujące.

Niewiele co prawda o tym wszystkim wiemy. Rejestrujemy tylko objawy zewnętrzne, które są jednak wymowne.

Takim wymownym objawem jest: zaniechanie zjazdu Legionistów w sierpniu b. r. Stało się to po raz pierwszy od odzyskania niepodległości. Klęska powodzi nie jest dostatecznym powodem do jego odwołania. Zjazd legjonowy był zawsze wielką rewją obozu „sanacyjnego”, na której występowali czołowi jego przedstawiciele. Tam wygłaszano przemówienia, które nosiły charakter wskazań. Przed rokiem u stóp krzyża Traugutta plk. Sławek rzucił pomysł elity w ciałach parlamentarnych. No i dyskutowało się na ten temat dość długo, aż tymczasem na wiosnę dostał reprimendę od czynnika decydującego i koncepcję elity złożono do lamusa. Może nie miano z czym przyjąć przed zjazd i w ten sposób uchylono się od odpowiedzi?...

Takim wymownym objawem jest odroczenie zjazdu „Strzelca”. Ta organizacja przecie ma również stanowić trzon obozu „sanacyjnego”. Sami panowie z „sanacji” zapewniają, że „Strzelec” jest apolityczny. W takim razie nie wchodziły w tym wypadku te motywy, co przy zjeździe legjonowym. Dlaczegoż zatem odroczone ten zjazd? Dlaczego kierownictwo organizacji w stolicy poruczone prokuratorowi Sądu Najwyższego p. W. Dlouhemu, który jest prawą ręką ministra sprawiedliwości i niechybnie tam najwpływowszą osobistością? Dlaczego obecnie łączą pewne okręgi i przeprowadzają ścisłą kontrolę członków?...

Takim wymownym objawem są stosunki w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, w tej instytucji, która stanowiła jedną z podwalin obozu „sanacyjnego” i która dała klubowi B. B. W. R. kilkanaście posełek. Rozkład wewnętrzny, wyrażający się w walce osobistej dwu kandydatek, w walkach prowincjonalnych, żeby wspomnieć tylko Kraków, Przemyśl, Lwów, — jest niezwykle wymowny.

Takim wymownym objawem jest rozkład Legjonu Młodych, rozkład szybszy, niżby się należało spodziewać, rozkład, sięgający głębiej, niżby można przypuszczać. To, na co niejednokrotnie wskazywano, radykalizm społeczny, dochodzący aż do komunizmu, uwydatnia się coraz bardziej w deklaracjach frondujących odłamów organizacji.

Takim wymownym objawem jest klub B. B., który w ostatnim czasie bardzo często musiał powoływać do współdziałania swój wewnętrzny sąd honorowy. Walki wewnętrzne w łonie klubu wzmogły się bardzo silnie. Zaniedbanie wśród posłów i senatorów wywołało niezwołanie posiedzenia klubowego przed sesją zwyczajną i

dwukrotne wystąpienie premiera Kozłowskiego przed zjazdem prezydów wojewódzkich B. B. Dawniej premier używał klubu parlamentarnego B. B. jako terenu, na którym się wypowiadał. Tego roku po sesji odbyło się wprawdzie posiedzenie klubu partii rządowej, ale na to tylko, by na niem poseł Prystor, były premier, wygłosił przemówienie przeciwko nadużywaniu mandatu i stosunków politycznych dla osobistych celów materialnych. A już nowy premier przed klubem B. B. się nie zjawił, jakkolwiek dwukrotnie wygłaszał swe deklaracje.

Takim wymownym objawem są prądy, poglądy i zmagania opinii na temat dalszej taktyki. Niewiadomo, która strona zwycięży: czy koncepcja utrzymania B. B. w dotychczasowej formie organizacyjnej czy też koncep-

cja stworzenia osobnych grup politycznych, stojących na gruncie „ideologii marsz. Piłsudskiego”. Pierwszą koncepcję reprezentuje pos. Sławek, któremu zależy na utrzymaniu dotychczasowego tworu także i ze względu na obecną sesję sejmową, drugą zaś min. Kościalkowski, którego szanse mają teraz iść w górę. Ten jest wyrazem tych opinii, których rzecznikiem był prof. Bartel: rywalizacji ideowej pomiędzy grupami rządowymi.

To wszystko się dzieje. To wszystko posiada swe konsekwencje w polityce. To wszystko znajduje się w okresie wrzenia, a wskutek tego nic nie jest zdecydowane. Czekamy więc i czekamy...

Ale nastroje narastają.

H. W.



SOJUSZ FRANCUSKO - SOWIECKI

Opinia światowa żyje w napięciu z powodu ujawnionego w debacie wojskowej w parlamencie francuskim „sojuszu” francusko-sowieckiego. Oczekiwane są bliższe dane co do charakteru tego sojuszu. Na rycinie Laval i Litwinow.

Zwycięstwo Narodowego Zrzeszenia Adwokatów

Walne zebranie poznańskiej Izby Adwokackiej

W niedzielę, dn. 25 bm. odbyło się walne zebranie Izby Adwokackiej. W zebraniu wzięło udział 323 adwokatów z Wielkopolski, Pomorza i okręgów b. Kongresówki, przydzielonych ostatnio do apelacji poznańskiej.

Do prezydium powołało zebranie pp. adwokatów: dr. Mieczkowskiego z Poznania — przewodniczący, Jacobsona ze Starogardu — zast. przewodniczącego, oraz trzech członków Naczelnej Rady Adwokackiej, t. j. dr. Stanisława Celińskiego, wiceprezesa tejże Rady mec. Osmólskiego, obydwóch z Poznania, i mec. Szychowskiego z Grudziądza.

Po uchwaleniu zmiany regulaminu Izby Adwokackiej, sprawozdanie z działalności Rady Adwokackiej złożył dziekan dr. Jan Kreglewski.

Ze sprawozdania wynika, że w apelacji poznańskiej zapisanych jest obecnie 582 adwokatów.

Po udzieleniu absolutorium Radzie Adwokackiej uchwalono jej budżet, który zamyka się cyfrą przeszło 80 tys. zł. Składkę do Rady Adwokackiej uchwalono w dotychczasowej wysokości 80 zł.

W wyborach pięciu nowych członków Rady Adwokackiej w miejsce statutowo ustępujących, oraz czterech członków sądu dyscyplinarnego zwyciężyły w pełni listy Narodowego Zrzeszenia Adwokatów. Przeszli wszyscy kandydaci z list Narodowego Zrzeszenia Adwokatów, natomiast kandydatury t. zw. Związku Adwokatów Polskich, reprezentującego „sanację” upadły.

Do Rady Adwokackiej weszli: Janusz Krysiak, Bydgoszcz, Michał Lorkiewicz, Poznań, Stefan Michałek, Toruń, Jan Stark, Poznań, Marjan Zawodny, Gdynia.

Do sądu dyscyplinarnego wybrani zostali: Feliks Jankowski, Poznań, dr. Edward Suchecki, Starogard, Adam Zathej, Poznań, dr. Zgaiński Tadeusz, Gniezno.

Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie: mec. dr. Romera, mec. Gajdę i mec. St. Opieńskiego, wszystkich z Poznania.

W ostatnim punkcie obrad omawiano sprawę kasy ośmiertnej przy Radzie Adwokackiej. Po referatach adwo-

katów: dr. Berkana, Kuleczki i dłuższej dyskusji uchwalono zatrzymać dotychczasowe prowizorium, t. j. wypłacać na wypadek śmierci rodzinie zmarłego adwokata 4 tys. zł, na które każdy członek Izby zobowiązany jest wypłacić wyznaczoną mu, zależnie od wieku, kwotę (8, 10, względnie 12 zł).

Po wyczerpaniu porządku obrad o godz. 15 przewodniczący zamknął zebranie.

Skutki opieszalści

Nasz korespondent (w) warszawski donosi:

Wybory, dokonane w warszawskiej izbie adwokackiej, są bardzo pouczające. Na 1500 uprawnionych przybyło przeszło 1000. Ponieważ pierwsze głosowanie przypadło w południe, zarządzone przerwę. Do godz. 10 wytrwało zaledwie 350 głosujących. Konsekwencje są znane: z narodowców wybrano tylko b. dziekana Bielawskiego, a do sądu tylko b. prezesa Sądu Najwyższego Mogilnickiego.

Największy sukces odnieśli Żydzi. Na trzech kandydatów, wystawionych przez Stowarzyszenie Adwokatów, bo szli do wyborów pod taką firmą — przeprowadzili aż dwu do rady i sądu! Lista żydowska była wspólna z socjalistyczną. Zresztą na liście socjalistycznej byli tylko kandydaci Żydzi. Ani jednego aryjczyka. „Sanacja” poparta była częściowo przez Żydów, wszyscy niesjonisi głosowali za listą „sanacyjną”.

Plotki stołeczne

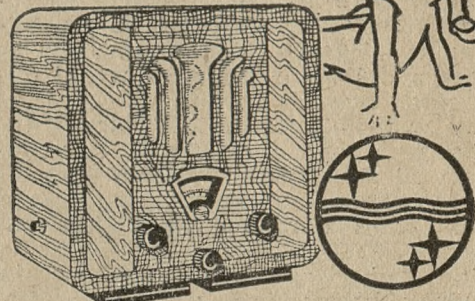
Warszawa, 25 listopada

Wyjazd min. Becka do Genewy traktowany jest jako „tajemnica urzędowa”. W niedzielę wbrew zapowiedziom nie wyjechał z Warszawy. Czekają instrukcje z Wilna, raczej z Belwederu. Trzeba nasamprzód przedyskutować odpowiedź Lavalu.

„Morning Post” podał wiadomość, jakoby minister Beck miał udać się niebawem do Białogrodu. Najbardziej się zdziwił do otrzymaniu tej wiadomości sam minister. Wprawdzie Białogrod czeka na rewizytę, bo Marinković był w

RÓWNIŻ DLA DZIECI JEST WIERNYM TOWARZYSZEM

3-obwodowy ultra-selektywny, wysokiej klasy odbiornik radiowy PHILIPS 33 A Model 1935, którego stale wzrastające powodzenie tłómaczy się przystępną ceną i doskonałością odbioru.



PHILIPS 33 A
„Ku radości życia przez radio Philipsa!”

Tg 1675

Warszawie w grudniu 1932 r., ale do tego czasu nie było na rewizytę czasu. A teraz nie pora. W Białogrodzie jest już brzydka jesień. I fatalne nastroje pogoembeszowskie...

ZASP wykreślił Jaracza ze swych członków. Pono nie wszyscy podpisani na orzeczeniu członkowie kapituły ZASP-u byli o tem powiadomieni. Teraz grozi aktorom, którzy w niezależnym teatrze Jaracza pracują, żeby zaniechali pracy pod groźbą skreślenia z listy. ZASP każe tylko płacić składki — i to wysokie! — i nie pozwala pracować. A sam niezem dla aktorów się nie zajmie. Zakazywać pracować ludziom, którzy dziennie zarabiają po kilka złotych i chwalą sobie, że mają pracę i mają na obiad — to doprawdy paradoks organizacji zawodowej!

ZASP uwziął się na Teatr Aktora Jaracza i na Operę, kierowaną przez Krolewicz - Waydową. Akurat oba przedsiębiorstwa idą, spektakle ich cieszą się powodzeniem, widownia stale pełna. I oba są niezależne. I właśnie ZASP przeciwko nim podejmuje kampanję. Jak długo artyści pozwolą tak pomiać sobą?...

Dziwne metody wychowawcze

W dniu św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży polskiej, święcił imieniny biskup łomżyński, ks. Stanisław Lukomski, autor niedawno wydanej książki o konkordacie, zawartym między Polską i Watykanem.

„Z okazji imienin J. E. ks. biskupa łomżyńskiego — jak donosi Polska Katolicka Agencja Prasowa — Dostojnemu Solenizantowi składały życzenia różne organizacje osób starszych i młodzieży.

„Obok innych życzenia swojemu długoletniemu i hojnie wspierającemu ją protektorowi pragnęła złożyć także młodzież harcerska. To nie podobalo się pewnym czynnikom miejscowym, korzystającym z każdej sposobności, aby wywołać zadrżnienie z miejscową władzą kościelną. Czynniki te wywarły nacisk na komendę hufca harcercskiego, aby zgromadzoną już młodzież harcercską od złożenia życzeń powstrzymać.

„Skutki tego skandalicznego postępu były wręcz odwrotne. Społeczeństwo i cała młodzież, również harcercska, są do głębi oburzeni i dali Jego Ekszellencji zapewnienie o gorącym przywiązaniu do swojego Pasterza. Wymowny jest ten swoisty objaw kultury pewnych kół w Łomży, używających nawet młodzieży do pogłębienia panującego tam zamieszania. Fakt ten sam siebie sądzi.”

Stronictwo Narodowe

KOŁO GŁÓWNA
Walne zebranie odbędzie się we wtorek, 27 b. m. o godz. 19,30 w sali p. Książka, przy ul. Główniej 38.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Zwycięstwo „Nowego Ładu”

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Nowy Jork, w listopadzie.

W dniu 6 listopada mozaika tworząca naród amerykański, a właściwie obywatele Stanów Zjednoczonych, wybrali nową izbę przedstawicieli (435 członków) i 37 senatorów (na ogólną liczbę 96). Postępując się dawną terminologią stwierdzamy, iż demokraci utrzymali większość 2/3 w izbie niższej, osiągając niemal taką samą siłę w izbie wyższej. Dotychczas senat liczył 60 demokratów, 35 republikanów i jednego członka przedstawiającego radykalny kierunek wśród rolników. Ostatnie wybory odbyły się w tak zwanym „półterminie” urzędowania prezydenta i zazwyczaj są wyrazem odruchu niezadowolonego opozycji przeciwko reżimowi w władzy. W tym roku klęska republikanów jest zupełną.

Powyższe zestawienie nie wyraża jednak rzeczywistego układu sił. Demokraci i republikanie — to „Stary Ład”, głosowanie zaś podzieliło opinię publiczną na zwolenników i przeciwników „Nowego Ładu”. Pierwsi zwyciężyli, dając prezydentowi wolną rękę we wszelkich poczynaniach i błogosławieństwo na dalsze tworzenie instytucji, oznaczonych przeróżnymi kombinacjami liter abecadła. Mimo woli przypomniała się Rosja sowiecka.

Równocześnie odbyły się w 33 (na 48) stanach wybory na stanowisko gubernatora. Należy tutaj podkreślić, iż mimo rosnącej w potęgę władzy federalnej, prezydent nie jest głową państwa. Stany Zjednoczone mają 48 głów — gubernatorów, którym przysługuje tytuł ekscelencji, podczas gdy gospodarz Białego Domu jest zwyczajnie panem prezydentem. Otóż na owe 33 głowy demokracji uzyskali 21, a republikanie tylko 5.

W niektórych wypadkach wybory stanowe miały większe znaczenie niż federalne. Kalifornia, kraj złota, ropy, kinematografu, błagi i niesprawiedliwości społecznej, wybiera pomiędzy kandydatem radykalnym a konserwatywnym, Merriam, konserwatysta i oportunistą, wygrał dzięki poparciu przemysłu filmowego i odstępstwa poważnej części demokratów, których nominalnym kandydatem na zasadzie głosowania podczas pra-wyborów był Upton Sinclair, radykał przebrany za demokrate, ateista, wróg masowej wytwórczości oraz autor wielu poczytnych dzieł zawierających nieco śledzienniczą krytykę istniejącego ustroju społecznego, gospodarczego i politycznego. Znaczenie „sinclairyzmu” sięga daleko poza granice Kalifornii. Jest to reakcja przeciwko bankierom z Wall Street, prasie Hearsta, właścicielom kopalni węgla zagłębia Pensylwanii, nafciarzom Oklahomy i Teksasu, interesom kontrolującym sieć kolei żelaznych oraz towarzystwa użyteczności publicznej (gaz, elektryczność, woda itd.).

Prąd radykalny wśród rolników zwyciężył w stanie Wisconsin, gdzie bracia La Follette uzyskali stanowiska gubernatora i senatora. Konserwatywny ma w szeregach demokratów wybitnych przedstawicieli, jak sen. Glass, którzy opierając się na własnym doświadczeniu, zwalczają „Nowy Ład”, a szczególnie politykę walutową i skarbowa prezydenta i Henryka Morgenthaua (młodszego). Znaczenie tej opozycji polega raczej na osobistym prestiżu danych senatorów, nie przedstawiających w rzeczywistości zapartywan wyborców. Musi się również liczyć Roosevelt z „radykalnym skrzydłem” demokratów niezadowolonych raczej z braku łapówek partyjnych, niż z wytycznych gabinetu. Najbardziej znanym wśród „radykałów” tego pokroju jest sen. Long, z Louisiany, słynny z obstrukcyjnych metod, wyzwisk, walk na pięście oraz z procesu o oszczerstwo mającego się wkrótce

Ku czci Kościuszki

Nowy Jork. (PAT) Staraniem zjednoczonych tow. polskich w Cambridge w stanie Massachusetts odbyło się uroczyste odsłonięcie spizowej tablicy na cześć Kościuszki.

W uroczystości odsłonięcia wzięli udział profesorowie i studenci uniwersytetu w Harvard, weterani polscy i amerykańscy oraz przedstawiciele 14 narodowości, tworzących ludność m. Cambridge.

Konsul gen. R. P., Marchlewski, wygłosił przemówienie.

odbyć, przewidującego odszkodowanie w wysokości pół miliona dolarów.

Teraz kilka słów o naszej Polonii. Popierała ona, ogólnie biorąc, demokratów, którzy nie stoją na stanowisku stuprocentowego amerykańizmu, jak republikanie. Nie można niestety powiedzieć, aby 4 milionowa rzesza wychodząca posiadała dostateczne wyrobienie polityczne i skorzystała z przewrotu wywołanego nastaniem i zwycięstwem „Nowego Ładu”. Ze sto-

Nowy rok pracy Młodzieży Wszechpolskiej

Uroczysta inauguracja w murach uniwersytetu przy udziale tłumów młodzieży — Przemówienie ks. prał. Prądzyńskiego, prof. Rybarskiego i red. Czapiewskiego

W niedzielę, dn. 25 listopada b. r. odbyła się uroczystość inauguracji pracy Młodzieży Wszechpolskiej, naczelnej organizacji młodzieży narodowej na uniwersytecie poznańskim.

Uroczystość poprzedzona była mszą św., odprawioną o godz. 9 rano w kaplicy Domu Akademickiego przy Włach Leszczyńskiego 6.

O godz. 12 w południe w pięknie udekorowanej sali 17 Coll. Minus odbyła się uroczyste zebranie inauguracyjne przy niezwykłym licznym udziale młodzieży akademickiej, profesorów i starszego społeczeństwa narodowego. Sala była przepelniona; wiele osób musiało zostać na korytarzu. Zebranie zagal wiceprezes Młodzieży Wszechpolskiej p. Wajs, witając zgromadzonych, m. in. księżę prałatów Prądzyńskiego i Taczaka, przybyłego z Warszawy prezesa Klubu Narodowego p. prof. dr. Romana Rybarskiego, kuratora M. W.

Filip Berthelot

Pan na Quai d'Orsay

W ostatnich latach, w krótkich odstępach czasu, czyniła śmierć spustoszenie wśród kierowniczych postaci w pałacu przy Quai d'Orsay w Paryżu, gdzie mieści się francuskie ministerstwo spraw zagranicznych. Zaczęło się zgonem Brianda, który przez wiele lat wojennych był jednym z kierowniczych duchów francuskiej polityki zagranicznej. Przed kilku tygodniami nastąpił tragiczny koniec min. Barthou w Marsylii. Teraz znowu nadeszła wieść o śmierci Filipa Berthelota, trzeciego z trójki wielkich „B.”, których nazwiska związane są nierozłącznie z działaniami dyplomatycznymi Quai d'Orsay w latach wojny i następującym po niej okresie.

Kim był Filip Berthelot? Tytularnie piastował stanowisko generalnego sekretarza francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Pełnił te obowiązki od roku 1920.

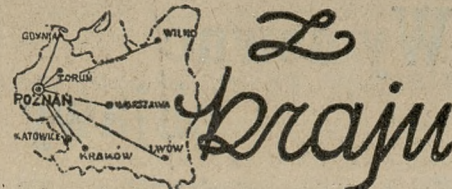
W czasie jego urzędowania wielokrotnie następowały zmiany na fotelu oficjalnego kierownika polityki zagranicznej Francji. Zmieniali się ludzie, lecz pozostawał na posterunku generalny sekretarz Quai d'Orsay — Filip Berthelot. Mimo upadków wielu rządów i dymisji ministrów spraw zagranicznych, mało zmieniło się w polityce zagranicznej Francji, gdyż nad stałością tej polityki czuwał generalny sekretarz ministerstwa, nazywany słusznie „żelaznym ministrem”.

Był on wyznawcą i wiernym kontynuatorem linii politycznej wytyczonej i przestrzeganej przez długoletniego kierownika powojennej polityki zagranicznej Francji, Arystida Brianda. Uważano Berthelota za współtwórcę paktu lokarnskiego. Realizował on politykę „równouprawnienia” Niemiec, licząc na zrozumienie w Niemczech dla pokojowych zamierzeń francuskiej polityki. W ostatnich latach swego życia musiał jednak patrzeć na zalamanie się tej linii wobec jawnego niedotrzymywania przez Niemcy hitlerowskie zobowiązań, wynikających z traktatu wersalskiego.

Kres panowaniu „szarej eminencji” na Quai d'Orsay położył Herriot, obejmując w czerwcu 1932 roku premjerstwo. Wówczas udzielono Berthelotowi „beztętny urlop”. W kilka miesięcy później, po upadku Herriota, wraca raz jeszcze na stanowisko. Nie czuje się jednak dobrze w atmosferze, nasiąkniętej coraz większym krytycyzmem do poczynania polityki briandow-

lu „panów demokratów” spadnie kilka ochlapów, Polacy otrzymają stanowiska gryziopiórków miejskich lub policjantów, a ważniejsze posady podzielią sobie anglosasi, Niemcy, Irlandczycy i Włosi. Prasa trochę skorzystała na ogłoszeniach politycznych, przywódcy polityczni i redaktorzy zjedli kilka kotletów, słuchając oklepanych frazesów o przyjaźni dla obywateli obcego pochodzenia i na tem koniec. Brak wyrobienia politycznego Polaków jest skutkiem rozdrożenia wywołanego importowaną urzędowo ideologią ze starego kraju oraz propagandą „Iskry”, „PAT” i „Światowego Związku Polaków”.

JAN DROHOJOWSKI.



INSTYTUT BAŁTYCKI.

W Toruniu odbyło się 21. bm. nadzwyczajne walne zebranie Instytutu Bałtyckiego. Poza formalnymi zmianami w statucie, wymaganymi przez ustawę o stowarzyszeniach, wprowadzono do statutu także pewne zmiany natury zasadniczej. Nowy statut rozszerza działalność instytutu pod względem terytorjalnym, jak i pod względem zakresu zagadnień naukowych i dziedziny pomoroznawstwa. Wyznacza on w ramach instytutu poważną rolę komisjom naukowym, w których ogniskować się będzie cała praca naukowa w poszczególnych dziedzinach wiedzy. Pod względem organizacyjnym nowy statut powiększa znacznie uprawnienia kuratorjum instytutu jako organu kierującego i nadzorczego.

Na posiedzeniu tem dyrektor Instytutu dr. Borowik dał krótki przegląd pracy z okresu kilku ostatnich miesięcy, wymieniając jako pozycje dodatnie: urządzenie zjazdu pomoroznawczego w Krakowie, nawiązanie ściślejszego kontaktu z krajami bałtyckimi i anglosaskimi, szereg nowych wydań itp.

Walne zgromadzenie pod przewodnictwem dyr. Mocarskiego zatwierdziło zmiany w statucie.

SKAZANI ZA NAPAD NA TURYSTÓW JUGOSŁAWIAŃSKICH

W stolicy odbył się proces w sprawie głośnego w swoim czasie napadu na wycieczkę kajakową studentów jugosłowiańskich pod Wilanowem. W wyroku nastąpiło przykładowe ukaranie sprawców tego zajścia, mianowicie skazany został główny organizator napadu Piasecki na rok i 3 miesiące, a jego dwaj towarzysze Gil i Pyza po roku więzienia.

WYKRYCIE TAJNEJ JASKINI GRY W STOLICY

Po dłuższych obserwacjach szeregu podejrzanych jednostek, policja warszawska zdołała wykryć tajną jaskinię gry w Alejach 3 Maja, w mieszkaniu niejakiego Bobrowa. Jaskiń takich w stolicy jest więcej, a głównym ich organizatorem był niejaki Bahr, którego policja oddawna poszukuje. Są przypuszczenia, że Bahr zbiegł zagranicę, albo może też padł ofiarą zbrodni.

POWRÓT 318 ŻYDÓW NIEPRZYJĘTYCH W PALESTYNE

Pras żydowska donosi, że droga na Rumunję wraca w tych dniach do Polski 318 Żydów, którzy przed trzema miesiącami w Warnie wsiadli na statek „Velos”, by udać się do Palestyny jako turyści. Władze tamtejsze jednakże nie chciały ich wpuścić, podejrzewając że chodzi o przemyślowanie tych ludzi na teren palestyński. Odtąd statek ten włożył się od portu do portu, nie znajdując nigdzie pozwolenia na dłuższy postój. Wreszcie Rumunja zgodziła się na ich przybycie do Konstancy i dalszy przejazd koleją do Polski.

WZMAGAJĄCE SIĘ BEZROBOCIE W ZAGŁĘBIU DĄBROWIECKIM.

Z Sosnowca donosi, że wskutek zarządzenia urzędu górniczego zamknięta została kopalnia „Franciszek” w Strzemieszyczach.

Wśród robotników fabryki chemicznej „Radocha” w Sosnowcu, olbrzymie zaniepokojenie wywołało masowe wymówienie pracy przez dyrekcję. Cała załoga, w liczbie 112 robotników, otrzymała 14-dniowe wymówienie pracy, co tłumaczone jest przez zarząd brakiem zamówień i przepełnieniem magazynów wyprodukowanym towarem. Fabryka prawdopodobnie zostanie zamknięta na czas nieograniczony.

SPADEK LICZBY STUDENTÓW W UNIWERSYTECIE LWOWSKIM.

W bież. roku w uniwersytecie lwowskim zapisało się na pierwszy rok studjów tylko 1200 osób, co w porównaniu z latami ubiegłymi a w szczególności 1930/31 oznacza spadek słuchaczy zapisujących się na pierwszy rok studjów o 1600 osób.

NA 35 WPISANYCH ADWOKATÓW — 21 ŻYDÓW.

Zażydzenie adwokatury w stolicy przybiera również zastraszające rozmiary. W wyniku ostatnich egzaminów, po których 35 kandydatów wpisano na listę adwokatów, na liście oficjalnej znalazło się 21 Żydów.

HOJNY ZAPIS NA SZKOŁY ŻYDOWSKIE

Zmarły przed kilkoma laty we Francji profesor Chawkin, Żyd pochodzący z Polski, pozostawił testament, w którym zapisał dużą sumę na rzecz uczelni talmudycznych w Polsce. Rząd francuski jednak zakwestjonował ważność testamentu i obłożył sekwestrem majątek zmarłego profesora.

Wobec tego cały szereg uczelni talmudycznych w Polsce wystąpił ze skargą przeciwko rządowi francuskiemu, domagając się wykonania testamentu. Proces ten trwał z przerwami trzy lata i obecnie został zakończony wyrokiem, przysądzającym sumę 90.000 dolarów.

skiej. W następnym roku podaje się sam do dymisji, której mu natychmiast udzielono.

Zmarły polityk francuski, urodzony w roku 1866 w Sévers, wywodził się ze znanej rodziny francuskiego chemika Marcellego Berthelota, jednocześnie deputowanego ze stronnictwa radykalnego. Syn, Filip, tkwił duchowo w środowisku, które jest ostoją francuskich łóż.

Legalizacja najazdu na Polskę

„Moment” (nr. 264) donosi o nowej zdobyczy żydowskiej w zakresie umocnienia się w Polsce emigrantów żydowskich z Niemiec i z Rosji:

„— Jak wiadomo, na ostatniej naradzie Komitetu pomocy zbiegom niemieckim przy Lidze Narodów doszło do zgody między Polską w bardzo ważnej sprawie: Polska mianowicie zgodziła się na wydanie czasowych dokumentów wszystkim zbiegom z Niemiec, nie posiadającym paszportów.”

Żydostwo narzuciło ten ciężar i na inne państwa:

„— Obowiązek ten przejęły na siebie również wszystkie pozostałe państwa europejskie.”

Jest to dla żydostwa zdobycz wyjątkowej wagi:

„— Ta wyjątkowo ważna uchwała na rzecz zbiegów z Niemiec będzie wykonana w formie okólnika do władz administracyjnych.”

Żydostwu udało się w ten sposób pośrednio rozciągnąć ten przywilej na Żydów, zbiegów z Rosji:

„— Z tej pomocy będą również korzystali rosyjscy emigranci we wszystkich krajach europejskich, nie wyłączając Polski. Czasowe dowody osobiste otrzymają wszyscy emigranci z Rosji, którzy nie posiadają ani dowodów osobistych, ani paszportów nansenowskich.”

Jest to legalizacja najazdu żydowskiego na Polskę, cichego, stale trwającego, zarówno z zachodu jak i wschodu.

Do kraju, o którym sami Żydzi mówią — w chwilach szczeroci — że już ma za dużo Żydów, napływają coraz nowe ich rzesze. A że sami czuć będą coraz silniej swoją zubożność, będą coraz głośniej wołali o nowe przywileje kosztem ludności rdzennej i coraz głośniej wytaczali nowe pretensje do Polski na terenie międzynarodowym.

Białe zęby: Odol-pasta do zębów

Tg 1673

Do pp. Literatów...

Dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej p. Józef Stemler przesyła nam odezwę w sprawie analfabetyzmu. Dotyczy ona wprawdzie naogół stosunków, panujących w innych dzielnicach, ma jednak i swoje znaczenie ogólne, z powodu którego udzielamy poniżej głosu p. dyr. Stemlerowi:

Data: dzisiaj i jutro.

Kto pisze? Nauczyciel... Jest ich sto tysięcy, dlaczego ten, a nie inny? Społeczny pracownik oświatowy... I to nie jest legitymacją uprawniającą do takiego listu, i takich jest wielu. Dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej... I to za mało. Ani nazwisko, ani stanowisko... Jakiem więc prawem, w czym imieniu i w ten sposób? Moralne prawo i odwagę do takiego wystąpienia znalazł piszący ten list otwarty w tem, że wielu ludzi sam nauczył czytać, że ułożone przez niego elementarze rozeszły się w setkach tysięcy egzemplarzy, że obecnie w miesiącu likwidacji analfabetyzmu książkowego rozpowszechnia się w Polsce jego „Naukę czytania” w liczbie pół miliona egzemplarzy (bez grosza autorskiego honorarjum), a wszystko poto, abyście Wy, Panowie, byli czytani, rozumiani, za kierowników duchowych uznawani.

Czego chce? Pomocy!

Najpoważniejsze polskie stowarzyszenia społeczne rozpoczęły walkę o podstawy cywilizacyjne Polski. W setną rocznicę wydania „Pana Tadeusza” mamy w Polsce 6 i pół miliona dorosłych analfabetów książkowych t. j. tyle ludzi, ile państwo czechosłowackie ma Czechów. Przed 16 lat istnienia Polski odrodzonej nie potrafiliśmy sobie poradzić z tym wrzodem na ciele nowoczesnej Rzeczypospolitej. Nie znaleźliśmy racjonalnej, skutecznej drogi do likwidacji tego społecznego nieszczęścia. Akty stanu cywilnego, repertoria rejentów, dokumenty sądowe, wszelkie podania i załączniki do licznych urzędów i biur pokreślone są krzyżami, które każdy niepiśmienny tyle razy do roku po trzy, zamiast podpisu stawia. Zamiast podpisów cmentarzyki rysują miliony analfabetów polskich i tworzy się w wyobraźni jedno wielkie cmentarzysko krzyżów, przez które z największym trudem przeciskają się promyki oświaty, gospodarczego postępu i obywatelsko-państwowego wychowania.

Mówi się o kulturze „z poziomu sennika egipskiego”. Dla sześciu milionów ludzi odcyfrowanie tego sennika egipskiego jest niedościgłym marzeniem... A dla ilu milionów ludzi, stojących bezradnie przed drukowanymi przepisami różnych urzędów i władz, są te przepisy tajemniczą, czarnoksiężską „kombinacją djabła i czarownicy”? Dla ilu — urzędowy nakaz lub wezwanie, nieraz błędnie, złośliwie, lub wprost wrogo przez szkodnika-interpretatora objaśniane, staje się nietylko wyrazem jakiegoś pickielnego poselstwa, lecz źródłem narastającej niechęci, nawet nienawiści do urzędów i władz państwowych? Ten balast musi spaść z polskiego, państwowego wozu.

Mamy tyle milionów ludzi, dla których napis na drogowskazie nie jest drogowskazem, bo go odczytać nie umieją. Do tylu ludzi gazeta nie zdolna zagadać! Takie rzeczy w książce nie znajdują pouczenia, objaśnienia, zapamiętania, ulgi, ratunku. Rozkoszy listu nie zaznają. Szczęścia rozmodlenia się w litanji nie odczuwają... Taki ogrom ludzi bez możliwości samodzielnego torowania drogi w głąb własnego ducha. Taki legion ślepych na drukowane słowo.

Urodzeni i wychowani w przekonaniu, że jesteśmy przednią strażą kultury, przedmurzem zachodu, twierdzą broniącą przed zalewem barbarzyństwa, niechętnie schodzimy z piedestału a chętnie usypiamy swą czułość prasą, publikacjami, komplementami dyplomatów i widokami pałaców oświaty. Czy nie zaklamaliśmy się nieco?

Niedawno pełnomocnik Rzeszy Niemieckiej powiedział w mowie wygłoszonej w Wejmarze, że „Niemcy są narodem o najwyższej na świecie kulturze i cywilizacji, przeto mają prawo

domagać się najlepszego dla siebie miejsca pod słońcem”. Do najlepszego miejsca pod słońcem są jeszcze inni kandydaci... Czy mógłby jednak powiedzieć tak przedstawiciel Polski? Dyplomaci milczeliby zapewne, bo to ich zawodowo obowiązuje. Usłyszećby można z różnych stron coś podobnego do tego, co usłyszał piszący te słowa w Danji, że „nie można mówić o kulturze małych gospodarstw, jeżeli co drugi chłop w Polsce nie umie czytać”.

Lecz w Danji, gdy znalezione jednego chłopca, który dziwnym zbiegiem okoliczności nie nauczył się czytać, stronnictwo chłopskie zażądało dymisji ministra oświaty... A duński minister rolnictwa miał prawo na konferencji gospodarczej powiedzieć, że „duńskie masło jest najlepsze w świecie i nie boi się konkurencji”. Dlaczego? „Bo chłopci duńscy — deklamują poetów duńskich”. A u nas? Lecz dość tego. Nie rozdrapujmy ran...

Przyznajemy się, że ze sprawą zdecydowanego skutecznego i szybkiego zmniejszenia ilości dorosłych analfabetów nie mogliśmy dotychczas sobie poradzić. Nauczycielskie kursy dla analfabetów zawiodły. Rozbiły się przeważnie o mur fałszywego wstydu analfabetów. Odpowiedzialnością za stan analfabetyzmu wśród dorosłych nie wolno też obciążać nauczycielstwa. Ono ma szkołę i bardzo, bardzo ciężkie warunki pracy.

Po szeregu prób w stowarzyszeniach społecznych doszliśmy do przekonania, że analfabetyzm książkowy można w Polsce zlikwidować metodą nauczania jednostkowego.

Każdy światły Polak musi się stać żołnierzem oświaty. Umiejący czytać wienien uczyć jednego analfabeta. Wyszukać go, zwalczyć jego wstyd, zachęcić i w „cztery oczy” nauczyć czytać. Podrecznik „Nauki czytania” kosztuje tylko 20 groszy. Lektcje „Nauki czytania” drukują obecnie czasopisma w łącznej liczbie pół miliona jednorazowego nakładu.

Tworzy się wielki ruch społeczny, jakby misyjny. Najpoważniejsze stowarzyszenia, z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej, utworzyły zgodny, obojętny front oświatowy i postanowiły wprowadzić metodę jednosłkowego nauczania analfabetów, jako formę pracy oświatowej swoich kulturalnych członków. Takiej krucjaty przeciw ciemności, takiej dobrowolnej ochotniczej armii oświatowej dotychczas nie było.

Lecz ten prąd oświatowy jest jeszcze w stadium mobilizacji, to dopiero front Zarządów Stowarzyszeń — front czynnych członków tworzy się. Wodzów duchowych potrzebuje. Słów ducha krzepiących i przykłada... Przeto na pomoc Was wzywamy, Panowie Literaci i Dziennikarze! Najważniejszy teraz moment. Słowem gorącym pomóżcie zarządom stowarzyszeń rozbudzić aktywność członków, ugruntować

ideę, osiągnąć cel. Rozpoczyna się walka, która, jak prawdziwa wojna potrzebuje odpowiedniego klimatu duńskiego. Wy jesteście najwrażliwszymi nerwami, oplatającymi nasz polski organizm społeczny. Do Was wołamy, my od „roboty czarnej”, ze wsi, miasteczek i miast: chcecie hetmanić tej tworzącej się dobrowolnej armii, którą usprawnić trzeba do otwierania milionów oczu na świat ducha, przez litery w książkach....

Akcja ta nie może być Wam obojętna. Zlikwidowanie sześciomilijonowej gromady ślepych na drukowane słowo, to bój także i o to, aby Wasze prace mogły wychodzić w dziesiątkach i setkach tysięcy egzemplarzy, aby czasopismo było strawą tak jak chleb potrzebną; aby Księgarnia, Biblioteka, Czytelnia była życiem tętniącą stacją głodnych wiedzy i żadnych szlachetnych wzruszeń.

Nie wiem, gdzie i kto z Was, Panowie, zechce do końca odczytać to wołanie. Może Wam mój głos zmąci nastroj w pracy. Przerwijcie na chwilę pisanie swej książki, opóźnienie nie zaszkodzi. Powiem Wam rzecz przykra: w Polsce jest za dużo książek, książek nieczytanych. W miastach, miasteczkach i wsiach spotyka się „biblioteki” — chciałoby się powiedzieć „cmentarze”, bo jak na cmentarzach cicho śpią groby jesiennym pokryte liściem, tak w tych bibliotekach książki odpoczywają pod powłoką kurzu...

Odlóżcie na dziś pisanie swej książki, a napiszcie Swoje myśli i ogłoście w piśmie, które Was najchętniej drukuje. Piszcie artykuły, któreby pouczyły, pobudzały i zachęcały do oświecania ciemnych, wołały o pogłębienie się wewnątrz przez uczenie drugich, o ruch w bibliotekach i czytelniach i szlachetniejsze życie.

Autorytet Waszych nazwisk i Waszego słowa propagującego ideę walki z analfabetyzmem książkowym zawazyć może decydująco na szali zmagania o najwspanialsze, bezpośrednie udziały światłych Redaktorów w tem dziele.

Musimy czuć, że stoicie za nami, że jesteście z nami, że dodacie nam otuchy. Trud Wasz będzie rejestrował się w prasie oświatowej, a płacić Wam będziemy tem, co sami dostajemy: wdzięcznością oświeconych...

JÓZEF STEMLER,

dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej.

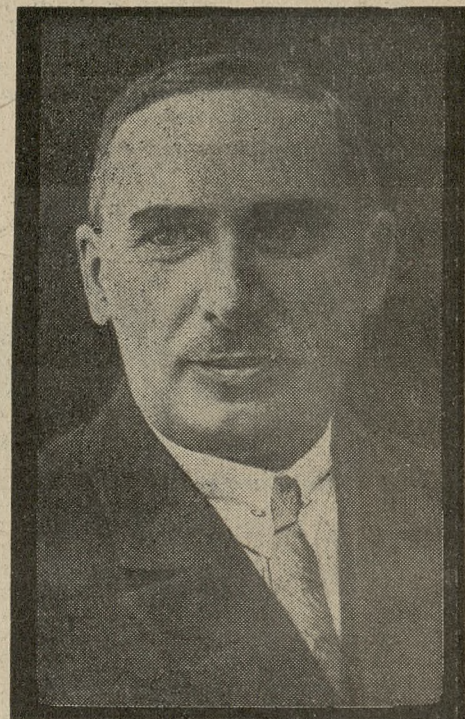
W Warszawie.

Wszystkie pisma, sprzyjające idei walki z analfabetyzmem książkowym proszone są o przedruk.

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypłócenie i w tym celu używać półszklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lek Tg 1674.

Śp. dyr. Euzebjusz Wardejn

W ub. sobotę zmarł śp. Euzebjusz Wardejn, dyrektor oddziału wileńskiego Banku Polskiego. Zgon jego wywołał powszechny żal w szerokich kołach społeczeństwa poznańskiego, gdyż śp. Zmarły znany był i ceniony w Poznaniu dla zalet swego charakteru i nigdy nie zawodzącej życzliwości wobec potrzeb tutejszego życia gospodarczego. Jako dyrektor Banku Polskiego w Poznaniu przez okres przeszło 10-letni zaszkarbił sobie poważanie i sympatję zgółą wyjątkową, to też, gdy na jesieni ubiegłego roku opuszczał Poznań, żegnano go z prawdziwym żalem.



Ś. p. dyr. Wardejn położył wielkie zasługi około Banku Polskiego, a zwłaszcza jego oddziału poznańskiego, służąc tej instytucji przez przeszło 15 lat, w czem około 4 lata w ówczesnej P. K. K. P. W Poznaniu utrzymywał żywy kontakt z wszystkimi niemal organizacjami gospodarczymi, uczestnicząc w ich zebraniach i wysłuchując wszystkich życzeń pod adresem kierowanej przez siebie instytucji. To też znał on życie gospodarcze Wielkopolski na wyłot i w zakresie swoich możliwości otaczał je opieką.

Zmarły brał również żywy udział w życiu towarzyskim Poznania, z którym żył się serdecznie i do którego pragnął wrócić kiedyś.

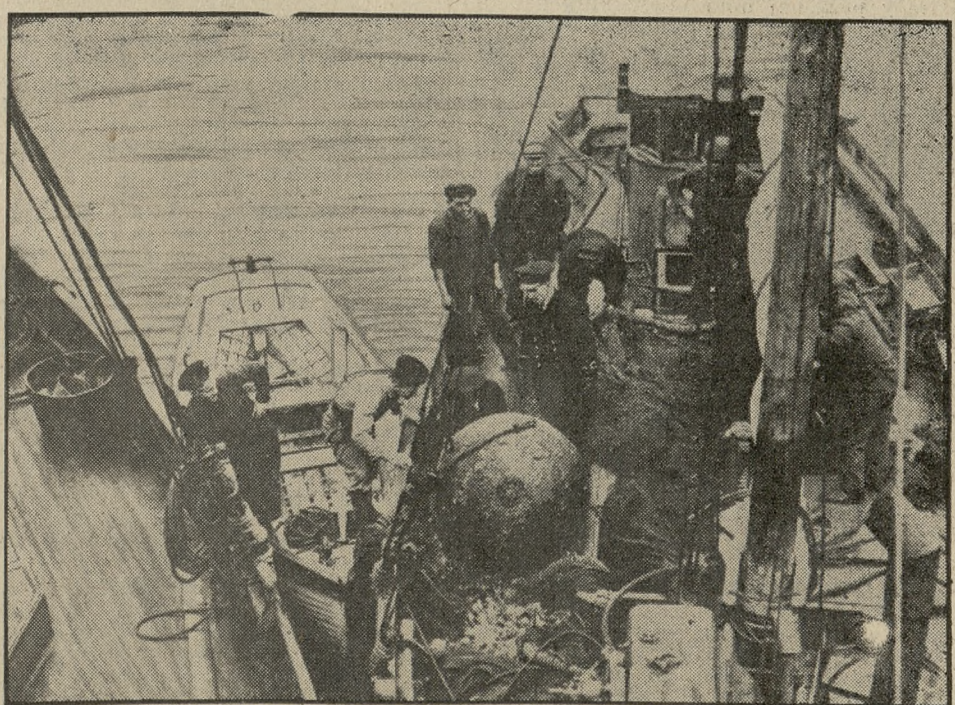
Niestety, wyroki Boskie inaczej pokierowały. Społeczeństwo poznańskie, które odpowiada sercem za serce okazane, żegna śmiertelne szczątki ś. p. dyr. Wardejna ze szczerem wzruszeniem. Odszedł człowiek prawy i godny szacunku, pracownik niezamordowany i pełen zasług, po którym pamięć nie zaginie. Niech odpoczywa w pokoju!

50 milionów marek na obronę przeciwlotniczą

Według oficjalnych danych, w Niemczech przewidziano na wydatki związane z przygotowaniem obrony przeciwlotniczej ludności cywilnej w 1934 roku pięćdziesiąt milionów Rm. W stosunku do zeszłorocznego budżetu jest to bardzo wysoka dotacja, gdyż przeszło piętnastkrotnie większa. Suma ta jest przewidziana na budowę pomieszczeń uszczelnionych, urządzenie sieci świetlnej przystosowanej do potrzeb O. P. L., przygotowania służb technicznych i t. p.

Jak widzimy więc, Niemcy nie załatwiają pieniędzy na prace związane z obroną ludności cywilnej. Pięćdziesiąt milionów i dla nich dzisiaj stanowi sumę bardzo poważną. Przyznanie tego kredytu świadczy wymownie o tem, że do przyszłego niebezpieczeństwa powietrznego przywiązuje się właściwą miarę, nie tak jak u nas, gdzie Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej walczy z niesłychanymi trudnościami, zmuszona bardzo skąpymi środkami opędzać bardzo poważne potrzeby.

AK.



Jeden z angielskich kutrów rybackich dokonał niezwyklego połowu. Z głębin morskich wydobyl siecią mianowicie minę wodną z czasów wojny, która w swoim czasie nie eksplodowała. Rozbrojono ją z wszelkimi ostrożnościami na pełnym morzu.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

L. listopad
27
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Walerjana b.
Środa: Rufina m.
Kalendarz słowiański.
Wtorek: Tomira
Środa: Gościorada
Słońca: wschód 7,32
zachód 15,47
Długość dnia 8 godz 15 m.
Księżyc: wschód 21,45
zachód 12,01

Faza: 6 dni po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.:
Poniedziałek godz. 7 rano: Temperatura powietrza wysoka plus 6 st. C., ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 760 mm., pochmurno, wiatr zachodni — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 7 st. C., najniższa plus 1 st. C. Opadów atmosferycznych 1 mm.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Droz Wodnych w Poznaniu:
Wczoraj plus 0,24 m, dziś plus 0,23 m.

Przepowiednia pogody na wtorek: Zamurzenie przeważnie duże, miejscami deszcz, dość ciepło.



Z Uniwersytetu Poznańskiego. — (Habilitacje). P. minister W. R. i O. P. dekretem z 14 bm. zatwierdził uchwały rad wydziałowych, poparte przez Senat akademicki, mocą których zostali habilitowani ks. dr. Mieczysław Dybowski jako docent psychologii na wydziale humanistycznym U. P., a dr. Stefan Marjan Kwaśniewski jako docent chorób wewnętrznych na wydziale lekarskim U. P.

Dyplom i tytuł magistra praw uzyskał pp.: Wacław Teofil Szulc z Poznania, Florian Konieczny z Kaliszank, w woj. poznańskim, Stanisław Kosiedowski ze Zblewa, w woj. pomorskim, Jan Kazimierz Głowacki, z Czołowa, w woj. warszawskim, Antoni Mieczysław Wronski z Brodnicy, w woj. pomorskim, Zbigniew Adam Klarner z Warszawy, Świątostaw Cyrus Konieczny ze Stanisławowa, Eugeniusz Bieschke z Tiegenhof (w m. Głańsk) i Chiel-Fajbus Adler z Opatówka, w woj. łódzkim.

Dyplom i tytuł magistra nauk ekonomiczno-politycznych: p. Kazimierz Jalocha z Karniszewic, w woj. łódzkim.

Staruszek przypięciony przez spadające drzewo. Zatrudniony w lesie majątności Konarzewo 70-letni Marcin Grabiak z Dopiewa, w powiecie poznańskim, został podczas spuszczenia drzew przypięciony przez padające drzewo. Grabiak odniósł bardzo ciężkie obrażenia, jak złamanie ręki i nogi, oraz połamanie żeber. Pogotowie lekarskie (55-55) opatrzyło p. Grabiaka doraźnie i przewiozło go w stanie groźnym do szpitala Przemienienia Pańskiego. (kl.)

Z targu. Dnia 26. b. m. na placu Sapiżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 2,40—2,60 zł; 1 kg masła mleczarskiego 2,60—2,80 zł; 1 kg. twarogu 60—70 groszy; za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 20—24 gr; 1 mdl. jaj świeżych 1,40—1,60 zł; wapnowanych 1,10—1,20 zł.

Za mięso: 1 kg szynicy wieprzowej 1,10—1,20 zł; słoniny wędzonej 1,60—1,80 zł; wieprzowiny 1,40—1,40 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,20—1,40 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł; smalcu 2,00 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,60 do 3,00 zł; kaczka 2,00—3,20 zł; gęś 3,50 do 6,00 zł; para gołębi 0,90—1,20 zł; indyk 4,00—7,50 zł; perlica 1,50—2,00 zł; królik 0,80—1,20 zł; para kureczat 1,60—3,20 zł; para kurapatw 1,60—2,00 zł; zając 2,50 do 3,25 zł; bażant 2,50—2,80 zł.

Za ryby: 1 kg szczupaka 2,20—2,40 zł; 1 kilogram okonia 1,60—2,40 zł; 1 kg lina 2,40 zł; 1 kg. karpia 2,20—2,40 zł; sumn 2,60—3,00 zł; jeszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg białych ryb 1,00—1,20 zł; 1 kg. sandacza 2,80—3,00 zł; 1 kg. karasia 1,20 do 2,00 zł; za ryby śniecie płacono 40 gr mniej; za 1 kg. węgorka 2,80—3,00 zł; 1 kg. zielonych śledzi 70—80 gr.

Za jarzyny: 1 kilogram ziemniaków 7—8 groszy; 1 kilogram szpinaku 15—20 groszy; 1 pecezek pietruszki 10 gr; 1 kg cebuli 10—15 gr; 1 kalafior 10—50 gr; 1 kg rabarbaru 15—20 gr; 1 kg seleru 40 gr; 1 pecezek rzodkiewek 5—10 gr; 1 główka salaty 10—15 gr; 1 peceż kalarecy 8—10 gr; 1 kg. marchwi 10 groszy; 1 kg buraków 15 gr; brukselki 1,00—1,20 zł.

Za owoce: 1 kg owoców sezonowych 1,60—2,40 zł; 1 kg. gruszek 0,80—1,20 zł; 1 kg jabłek 0,40—1,20 zł; 1 kg. borówek 1,00—1,20 zł; 1 kg orzechów włoskich 2,00 do 2,40 zł; 1 kg orzechów laskowych 2,80 zł; 1 kg pigw 40—70 gr; 1 kg. czarnych jagód 1,20—1,60 zł.

Targ mało ożywiony. Ceny bez znaczących zmian. (hu.)

Pojedynek młodych krasomówców

Sekundantem był nasz feljetonista

Powlokłem się wczoraj w jesiennym deszczu do popularnego „Minusa”... Pchała mnie ciekawość, co też studenci prawa powiedzą o kryzysie parlamentaryzmu. Stwierdziłem, że na parlamentach dyskusyjnych poznańskiego Koła Prawników bywa równie wesoło, jak w niektórych prawdziwych izbach parlamentarnych.

Przesiedziałem dwie godziny, wysłuchałem pilnie wszystkich mówców i w rezultacie nabrałem wątpliwości, czy parlamentaryzm wogóle istnieje, a tembardziej, czy przeżywa kryzys...

Zebrało się trochę ludzi. — Każdy z mówców przyprowadził swoją klakę: ciotkę, astmatycznego wujka, no i załknioną koleżankę z humanistyki, lub pokrewnego wydziału.

Usiadłem skromnie i słuchałem, jak pierwszy mówca z okrzykiem „nic nowego pod słońcem!” runął na katedrę.

Marszcząc czoło, klarował zebrałym, że kryzys parlamentaryzmu nie jest rzeczą nową. Spotykamy go już u ludów pierwotnych, starożytnych i t. d. Drżać może wzruszenia na myśl, że może i rajskie stosunki parlamentarne przypomni.

Tego nie poruszył. Poruszył zato inne sprawy. Posłowie i moralność. Co za nierozsądnosc. W tym wieku narażać się już na niebezpieczne powiedzenie, bo się zaciął, zmarszczył czoło, i wreszcie z wielką radością wyrzucił łaciński frazes, którego oczywiście nikt nie zrozumiał.

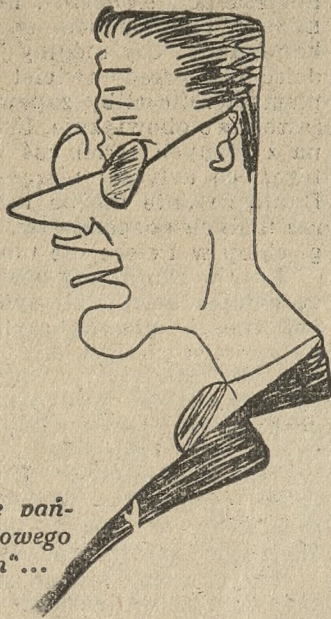
Sam zdaje się zrozumiał swoje niebezpieczne powiedzenie, bo się zaciął, zmarszczył czoło, i wreszcie z wielką radością wyrzucił łaciński frazes, którego oczywiście nikt nie zrozumiał.

— Ale mówca nie stracił fasonu, chrząknął i palnął swój pogląd na sprawę.

Z głębokim przekonaniem w pierwszym zdaniu wygłaszał tezę po to — wnioskowałem — aby ją w następnym doszczętnie zniszczyć!

Inny znowu wygłaszał swoje osobiste poglądy, a na dowód, że są ścisłe, informował, że tego samego zdania jest Monteskiusz oraz Jellinek! Przyczem był na tyle uprzejmy, że radził publiczności, aby przeczytała sobie ich ostatnie artykuły na temat kryzysu parlamentaryzmu, zamieszczone w prasie.

W czasie, gdy mówca z zaczerwienionym obliczem stękał na katedrze, w rogu na sali, za stołem pałt, z otwartymi ustami siedziała koleżanka



— Mówię państwu: „nic nowego pod słońcem”...

z humanistyki, słuchając, „jak pięknie Staś mówi”.

A Staś grzmiał tak wzruszająco, aż biednej koleżance oczy z zachwytu łzami zachodziły.

Beknęła też w głos, gdy jej Władzio zwalczający z uniwersyteckiej katedry parlamentaryzm, zwrócił się do swego rywalaw szrankach konkursu — Stasia — ze słowami:

— Panie Pośle! To była tak piękna wizja przyszłości! Studentka nie wytrzymała...

Zresztą nietylko ona. Były i mocne uderzenia w stół, pogrzebowy płacz nad parlamentem etc. A w rezultacie chaos...

To też gdy sąd konkursowy miał przyznać nagrody, był zmuszony oświadczyć, że nie może się zdecydować, który z mówców był za parlamentem, a który przeciw i pewno dlatego jednemu z młodych krasomówców, widocznemu dla nauki sztuki decydowania się ofiarował książkę Tardieugo „Le Decisme” (Decyzja). LAMBDA.

— (Inspekcja). Inspektor wydziału zdrowia przy urzędzie wojewódzkim w Poznaniu, p. dr. Kowalski, dokonał w dn. 19 bm. inspekcji urzędów w Jarocinie i powiecie.

— (Walka z gruźlicą). Z dniem 25 bm. rozpoczęła się w Jarocinie i powiecie akcja poświęcona walce z gruźlicą. Urządzone zostały „dni przeciwgruźlicze”. Akcją kieruje p. dr. Szajewski, lekarz powiatowy.

— (Z K. S. M.). Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Jarocinie urządziło w niedzielę 25 bm. o godz. 19 w sali Hotelu Centralnego wieczorek taneczny. (jp.)

— * **NOWY TOMYŚL.** (Święto Młodzieży). Tegoroczne święto młodzieży obchodzone bardzo uroczysto. Uroczystość poprzedzało wspólne przystąpienie do Stołu Pańskiego, przyczem podniosło kazanie do młodzieży wygłosił ks. prob. Cwiejkowski. Wieczorem w sali „Kresowianka” odbyła się uroczysta akademja, na program której złożyły się śpiew chóru kościelnego, deklamacja, referat organizacyjny jednego z druhów oraz przedstawienie „Robert i Bertrand”. Amatorzy zostali przez bardzo licznie zebrane obywatelstwo w czasie gry oklaskiwani.

— (Z sądu) Za nadmierne wyprodukowanie wina owocowego i niezgłoszenie do opodatkowania skazan został gospodarz Ernst Wolke na grzywnę w wysokości 188 zł, względnie 9 dni aresztu.

— (Wykłady uniwersyteckie). W bieżącym tygodniu wznowiono wykłady uniwersyteckie. Pierwszy wykład „Jak powstaje i pracuje fabryka” wygłosił przy licznej zainteresowaniu dyr. p. Fabrowski.

— (Ślub). W ub. niedzielę odbył się tu ślub kier. Młodych Narodowców, p. Cezarego Zerbst z p. Boniówną, Nowożeńcom „Szczęść Boże”. (tp.)

— * **WRZEŚNIA.** (Co wyświetlają?). Kino Bajka wyświetla od piątku wspaniały polski film „Głos Pustyni”.

— („Chór Dana”). Dnia 24 bm. przyjeżdża do Wrześni na jednorazowy występ Chór Dana. (wp.)

— * **ZBĄSZYŃ.** (Z sądu). Sąd grodzki w Zbąszyniu skazał Antoniego Siukucyńskiego za przywłaszczenie sobie pompy wartości 275 zł na karę aresztu przez miesiąc z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat oraz ponoszenie kosztów i opłat sądowych. Za usiłowanie przemycenia jedwabiu oraz uchylanie się od opłacenia należności cełnych w kwocie 153 zł, skazał sąd niejaka Małkę Lang z Warszawy na grzywnę w kwocie 300 zł z zamianą na 10 dni aresztu i konfiskatę pizemyczonego towaru, na rzecz skarbu państwa oraz opłacenie kosztów opłat sądowych. Za przywłaszczenie sobie cudzej własności skazani zostali Franciszek Lorenz i Anna Kasprowiak z Czerska Nowego na karę po tygodniu aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat oraz ponoszenie kosztów i opłat sądowych.

— (Gdzie i kiedy stanie Dom Katolicki). Po długich rozważaniach i licznych konferencjach możemy obecnie obywateli poinformować o niektórych szczegółach, dotyczących naszego przyszłego Domu Katolickiego. Dom Katolicki stanie na placu obok wikariatu frontem do ulicy prowadzącej od browaru p. Schutza, na miejscu, gdzie obecnie stoi dom kościelny i grabarza, który niebawem zostanie rozebrany. Stara salka parafialna zostanie włączona do Domu Katolickiego, jako ubikacja poboczna. Dom Katolicki ma być okazałym, nowoczesnym gmachem. Według projektu sama długość budynku będzie wynosić 35 mtr. Prace budowlane rozpoczyna się na wiosnę. Wielką nadzieję pokładamy w loterii fantowej, którą obecnie puszczaemy w obieg. Wprawdzie cena 2 zł za los może się niejednemu wydawać za wysoką, lecz przynależało, że drobnymi ofiarami nie wybudujemy Domu godnego naszego miasta. Jakże będą wygrane, o tem napiszemy później. (zb)

JARMARKI

— * **JAROCIN.** (Jarmark). W środę, 28 bm. odbędzie się w Jarocinie ogólny jarmark.

— * **KASZCZOR.** (Jarmark). Dnia 4 grudnia odbędzie się w Kaszchorze jarmark kramny, na konie, bydło i świnię.

— * **KOBYLIN.** (Jarmark). We wtorek dnia 4 grudnia odbędzie się jarmark kramny, na konie i bydło.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: A. H. z prośbą o opiekę i zdrowie dla siebie i rodziny 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 400,25 zł.

Na chleb św. Antoniego: J. K 10 zł. — A. H. z prośbą o opiekę i zdrowie dla siebie i rodziny 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 42,50 zł.

Na nagrobek dla śp. ks. Perlińskiego w Ostrzeszowie: Albina Rypińska z miast wieńca dla śp. Walińskiego 20 zł. — Adam Rypiński zamiast wieńca dla śp. Walińskiego 10 zł. — Apolonja Szulcowa, Poznań, z domu Idźkowska dawn. w Ostrzeszowie, 20 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 146 zł.

Z POZNAŃSKIEGO

— * **CHODZIEŻ.** (Z sali sądowej). Za kradzież wirówki i 10 ltr. śmietany odpowiadali przed tut. sądem: Władysław Jankowiak i Marjan Rybak z pow. wągrowieckiego. Sąd skazał oskarżonych każdego po miesiącu aresztu. — Leon N. i Marjan P. skazani zostali za kradzież 9 ctr. żyta z wiatraka w Rzatkowie po miesiącu aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Sąd grodzki skazał Bernarda Sch. z Ujścia na miesiąc aresztu za zniewagę słowną leśniczego T. Lewandowskiego z Nowej Wsi Ujskiej. (uk)

— * **CZARNKÓW.** (Pożar). W środę wieczorem w zabudowaniach p. Prętkiego w Smieszkwie wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar. Spaliła się stodoła, chlew oraz część żywego i martwego inwentarza. Dzięki energicznej pomocy ochotniczej straży pożarnej dom mieszkalny zostało uratowane. Akcja ratunkowa z braku wody była bardzo utrudniona. Ogień wzniesła najprawdopodobniej zbrodnicza ręka.

— (Kradzież). Robotnikowi Ignacemu Wichrowi z Nowin jakiś nieznanymi osobnikami skradł około 8 metrów kubicznych drzewa opałowego. Przeprowadzono dochodzenia posterunku P. P. w Lubaszu ujawniły złodzieja w osobie niej. Kazimierza P. z Antoniewa, u którego znaleziono skradzione drzewo. (cn)

— * **GNIEZNO.** (N. P. R. zakłada protest). Klub radziecki N. P. R. zakłada protest przeciwko wyborom lawnika miejskiego. Podstawą protestu ma być nieformalność, dokonana przy zwoływaniu zebrania wyborczego. Zebranie to zostało bowiem zwołane na zasadzie rozporządzenia M. S. W. z dnia 13 czerwca 1933 r. gdy tymczasem w terminie, na który zebranie zwołano obowiązywało inne rozporządzenie. Jak wiadomo, wybrany został lawnikiem inż. p. Józef Śmielecki a prezydent kandydat N. P. R. cieśla Michał Bogucki

— * **INOWROCŁAW.** (Za sfałszowanie wekslu). Kupiec, 38-letni Leon Gapiński, zam. w Inowrocławiu przy ul. Św. Ducha, 5-krotnie karany już na łączną karę 5 lat więzienia, sfałszował na wekslu podpis Stanisława Ciegotury, który następnie wręczył zbrojowcowi Edwardowi Andruszewiczowi z Inowrocławia. Sąd okręgowy skazał Gapińskiego za sfałszowanie weks-

lu na 6 miesięcy więzienia.

— (Zjazd powiatowy włóścianek). — Onegdaj tłumnie zjechały się włóścianki na swój V walny zjazd powiatowy w Inowrocławiu. Na intencję zjazdu odprawił o godz. 12 nabożeństwo w kościele Matki Boskiej ks. Dachtera, a kazanie wygłosił ks. Ziarniak, poczem w sali hotelu Bastia odbył się zjazd, któremu przewodniczyła wicepatronka pow. inowrocławskiego, p. Mleka z Gnojna. Po podziękowaniu wicepatronki p. Mlekiej za jej ofiarną pracę przez zastępczynię patronki p. dyr. Jeziorowską, odczytano sprawozdania z działalności poszczególńych kół pow. inowrocławskiego i to: z Inowrocławia, Kijewa, Pierania, Głonna Wielkiego, Janikowa, Siełca, Niszczewic, Broniewa, Przybysławia, Chlewisk, Lisewa Kośc., Szymborza, Parchania Będziłowa, Mamiczka, Rojewa, Złotnik Kujawskich, Murzynna, Kościelca, Tuczna i Opok. W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiali pp.: starosta Wilczek, wiceprezes Juengst, hr. Poński z Kościelca i inni. Referat p. t. „Wieś duńska i niemiecka ze szczególnym uwzględnieniem roli kobiety w życiu tych narodów” wygłosiła p. Jeziorkowska z Poznania. Drugi referat n. t. „Zakładania sadów, dobór drzew i ich pielęgnacja” wygłosił delegat Wielkopolskiej Izby Rolniczej, p. Kosmol z Poznania. (iw.)

— * **JAROCIN.** (Zderzenie rowerzystów). W dn. 20 bm. na szosie Jarocin-Tarce w okolicy wieży wodociągowej zderzyło się dwóch rowerzystów. Stanisław Oskiewicz z Chilarowa oraz sołtys gminy Prusinów, Franciszek Łapeński. Jadący przy wymijaniu wpadli na siebie, przyczem Łapeński upadł z rozbitym rowerem na szosie i stracił przytomność. — Oskiewicz zaś wpadł do rowu, odnosząc lżejsze obrażenia. Sołtysa Łapeńskiego odwieziono w poważnym stanie do szpitala. — (Ku czci św. Stanisława Kostki). — Tutejsze Stow. Młodzieży obchodziło w ub. niedzielę święto swego patrona św. Stanisława Kostki. Z okazji tej odbyły się od 15 do 17 bm. w kościele św. Marcina rekolekcje, w czasie których nauki wygłaszał ks. prof. Burjan. W niedzielę 18 bm. po nabożeństwie odbyła się w sali kinoteatru „Wiktoria” uroczysta akademja, na której program składały się śpiew chóru kościelnego, deklamacje oraz odczyt o św. Stanisławie Kostce. Wieczorem odegrano trzyaktową sztukę „Dwaj bracia”.

100-lecie szkoły powszechnej w Puszczykowie



OBCHÓD 100-lecia SZKOŁY POWSZECHNEJ W PUSZCZYKOWIE WYPADŁ W CZORAJ, MIMO NIEPOGODY, NADER UROCZYŚCIE. NA FOTOGRAFJI WIDZIMY DZIATWĘ SZKOLNĄ ZE SZTANDAREM, PRZED KOŚCIOŁEM PARAFJALNYM.

Fot. Michalski — Poznań

Rządzą uroczystość 100-lecia istnienia, połączoną z poświęceniem sztandaru, obchodziła w niedzielę 25 b. m. publiczna szkoła powszechna w Puszczykowie.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9.30 zbiórką przed szkołą dziatwy szkolnej oraz miejscowych towarzyszy, poczem w pochodzie ze sztandarami udano się do kościoła parafjalnego na mszę św., podczas której aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. prob. Kope. W pięknych i serdecznych słowach przemówił ze stopni ołtarza do dziatwy szkolnej ks. proboszcz.

Następnie o godz. 12 odbyła się w pięknie udekorowanej i po brzegi wypełnionej sali „Silwa” uroczysta akademja. Za stołem prezydjalnym zasiadli pp.: starosta dr. Jerzykowski, b. kurator B. Chrzanowski, wizytator Zawicki, inspektor Groele, ks. prob. Kope, burmistrz A. Mielcarek, przedstawiciele prasy oraz członkowie komitetu obchodowego pp.: kpt. Hoffman, Erazm Janaszek, St. Becker, A. Mielcarek, Ignacy Wojciechowski, S. Smolbowski, J. Robak oraz matki chrzestne sztandaru.

Akademję zajął krótkim przemówieniem przewodniczący rady szkolnej i prezes komitetu obchodowego p. Hoffman, poczem nastąpiło uroczyste wręczenie sztandaru w ręce kierownika szkoły p. Beckera.

Po złożeniu przysięgi na sztandar przez dziatwę szkolną nastąpiły przemówienia oficjalne przedstawicieli władz oraz składanie życzeń i wbiżanie gwoździ pamiątkowych. Życzenia składali: red. H. Pawlicki im. „Kurjera Poznańskiego” i „Orędownika”, p. Grumbelska im. „Sokoła” żeńskiego,

p. Szerszalski im. Zw. Oficerów Rezerwy, p. Mielcarkowa im. Tow. Młodzieży Żeńskiej, b. kurator p. Chrzanowski imieniem puszczykowskiej drużyny harcerskiej, p. Robak, przedstawiciele Tow. „Sokół”, Tow. Śpiew. „Harfa” i inni.

Referat p. t. „100 lat szkoły w Puszczykowie” wygłosił kierownik szkoły p. Becker, poczem uczenica Robakówna zadeklamowała piękny wiersz „Nasza szkoła”, a dziatwa szkolna złożyła ślubowanie.

Orkiestra szkolna gimnazjum im. A. Mickiewicza pod kierownictwem p. prof. Broniewskiego wykonała kilka pięknych utworów muzycznych. Akademję zakończyło przemówienie przewodniczącego p. Hoffmana, który w serdecznych słowach podziękował przedstawicielom władz za wzięcie udziału w uroczystości szkoły oraz Kołu Rodzicielskiemu i obywatelstwu Puszczykowa za ofiarną pomoc i współpracę w zorganizowaniu i uświetnieniu obchodu.

Ukarany oszczerca marszałka Trąpczyńskiego

P. Szczepkowski skazany na miesiąc bezwzględego aresztu

W sobotę ubiegłą sąd apelacyjny w Poznaniu, pod przewodnictwem prezesa Frydlewicza, ogłosił wyrok w głośnej sprawie marszałka Wojciecha Trąpczyńskiego przeciwko redaktorowi Bolesławowi Szczepkowskiemu.

Z mocy tego wyroku red. Szczepkowski uznany winnym występku z art. 255 i 256 kodeksu karnego, artykułów, które przewidują kary za oszczerstwo i za zniewagę.

Za czyny powyższe skazał sąd apelacyjny Szczepkowskiego na karę bezwzględego aresztu przez 1 miesiąc i

grzywnę w kwocie 1000 zł. Ponadto zarządził sąd apelacyjny publikację wyroku skazującego w „Kurjerze Poznańskim” i „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”. Wreszcie nałożył sąd na red. Szczepkowskiego obowiązek poniesienia kosztów procesowych za obydwie instancje.

Sąd wziął również pod uwagę stanowisko, jakie zajmuje osoba marszałka Trąpczyńskiego w życiu Polski i z drugiej strony, że Szczepkowski działał za pieniądze.

Angielskie matjasy po 10 gr

Tanie śledzie zdradziły złodziei

Zerków (zl). Jak już donosiliśmy, na szlaku Gniezno—Jarocin dokonano włamania do pociągu towarowego, gdzie złodzieje skradli beczkę śledzi, skrzynię czekolady i dwa worki cukru. Tutejsza policja odtransportowała do aresztu przy sądzie grodzkim w Jarocinie podejrzanych jako sprawców kradzieży Bronisława Balickiego z Chrzana, Antoniego Raneckiego z

Orzechowa i Ignacego Posuchowiaka z Miłostawia.

Balicki, który ma sklepik spożywczy sprzedawał skradzione śledzie, nie wiedząc, że to angielskie matjasy, po 10 groszy. Śledzie te miały ogromny popyt i naprowadziły policję na ślad. Obecnie prowadzi się dochodzenia, które mają ustalić, czy aresztowani są sprawcami włamania, czy też w kontakcie tylko ze złodziejami.

Weselisko wśród płomieni

Goście weselni wznieśli pożar na strychu domu

Lubawa (lk). W czasie uczy weselnej we wsi Panółkowo wybuchł u gospodarza Leona Januszewskiego groźny pożar.

Jak stwierdzono w dochodzeniach,

ogień wznieśli goście weselni na strychu domu. Pożar, który zniszczył cały dom wraz z meblami, przerwał uczy weselną, której goście wracać musieli do domu.

Świątokradcy zakuci w kajdany

Jednego skazano na rok, drugiego na pół roku więzienia

Odolanów (oj). Przed tut. sądem grodzkim toczyła się rozprawa przeciwko znanej szajce świętokradców Józefowi Kołaczowi z Czarnogolasu i Leonowi Górskiemu vel Góreckiemu, bez stałego miejsca zamieszkania. Przeciwko trzeciemu oskarżonemu Stefanowi Matusiakowi, który podczas świętokradztwa w Czarnymlesie został postrzelony i wskutek tego zmarł, sąd sprawę umorzył.

Oskarżony Kołacz ma bogatą przeszłość kryminalną: był karany 12-krotnie za kradzieże i podpalenia. Obaj oskarżeni doprowadzeni zostali na rozprawę w kajdanach i oskarżeni byli

o dokonanie kradzieży zapomocą włamania u rolnika Piotra Wali w Świecy pod Odolanowem.

Złodzieje dostali się do zabudowań przez dach w stodole, następnie weszli do wozowni, gdzie zabrali parę szorów, 4 płaszcze, 2 marynarki, kożuch i bieliznę. Po spakowaniu skradzionych przedmiotów w worki, schowali łup w lesie pod Czarnymlesem, gdzie go policja znalazła i zwróciła poszkodowanym.

Sąd skazał Kołacza na rok więzienia, a Górskiego na 6 miesięcy. Drugą sprawę z powodu wezwania nowych świadków odroczone.

Kurs Akcji Katolickiej w Jarocinie

Jarocin (jp) W niedzielę odbył się w sali Hotelu Centralnego kurs Akcji Katolickiej dekanatu nowomiejskiego na który przybyli liczni delegaci poszczególnych parafii, należących do dekanatu.

Kurs zajął proboszcz jarociński, ks. kan. Niedźwieździński, a przewodnictwo objął prezes Akcji Katolickiej w Jarocinie p. Stefan Zapłata.

Referat wygłosili ks. dyr. Marlewski z Poznania, p. Zapłata z Jarocina, p. Gniazdowski z Poznania i ks. prof. Burjan z Jarocina. Licznie zebrani delegaci obojga płci wysłuchali z wielką uwagą pięknych referatów.

Skazanie kłusownika

Szamotuły (sc). Leon Antowski, trudniący się kłusownictwem, upolował w lesie Bielawach rogacza. Kiedy kłusownika napotkał gajowy, Antowski strzelił na postrach.

Sprawa oparta się o sąd, który skazał go na 14 tygodni aresztu, a brata jego Jana na 4 miesiące aresztu.

Tennisista przemysłnikiem

Zbąszyń (zb). Sąd grodzki w Zbąszyniu rozpatrywał sprawę znanego tenisisty lwowskiego Szymona Pochorylesa, oskarżonego o usiłowanie przemycenia przez granicę 2 rakiet tenisowych, kilka ram do rakiet oraz większych ilości strun rakietowych.

Sąd skazał go po rozpatrzeniu sprawy na 250 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu i orzekł konfiskatę przemyczonego towaru na rzecz skarbu państwa i ponoszenie kosztów i opłat celnych.

Przejechana na śmierć

Lubawa (ng). Robotnica Franciszka Zychlińska w Pokrzydowie, lat 18, zajęta przy zwożeniu słomy, spadła wskutek nieuwagi z wozu i została przejechana. Z odniosła tak ciężkie obrażenia wewnętrzne, że zmarła w kilka dni po wypadku.

Tragiczny wypadek

Wąbrzeźno (ng). Podczas pogłębiania studni u rolnika Bettlejewskiego w Pułkowie oderwało się napełnione ziemią wiadro i spadło ze znacznej wysokości znajdującemu się w studni robotnikowi Nichnierowiczowi na głowę. Wskutek ciężkiego nadwężenia czaszki zmarł N., nie odzyskawszy przytomności. Zmarły osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Znalezienie kościotrupa

Lubawa (lk). Przy pracach ziemnych nad regulacją rzeki Drwęcy natrafiono koło wsi Bratian na kościotrupa. Komisja sądowo-lekarska ustaliła, że kości leżały już w ziemi od kilku lat.

Kościotrupa nie zdołano zidentyfikować i zachodzi podejrzenie, że popełniono tu jakąś zagadkową zbrodnię. Władze prowadzą dochodzenia, mające wyświetlić ponurą tajemnicę.

Ujęcie przemysłników

Odolanów (oj). Funkcjonariusze straży granicznej przytrzymali w Smugach dwóch przemysłników, którym odebrano 5 kilo sacharyny, pochodzenia niemieckiego. Obu przemysłników aresztowano i odstawiono do dyspozycji sądu w Odolanowie.

Ze względu na dobro toczącego się śledztwa nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

Przykra przygoda kanoniera

Na Wałach Królowej Jadwigi w pobliżu Drogi Dębińskiej około północy, znaleźli żołnierze poranionego nożami kanoniera Motrego. Poranionego doprowadzili do plutonu żandarmerji, skąd go następnie odstawiono do szpitala wojskowego.

Kanonier Motry padł prawdopodobnie ofiarą zemsty. Był poprzednio na zabawie w „Sielance” przy Drodze Dębińskiej, gdzie podczas zajścia dobył szabli, a pochwą uderzył Stanisława Guśńskiego (ul. Wenecjańska 8).

Przypuszcza się, że kilku uczestników tej zabawy zemściło się na nim w ten sposób, że po wyjściu z lokalu poranili go nożami.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja i żandarmerja wojskowa. (kl.)

Falszowanie kwitów na papierosy

W areszcie policyjnym osadzono 30-letnią Helenę Maciejewską z Poznania (ul. Przemysłowa 27), właścicielkę kiosku na Wierzbiciach.

Ujęcie nastąpiło pod zarzutem oszustw, dokonywanych przy pomocy fałszowanych kwitów i pobierania wyrobów tytoniowych z hurtowni inwalidzkiej przy ul. Wrocławskiej 20.

Maciejewska uprawiała ten proceder już od sierpnia b. r. Kwity oryginalne hurtowni preparowała w taki sposób, że można było na nich wypisać ponownie jakąś inną cyfrę i datę. Farbki, tusz i różne materiały pomocnicze przy wywabianiu stempli odgrywały przy takim preparowaniu kwitów znaczną rolę. Ażeby uniknąć ewentualnych podejrzeń, kwity opiewały raz na nazwisko Barczewskiej, inny raz Barczyński, a być może, że i na inne nazwiska. Obserwowała najpierw, czy w magazynie jest duży ruch, a potem gdy moment był odpowiedni i dużo było klientów, wysyłała małą dziewczynkę po odbiór towaru „pouczając” ją odpowiednio. Przytem dziewczynka nagradzana drobna monetą kupowała pudełko zapalek lub inny drobiazg, ażeby przy odbiorze towaru hurtowni miała kilka rachunków.

Dopiero w tych dniach, gdy stała urzędująca biuralistkę zastąpiła inna, sprawa się wydała. Różnica charakteru pisma na sropearowanym kwicie wzbudziła podejrzenie. Maciejewska przytrzymano. Według tymczasowych obliczeń Maciejewska jest podejrzana o dokonanie oszustw na sumę około 500 zł. (kl.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

10-lecie pięściarzy „Warty”

Powołanie do życia oddziału pięściarskiego napotykało w decydujących sferach „Warty” zrazu na znaczny opór, przez wzgląd na małą ówczesną „wziętość” tego sportu i dopiero w czerwcu 1924 r. powołano do życia oddział bokserki, którego pierwszymi zawodnikami byli bracia Grembowicze.

DEBIUT

Zadebiutowali oni w ringu, w barwach „Warty”, już 15 czerwca t. r. w zawodach na rzecz komitetu olimpijskiego, rozegranych na boisku „zielenych”. Dalej 7 listopada urządziła „Warta” swój pierwszy „wieczór” pięściarski, który odbył się w sali Ogrodu Zoologicznego w obecności 280 widzów. W następnym roku łączy się z „WKB” (Wielkopolskim Klubem Bokserkim), zasilając swe szeregi zawodnikami tej miary, co Ertmański, Głon, Majchrzycki i in.

PIERWSZY MECZ MIĘDZY-NARODOWY

Po raz pierwszy pięściarze „Warty”: Arski, Bączkowski, Czarnecki, Ertmański, Głon i Szajtek skrzyżowali rękawice w międzynarodowym meczu z dobrymi pięściarzami berlińskiego „Herosu” w dniach 3 i 4 października 1925 r. w sali „Metropolis” przy udziale już 600 osób.

ZAWODNICY „WARTY”

Przez bardzo długie lata „Warta” była synonimem boksu w Polsce, a jedynie Ślązacy mogli z nią rywalizować. W tym okresie reprezentacja okręgu prawie wyłącznie, a reprezentacja Polski w 50 procentach składała się z jej zawodników. Wśród najwybitniejszych wymienić należy nazwiska: heroicznego Wiśniewskiego, niezawodnego Ertmańskiego, mistrza w ciosach k. o. Arskiego, niezrównanego technicznie i niezwykle ambitnego Majchrzyckiego, wreszcie bardzo ofiarne Karasiewicz. Z t. zw. „emigrantów” przez długie lata delektowali widzów techniczną doskonałością Głon, Forlański, Stępiński, Polus i inni.

DOSKONAŁY TRENER

Niewątpliwą zasługą rozwoju pięściarstwa w „Warcie” i wykazywanego przez jej zawodników poziomu, sięgającego często najwyższej klasy amatorzkiego boksu światowego, ma nieoceniony trener p. Feliks Stamm, instruktor bylejk Centr. Wojsk. Szkoły Gimn. i Sportów, obecnie CIWF i trener PZB. Jego zdolnościom, wiedzy, taktowi i umiejętności nauczania, zawdzięcza polskie pięściarstwo w ogóle bardzo wiele. Z jego szkoły wyszli instruktorzy-amatorzy, wychowujący dziś młodą generację pięściarzy.

WYMOWNE LICZBY

Z ważniejszych cyfr, które upamiętnić należy z okazji jubileuszu notujemy następujące:

W ciągu dziesięciolecia zorganizowała „Warta” ogółem 86 meczy, w czym 12 międzynarodowych. Zawodnicy jej brali udział ogółem w 388 wieczorach. Poza granicami państwa walczyła „Warta” 19 razy, nie licząc oczywiście startów swoich pięściarzy w reprezentacji państwa i okręgu. W turniejach o mistrzostwo Europy występowała czołowi zawodnicy w latach 1927, 1928 (na olimpiadzie), 1930 i 1934 r. W spotkaniach międzynarodowych pokonała „Warta”: „Athen” (Zgorzelice) 6:2, 14:2 i 7:5; „Punching” (Magdeburg) 9:7 i 14:2; „Aarhus” (Danja) 12:4 i 10:4; „Ferenzarosi” (Budapeszt) 12:4; „Skive” (Danja) 10:4; „Jyden” (Danja) 14:0; „SBC” (Szczecin) 10:6; „V. f. L.” (Zittau) 9:7; „Len” (Brunświk) 10:8; Remisowała „Warta”: z „Nemzeti Vasutas” (Budapeszt) 8:8; „ABC” (Wrocław) 3:3; „ABC” (Lignica) 8:8 i „F. K. 99” (Kopenhaga) 8:8. Uległa jedynie reprezentacji Danji 2:14; „Heros” (Honover) 5:11 i „Heros” (Bremershaven) 7:9 podczas ostatniej wycieczki, w której wystąpiła bez Majchrzyckiego i Pilata.

Posiadaczem rekordu (161 stoczonych walk) jest Majchrzycki. Na drugim miejscu kroczy Arski (131 walk), na trzecim — Forlański. Dalej walczyli: Sipiński (90 i w barwach poprzedniego klubu 13) 103 razy; Wiśniewski — 77 razy; Wolniakowski — 75; Kajnar — 74; Rogalski — 66; Anioła — 51 (i w barwach poprzedniego klubu 35).

W REPREZENTACJI POLSKI I NA MISTRZOSTWACH

Do reprezentacji Polski wystawiła „Warta” w tym okresie 14 zawodników, którzy stoczyli ogółem 79 walk, a mianowicie: Majchrzycki 18, Arski 10, Forlański 9, Rogalski 7, Sipiński i Pilat po 6. Do reprezentacji okręgu wyznaczano z „Warty” 29 pięściarzy, którzy stoczyli ogółem 84 walki. Z tych najwięcej Majchrzycki — 12, Arski — 11, Forlański, Wiśniewski i Sipiński po 9.

Na 80 możliwych do zdobycia tytułów mistrzów Polski uzyskali „warciarze” 29, w tym Majchrzycki 6, Arski 5, Głon 3, Forlański, Rogalski, Polus, Sipiński i Wiśniewski po 2 tytuły: Ertmański, Iwański, Menka, Pilat i Stępiński po jednym.

Najwyższe zaszczyty sportowe wywalczyli: Majchrzycki dwukrotnie (1930 i 1934 w Budapeszcie) i Forlański (1930 w Budapeszcie), zdobywając tytuły wicemistrzów Europy.

Nie można przy tej okazji pominąć zasług „warciarzy”, pracujących dla pięściarstwa w zakresie organizacyjnym zwłaszcza przy tworzeniu P. Z. B. w 1924/25, a później w nim samym i w związku okręgowym (pp. H. Linke, E. Szczyński, St. Derda, Fr. Baranowski i in.).

Z okazji jubileuszu życzyć należy, aby „Warta” w dalszym ciągu owocnie pracowała dla dobra naszego pięściarstwa, święcić sukcesy w lojalnej walce ze swymi przeciwnikami.

O wejście do Ligi

„Śląsk” i „Naprzód” 0:0 — Dalszy terminarz rozgrywek

Świętochłowice. — Spotkanie dwóch rywali śląskich wywołało niebywale zainteresowanie. Przeszło 7 tys. widzów zgromadziło się na boisku „Śląska”.

Gra przez cały czas była bardzo zaciekła, a sędzia p. Seidner z trudem dawał sobie radę. „Naprzód” górował technicznie i zasłużył na zwycięstwo. W obu drużynach zawiadły napady.

Drugiego grudnia „Śląsk” gra w Wilnie ze „Śmigłym” a w tydzień później odbędzie się rewanżowe spotkanie na Śląsku. 16 grudnia „Naprzód” walczy w rewanżowym spotkaniu ze „Śląskiem”.

W tabeli prowadzi narazie „Naprzód” 3 p. (3, 6:4), 2) „Śmigły” 2 p. (2, 4:6); 3) „Śląsk” 1 p. (1, 0:0).

Piękny sukces

Polscy hokeiści pokonali mistrza niemieckiego Śląska 13:0.

Katowice. Na torze sztucznym w Katowicach kombinowana reprezentacja Polski rozegrała mecz treningowy z mistrzem Śląska niemieckiego „Beuthen 09”, bijąc Niemców 13:0 (4:0, 4:0, 5:0).

Drużyna polska, którą zestawiono z graczy, przebywających na obozie w Katowicach, wykazała bardzo dobrą formę, co wskazuje na celowość zorganizowanego obozu.

Zespół polski wystąpił w składzie Stogowski, Sokołowski i Ludwiczak, oraz Marchewczyk, Wołkowski. Kowalski pierwszy atak i Głowacki, Zieliński i Pastecki drugi atak. Bramki zdobyli Marchewczyk 4, Wołkowski 4, Głowacki 2, Kowalski, Zieliński i Pastecki po 1.

Poznańscy hokeiści

Walne zebranie okręgowego związku

Okręgowy związek posiadający w gronie swych członków mistrza Polski, „AZS” poznański, odbył w niedzielę roczne walne zebranie.

Miało ono bardzo rzeczowy przebieg. Praca okręgu w ubiegłym sezonie — jak wynika ze sprawozdania, złożonego przez p. S. Paczkowskiego — natrafiała na szereg trudności głównie z powodu nierównej zimy, złożenia funkcji kapitana sportowego przez p. Brodniewicza w pełnym sezonie, oraz reorganizacji, przeprowadzanych przez P. Z. H. L. tuż przed sezonem. Propaganda sportu hokejowego dała dobre wyniki przez pozyskanie dwóch klubów prowincjonalnych: „KPW” Ostrów i „Śremskiego K. S.”. Wobec niepogody i udziału „AZS” w rozgrywkach o mistrzostwo Polski, nie udało się ukończyć mistrzostw okręgowych.

Po krótkiej, rzeczowej dyskusji udzielono pokwitowania ustępującemu skarbnikowi i zarządowi. Nowe władze wybrano w następującym składzie pp.: prezes — Szczyński (W), wiceprezes — Budzbon (St.), sekretarz i skarbnik — Szerbart (Cz.), kapitan sportowy — Paczkowski S. (L), ławnicy — Małczyński A. (AZS) i Poszwa (W); komisja rewizyjna: przewodniczący — Kempf (L), członkowie — Stanek (AZS), Kurowski (L), Palankiewicz (L), Ludwiczak B. (AZS). Na zakończenie omawiano dezyderaty pod adresem P. Z. H. L. m. i. w sprawie obniżenia ceny kart zgłoszeń, kosztujących dotychczas i zł. oraz „Warty”, by weszła obok „AZS” do rozgrywek o mistrzostwo Polski jako druga drużyna z Poznania. (wz)

Piłkarskie niespodzianki

„LEGJA” i „HCP” 2:0 (1:0)

Poznań. Zawody odbyły się na stadionie miejskim. „Legja” więcej opanowana dzięki swej rutynie zwyciężyła zastąpienie. „HCP” grał ładnie w polu, lecz mało skutecznie pod bramką. Zwycięzcy wystąpili bez Walczaka I, Chmielewskiego i Lipiaka; „HCP” bez Nowaka. Bramki dla „Legji” zdobyli: Walczak II i Mielcarek. Sędziował dobrze p. Trykalski.

„UNJA” i „SPARTA” 2:1 (0:1)

Kościan. Gra do przerwy była wyrównana, przyczem górowali goście którzy zdobyli prowadzenie przez Kruśkiego. Po pauzie coraz więcej do głosu dochodzą gospodarze. Bramki dla

„Unji” zdobył obie O. Twórcz. Po zmianie stron „Sparta” grała w dziesiątkę, gdyż sędzia usunął z boiska prawoskrzydłowego. Sędziował p. Maślak.

„POLONIA” i „OKS” 2:1 (1:0)

Leszno. Nieznaczne zwycięstwo wywalczyła sobie drużyna gospodarzy, która przed przerwą górowała nad przeciwnikiem. Po zmianie stron „OKS” był lepszy i usiłował wyrównać, jednak dobre tyły gospodarzy potrafiły utrzymać zwycięski wynik. Jedyną bramkę dla gości strzelił Leiński. „OKS” nie wykorzystał karnego. Punkty dla „Polonii” zdobyli Kwiatkowski i Gorynia. Sędziował dobrze p. Leracz.

„OSTROVIA” i „SOKÓŁ” 5:2 (3:1)

Ostrów. — „Ostrowia” miała swój najlepszy dzień w dotychczasowych rozgrywkach. Wyróżnił się gospodarz Młynarek i Szubert, który zdobył 3 bramki; pozostałe dwie uzyskali Młynarek i Stok. Obie bramki dla „Sokoła” strzelił Muszkiet: sędziował p. Czajka. Publiczności, mimo niepogody, zebrało się około 700.

Mistrzostwa B-klasy

Sytuacja w poszczególnych grupach piłkarskich

„Korona” i „Olimpia” 3:1 (1:0) Zakończona zwycięstwem odniosła „Korona” i wysunęła się na czoło w swej grupie. Zajmuje ona w tabeli pierwsze miejsce, mając 12 punktów (8, 20:10); 2) „Pogon” 10 p. (7, 16:9); 3) „Olimpia” 8 p. (7, 13:12); 4) „Blask” 8 p. (8, 17:11); 5) „Stella” 0 p. (8, 7:29). W niedzielę gra „Olimpia” z „Pogonią” na boisku pierwszej.

W drugiej grupie dzięki zwycięstwu „Admiry” nad „Cybiną” w stosunku 2:0 (1:0) pierwsza wysunęła się na czoło w tabeli, mając 12 p. (10, 13:9); 2) „Dybskopolja” 10 p. (10, 16:15); 3) „Kościński” 10 p. (10, 22:24); 4) „Cybina” 10 p. (10, 19:25); 5) „HCP” 9 p. (10, 18:15); 6) „Posnania” 9 p. (10, 22:20). W grupie tej ukończone zostały już rozrywki półfinałowe i do finałów zakwalifikowały się pierwsze trzy drużyny.

W grupie kępińskiej rewanżowe spotkanie pomiędzy „Polonią” Kępno i „Sokołem” zakończyło się zwycięstwem „Polonii” 3:1 (1:0). Dzięki temu „Polonia” Kępno mając lepszy stosunek bramek, wchodzi do finałowych rozgrywek. Zawody te zgromadziły w Kępnie 800 widzów. Gra była nadzwyczaj ostra, chwilami nawet brutalna. „Sokół” zabrał protest który zostanie rozpatrzony w najbliższych dniach.

PIĘŚCIARSTWO

„Stella” (Gniezno) zgłosiła do P. O. Z. B. protest w sprawie rozgrywek o puchar młodzików. W myśl pierwszego losowania, „Stella” miała grać ze zwycięzca spotkania „Cuiavia” i „Goplanja”. Tymczasem później losowanie to unieważniono. (wz)

„Warta” — „Sokół” 8:8. Jako zwycięzca sobotniego meczu z „H. C. P.” walczył w niedzielę „Sokół” z drużyną „Warty”. Sobotnie walki odbyły się na formie zawodników „Sokoła”, który naogół walczył słabiej. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: W wadze papierowej Janowczyk (S) zdobył dwa punkty bez walki z powodu nadwagi przeciwnika, w muszej Roszkiewicz (W) uzyskał wynik nierozstrzygnięty z Goracznikiem (S), w koguciej Wojtasik (W) przegrał na punkty z Zwierzchowskim (S). W wadze piórkowej Kujawski (W) wygrał na punkty z Piątkiem (S) w lekkiej Rataiek (W) ogłoszony został zwycięzca nad Potockim (S). W półśredniej spotkanie Florysiaka (W) z Gielem (S) zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. W średniej Korek (W) przegrał z Tylewskim (S). Wreszcie w wadze półciężkiej „Warta” uzyskała dwa punkty walkowerem z powodu niewystawienia przeciwnika przez „Sokoła”. Sędziował p. Derda I.

„Goplanja” (Inowrocław) — „Stella” (Gniezno) 9:7. Spotkanie odbyło się w Gnieźnie i zakończyło się zwycięstwem drużyny gości. (b)

We Lwowie spotkanie o drużynowe mistrzostwo pomiędzy „Pozonią” i „Rekordem” zakończyło się wynikiem 8:8. — W tabeli prowadzi „Lecja” przed „Hasmoną”.

Mistrzostwo drużynowe Okręgu Śląskiego zdobył „Policyjny Klub Sportowy”, wobec zmienionej weryfikacji spotkań z powodu zawieszenia przez PZB klubów śląskich „IKB”, „Slavia” Ruda i „Ruch”. Wspomniane kluby zostały zawieszony w brach członkowskich za różne zaległości finansowe.

Po sobotnim spotkaniu Polska i Niemcy, tabela rozgrywek o puchar środkowej Europy przedstawia się następująco: (w nawiasach podajemy ilość spotkań i stosunek walk): Niemcy 6 p. (3, 36:2); 2) Węgry 4 p. (4, 33:31); 3) Polska 4 p. (4, 32:32); 4) Czechosłowacja 4 p. (4, 29:35); 5) Austria 0 p. (2, 14:34).

20-lecie poznańskiej „Pogoni”

„Pogon” powstała w 1914 r. z nieistniejącej już „Trytonji” i szybko wysunęła się na czoło miejscowych klubów. Posiadała w swem gronie sportowców tej miary, co kpt. Baran i Kuchar. Najwyższy swój poziom osiągnęła w 1928 r., kiedy zdobyła mistrzostwo okręgu i brała udział w spotkaniach o wejście do ligi. W tym też roku pokonała swego najgroźniejszego rywala, „Wartę” w stosunku 3:2, w rozgrywce o puchar „A. B. C.”.

Przyszła jednak P. W. K. „Pogon” wywłaszczono z boiska. Rozpoczął się upadek klubu, zakończony jego rozwiązaniem w 1930 r. Lecz już w następnym, szczególnie z inicjatywy p. St. Śmigłaka, powołano „Pogon” na nowo do życia. Część czołowych graczy zasilili wszakże inne kluby i trzeba było rozpocząć pracę prawie od nowa. Dzięki przychylnemu stanowisku P. O. Z. P. N., „Pogon” została przydzielona do klasy B., w której znajduje się do dziś, walcząc o wejście do klasy A. W ostatnim okresie szczególnie opiekowano się narybkiem. Założono również sekcje hokeja na lodzie oraz tenisową, z których zwłaszcza ostatnia, trenując na własnych kortach przy ul. Przemysłowej, ma za

sobą szereg ładnych sukcesów” oraz posiada kilku dobrych graczy.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach treść sprawozdania z działalności, odczytanego przez p. prof. Solińskiego na wczorajszej akademii z okazji 20-lecia „Pogoni”. Liczne zebrani przedstawiciele władz i delegaci klubów składali następnie życzenia. Przemawiali pp. radca dr. Sokołowski imieniem miejskiego komitetu w. f. i p. w., prezes p. Stürmer im. P. O. Z. P. N., prezes Ryszczewski im. P. O. Z. L. A., dyr. Kuczyk im. „Warty”, adw. Winkowski im. „Ostrovji”, Antoniewicz im. naszej redakcji i in. Po części muzycznej, wykonanej przez chór i orkiestrę Stow. Abs. Szkoły Wyzd., nastąpiło odznaczenie zasłużonych członków. — Otrzymał odznaki: złotą pp.: Śmiglak St., Bartelak i Winiewicz; srebrną pp.: Adamski, Maj, Marcinkowski, Soliński, Zachciał, Pawlak, Filoda, Jackowiak i Jęsko, wreszcie odznakę klubową z dedykacją otrzymało 20 członków, szczególnie gracze. Ponadto p. Śmiglak dostał osobny upominek od zarządu oraz na zakończenie odbyło się wręczenie pucharu zwycięzcy turnieju jubileuszowego, „Warcie”. (wz)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Na zakończenie dyskusji w wyższym szkolnictwie handlowym

Zamieszczając poniżej odpowiedź p. J. Brzeskiego na uwagi, wypowiedziane w obszernej dyskusji n. t. wyższych studiów handlowych, wyrażamy przekonanie, iż poruszenie tego ważnego tematu i dość wszechstronne jego oświetlenie na łamach naszego pisma — przyczyniło się do obudzenia zainteresowania szerszych kół społeczeństwa nie tylko samą organizacją tych studiów, ale — co jest niemniej ważne — losem i przyszłością wychowanków wyższych szkół handlowych. Wszystkim uczestnikom dyskusji dziękujemy za rzeczowe i interesujące wywody. — Red.

Pisząc artykuł „O zbliżeniu wyższego szkolnictwa handlowego do życia praktycznego” zdawałem sobie sprawę, że poruszam temat w wielu punktach drażliwy. — Wiedziałem również, że realistyczne nakreślenie przezeń położenia absolwenta W. S. H., który, po ukończeniu studiów, stara się stworzyć sobie warunki egzystencji, wywoła ze strony tych absolwentów odruchy obrażonej miłości własnej. Jeżeli tedy nie zważałem się przed opublikowaniem cytowanego artykułu, to tylko dlatego, iż byłem świadom, że przez me wystąpienie działam na korzyść studującej młodzieży.

Obszerna dyskusja, jaką spowodował mój artykuł, utwierdziła mnie jeszcze w tem przekonaniu.

Artykuł mój można podzielić na 2 części: pierwszą, stwierdzającą obecny niezadowolający stan rzeczy, drugą, proponującą środki zaradcze.

Jeżeli chodzi o część pierwszą, to niemal wszyscy, biorący udział w dyskusji, zgodzili się, że jest źle, wysłano się tylko, by to zło jakoś umniejszyć wzgl. usprawiedliwić. Godzono się zatem, że w obecnym programie studiów przedmioty praktyczne nie są należycie uwzględnione i że sposób wykładania np. towaroznawstwa jest zbyt „akademicki”; próbowano jednak tłumaczyć to brakiem wyrobionych tradycji, małą ilością stałych katedr, wreszcie zbyt słabym wyposażeniem laboratorjów. Bardzo znamienity był zwłaszcza głos jednego z absolwentów, który na podstawie własnego doświadczenia stwierdził, iż biorąc się do samodzielnego handlu, napotyka na rzeczy zupełnie dla siebie nieznane.

Tego szerszego wyznania pozwolił sobie użyć jako argumentu wobec autora artykułu „Wina kryzysu”, który twierdzi, iż dla prowadzenia handlu detalicznego wystarczy umieć czytać i pisać oraz liczyć do 1000. — Tak niestety nie jest i ów kompleks zagadnień prawnych i towaroznawczych, o którym wspomina autor, wiąże się nietylko z pracą bankowca czy przemysłowca, ale i kupca detalisty.

Nie rozumiem też, jakim sposobem autor w artykule moim dopatrywał się żądania ograniczenia studiów handlowych do zagadnień sprzedaży. Żądałem tylko rozszerzenia studiów na te zagadnienia, co przecież nie oznacza wykluczenia wszelkich innych przedmiotów z programu uczelni.

Zdaje mi się również, iż zadanie, jakie stawia autor absolwentom W. S. H., ujęcia w przyszłości w swe ręce steru życia państwowego, społecznego i gospodarczego jest za obszerne. Coś jednak trzeba zostawić prawnikom i ekonomistom. Tembardziej, iż handel w Polsce, a zwłaszcza handel zagraniczny, — jak to słusznie podkreślano w kilku artykułach — wymaga dopływu nowych sił. Zgadza się w zupełności, że kryzys, rozpętując szal autarkizmu, wpłynął na wydatne zmniejszenie się wymiany międzynarodowej, jednakże sytuacja przejściowa nie może stanowić punktu wyjścia przy rozważaniu projektu reformy szkolnictwa handlowego. Zwłaszcza, że od roku 1932 obroty w handlu międzynarodowym objętościowo wzrastają.

Jeśli chodzi o część pozytywną mego artykułu, to słuszne bezspornie jest twierdzenie, iż i druga strona medalu, to zn. stosunek naszego kupiectwa do absolwentów W. S. H. wiele pozostawia do życzenia. — Nie zajmowałem się tą kwestją, jako wykraczającą poza ramy mego artykułu, dzięki jednak obszernej dyskusji została należycie oświetlona. W szczególności artykuł p. K. „O ducha wzajemnej wyrozumiałości” postawił tę sprawę na właściwej płaszczyźnie.

Sporną jest kwestja wykładawców ze sfer kupieckich. — W dyskusji padły głosy, wypowiadające się za i przeciw tej koncepcji. Ze swej strony dodaję, że na W. S. H. w Antwerpii,

mającej ustaloną markę, wiele katedr powierzono praktykującym kupcom.

Sprawie wprowadzenia obowiązkowych praktyk w czasie trwania studiów, obejmujących wszystkie fazy handlu i produkcji, poświęcono niestety zbyt mało uwagi. — Tymczasem jest to — moim zdaniem — sprawa najważniejsza, bo student przez praktykę handlową wyrabia sobie inne podejście do przedmiotów nauczanych, a także poznawszy w czasie praktyki pewne braki w swem przygotowaniu do handlu, łatwiej może je uzupełnić.

Niektórzy dyskutanci wypowiedzieli się przeciw zasadzie specjaliza-

cji, motywując to tem, iż dziś spotyka się magistrów filozofii, pracujących w asekuracjach, inżynierów rolnictwa w handlu pieniężnym itd. Takie postawienie kwestji nie wydaje mi się właściwe. Zatrudnianie ludzi na nieodpowiednich dla nich stanowiskach tak często w Polsce spotykane, jest objawem wysoce szkodliwym i powszechnie zwalczanym. W programie studiów handlowych nie możemy uwzględnić anomalij.

Nasuwa mi się tu jeszcze jedna uwaga: maturzysta, zapisując się na W. S. H. rozpoczyna studia zupełnie nie wiążące się z jego dotychczasową nauką. — Wytykano już swego czasu, iż gimnazjum nie daje dostatecznego przygotowania dla przyszłych studentów wydziału prawno-ekonomicznego. Jeszcze w silniejszym stopniu dotyczy to studiów handlowych. Dlatego proponowałbym, by na W. S. H. nie przyjmować kandydatów, którzy nie wykazują się przynajmniej roczną praktyką handlową (w szerokim rozumieniu). Dla studenta ten rok będzie odpoczynkiem po 8 latach ławy szkolnej, a zarazem b. korzystnym przygotowaniem do przyszłych studiów handlowych.

J. BRZESKI, I. s. c.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Zajmowanie należności u rolników z tytułu dostaw wojskowych.** Mając na celu rozpowszechnienie wśród rolnictwa bezpośrednich dostaw dla wojska, jak również ułatwienie ich dokonywania — min. skarbu okólnikiem z dn. 11. 10. 1934 r. L. D. V 33310/134 zarządziło, aby urzędy skarbowe ograniczyły pokrywanie zaległości podatkowych rolników przez zajmowanie należności, przypadających rolnikom od skarbu państwa za dokonane dla wojska dostawy, do wysokości 25% tych należności. (k)

(p) **10% dodatek do scalonego podatku przemysłowego.** Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 4 października 1934 roku L. D. V 33514/434 wyjaśniło, że w przedsiębiorstwach przemysłowych należy obliczać 10% dodatek w zależności od każdorazowej stawki podatkowej, obowiązującej w danym roku podatkowym dla danego przedsiębiorstwa przemysłowego. (k)

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** W sobotę frank szwajcarski wykazywał wprawdzie na niektórych giełdach lekkie wzmocnienie, nie mniej przeto ogólna tendencja dla dewizy na Zurych pozostaje dość słaba. W chwili obecnej jest ona już notowana wyraźnie poniżej parytetu, i stosunkowo niedużo już brakuje do dolnego punktu złota, czyli do kursu, przy którym będzie się opłacał wywóz złota z Szwajcarii. W związku ze spadkiem kursu franka, Szwajcarski Bank Narodowy wykazuje ostatnio poważne zahamowanie trwającego od kilku miesięcy procesu dopływu złota. Na giełdzie w Zurychu dewizy zagraniczne wykazują raczej osłabienie, co świadczy o lekkiej poprawie franka szwajcarskiego. Z pozostałych dewiz Medjołan wykazuje lekka tendencja zwykła, natomiast funt nieznacznie osłabił. Bardzo nieznacznie osłabi również dolar.

(k) **Sejmik Związku Spółdzielni Polskich.** Dnia 24 bm. odbył się w Warszawie doroczny ogólny zjazd Związku Spółdzielni Polskich. Obrady zajął p. Krawiński, prezes rady Związku. Sprawozdanie o działalności Związku złożył dyr. J. Szmajd. W dalszym ciągu zebrania prof. dr. Edward Taylor z Poznania wygłosił referat o znaczeniu wolności gospodarczej w ustroju społecznym. W obradach sejmiku wzięło udział 157 delegatów poszczególnych spółdzielni. Ponadto omawiano w osobnych komisjach aktualne zagadnienia spółdzielni kredytowych, handlowych, wytwórczych i t. p.

(k) **Zorganizowanie wierzycieli Koncernu Dr. Romana Maya.** Zapowiedziane przez tymczasowy komitet zebranie wierzycieli koncernu firmy Dr. R. May (May — Huger — Blask) odbyło się dnia 21. bm. przy bardzo licznych udziałach zainteresowanych. Celem zebrania było zorganizowanie wszystkich wierzycieli dla obrony ich praw. Na zebraniu tem, któremu przewodniczył p. inż. Morzkowski, jeden z wierzycieli p. J. M. Nowacki wygłosił referat, uzasadniając dobitnie potrzebę stworzenia wspólnej akcji obrony zagrożonych w niejednym wypadku interesów wierzycieli, wobec bezowocnej, blisko półrocznej, która działalność Włkp. Sp. Dzierżawnej, która według mniemania wierzycieli nie miała się wywiązać należycie i skutecznie ze swych zadań. W dyskusji na uwagę zasługiwało przemówienie b. wojewody p. mec. dr. Celichowskiego, który uznał wywody referenta za słuszne i zachęcał do podjęcia zamierzonej akcji, oraz pokonania poważnych trudności, jakie się z koniecz-

ności nastęrczyć muszą w przeprowadzaniu takich zamierzeń. W dalszej dyskusji zabierało głos wielu innych zainteresowanych, dając wyraz przekonaniu, że przeciw prawa wierzycieli koncernu Maya dążyć się jeszcze zabezpieczyć. W wyniku dyskusji uchwalono wybrać komitet wierzycieli do którego weszli: pp. inż. Makowski, J. M. Nowacki, dyr. Stwiórek, Kazimierz Wereszczako, Kazimierz Sowiński i dr. Głabisz.

(k) **Akcja oddłużeniowa w Wielkopolsce.** Globalna kwota zadłużenia rolniczego w wojew. poznańskim, która została objęta już zawartami na dzień 1 października układami, bliska jest 20 milj. zł. Z tej globalnej kwoty na 5 banków prywatnych wypada ca 9 milj. zł. W grę wchodzi tutaj: Bank Związku Sp. Zar., Bank Pozn. Ziemstwa Kredytowego, Bank Cukrownictwa, Bank Kwilecki Potocki i Bank Kratochwill Pernaczyński, przyczem wśród nich czołowe miejsce zajmuje Bank Kwilecki Potocki. Z oddziałów banków państwowych oddział Państw. Banku Rolnego w Poznaniu ma zawartych układów na kwotę ca 3250 tys. zł, a oddział Banku Gospod. Kraj. na kwotę ca 400 tys. zł. Banki ludowe, które częściowo pracują bezpośrednio z bankiem akceptacyjnym, częściowo zaś zawierają układy za pośrednictwem swych central finansowych zawarły ich na kwotę ca 5 milj. zł. (AZ)

Z ZAGRANICY

(z) **Rumunja wypowiada wszystkie dotychczasowe traktaty handlowe.** Rząd rumuński zdecydował wypowiedzieć wszystkie dotychczasowe konwencje handlowe i rozpocząć negocjacje, mające na celu zawarcie układów, opartych na zasadzie dopuszczenia importu tylko do wysokości 60 proc. już dokonanego eksportu. Decyzja ta powzięta została przez delegację gospodarczą rządu.

(z) **Rumuński minister przemysłu i handlu wyjechał na rokowania handlowe.** Minister przemysłu i handlu, p. Manolescu-Strunga zapowiedział swój wyjazd w najbliższym czasie do Warszawy, Berlina, Brukseli i Pragi, celem ustalenia z odpowiednimi rządami sposobów podniesienia obrotów towarowych tych krajów z Rumunją przy uwzględnieniu nowych rumuńskich przepisów handlu zagranicznego.

(z) **Nowe zarządzenia z zakresu polityki cen w Niemczech.** Komisarz Rzeszy do nadzoru cen dr. Gördeleer wystąpił z wnioskami o wydanie nowych zarządzeń przeciwko t. zw. „cenom związanym” oraz nieuczciwej konkurencji handlowej, polegającej na wyzbywaniu się przez kupców towarów poniżej kosztów własnych. Realizowanie umów o cenach nie powinno — według urzędowego okólnika — naruszać „cen związanych”, uznanych za konieczne ze stanowiska gospodarki narodowej, zarówno w dziedzinie produkcji rolnej, jak i przemysłowej. Speculanci, którzy, przewidyując ogłoszenie niewypłacalności, wyzbywają się towarów za bezcen, a równocześnie uchylają się od wypełnienia zobowiązań podatkowych i dłużniczych, podobnie zostaną możliwości korzystania z dobrodziejstwa postępowania ugodowego przed sądem, a w pewnych wypadkach będą ścigani w myśl przepisów kodeksu karnego.

(z) **Przełom w ryli polityczno-ekonomicznej w Stanach Zjednoczonych.** W dn. 2 listopada br. zakończyły się w Nowym Jorku obrady rady narodowej handlu zagranicznego (National Foreign Council), do której należą przedstawiciele przemysłów stalowego, elektrycznego, samochodowego żeluzi i banków. Obrady te i tezy na nich wysuwane można uważać za

PASY PĘDNE JAKOŚCIOWE
kupuje się w jedynej w Poznaniu fabryce
Z. Mazurkiewicz Sp. z o. o.
Kantaka 8,9, telefon 30-22. dg 4048

symptomat dokonywującej się zmiany w koncepcjach polityczno-ekonomicznych w U. S. A. Pamiętać należy, że taż sama rada dotychczas stała na stanowisku wybitnie protekcjonistycznym; w tym duchu wypowiedziała się jeszcze w 1933 r. W r. 1934 stanęła na innym stanowisku. Mianowicie ogół mówców wypowiedział się za wzmocnieniem przywozu do U. S. A. i krytykował taryfę celną z r. 1930. Różnice pomiędzy poszczególnymi mówcami polegały tylko na stopniu radykalizmu żądań w kierunku wolno-handlowym Rada zajmowała się również klauzulą największego uprzywilejowania. P. Cordell Hull domagał się zachowania tej klauzuli, którą uważa za dobrą metodę obniżenia murów celnych; zwalczał wobec tego wszelkie formy dyskryminacji, chociażby mogły one przynieść chwilowe korzyści dla Ameryki. W stosunku do państw regulujących obrót dewizowy, należy raczej pomagać im do wyjścia z „przymusowej gospodarki dewizowej”. Ten ostatni moment rozważano głównie z punktu widzenia stosunków z państwami Ameryki Łacińskiej. W dziedzinie ruchów kapitałowa rada wypowiedziała się za wywozem kapitałów zagranicę.

RADJO

Wtorek, dnia 27 listopada 1934 r.

Poznań (346 m) 6.45 audycja poranna; **11.57 — 13.30 i 15.30 — 15.35** tr. z Warszawy; **15.35** przegląd giełdowy; **15.45** tr. z Warszawy; **17.35** wyjątki z filmów dźwiękowych na płytach; **17.50** tr. z Warszawy; **18.00** pogad. roln. „Mateczyny kłopoty” — wygl. lek. med. Kozłowska-Wojciechowska; **18.10** życie kult. art. i społeczne Poznania; **18.15** tr. z Warszawy; **19.50** wiadomości sportowe z Warszawy i z Poznania; **20.00 — 22.00** tr. ze Lwowa i Warszawy; **22.00** koncert; **22.15** tr. z Warszawy; **22.45** „Gdzie szukać literatury o przeszłości Wielkopolski” (O Bibliografii Historji Wielkopolski i Towarzystwie Miłośników Historji w Poznaniu) — wygl. dr. Janusz Staszewski; **23.00** tr. z Warszawy.

Warszawa (1345 m) 6.45 audycja poranna; **12.10** koncert orkiestry salonowo-jazzowej Karasińskiego i Kałaszką; **12.45** „Wesola szkoła” — opowiadanie dla dzieci młodszego Henryka Ładosza; **13.00** dziennik południowy; **15.35** przegląd giełdowy; **15.45** lekka muzyka dwufortepianowa w wykonaniu Jakóba Gimpla i Władysława Szpilmana; **16.05** koncert orkiestry Tychońskiego i Wróblewskiego; **16.45** skrzynka P. K. O.; **17.00** recital śpiewaczy Wandy Łozińskiej; **17.25** skrzynka językowa; **17.35** G. Rossini: Uwertura do op. „Wilhelm Tell” — płyty; **17.50** skrzynka pocztowa techniczna; **18.00** wiadomości rolnicze; **18.15** sonaty w wyk. Mieczysława Fliederaubama (skrzypce) i Jerzego Lefeldta (fortepian); **18.45** „Pan Tadeusz w słowiańskich przekładach” — szkic literacki wygl. prof. dr. Józef Gołabek; **19.00** recital organowy J. Mistryka (tr. z Krakowa); **19.20** pogadanka aktualna; **19.30** recital śpiewaczy Konrada Zelechowskiego (baryton); **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** wesołe popouri ze Lwowa w wyk. orkiestry Tad. Serejńskiego, zespół Revellers’ów oraz solistów; **20.25** dziennik wieczorny; **20.55** „Jak pracujemy w Polsce”; **21.00** „Za motywem bajecznie kolorowym” (Światowa muzyka ludowa) reportaż w opracowaniu Celiny Nahlik (tr. ze Lwowa); **22.00** koncert; **22.15** muzyka taneczna z danc. „Paradis” orkiestra Fronta; **22.45** „Korzystna lokata polskich kapitałów” odczyt w języku francuskim — dr. Bernard Blumenstrach; **23.05** d. c. muzyki tanecznej.

Programy zagraniczne: Huizen — 20.55 muzyka lekka; **Moskwa — 20.00** opera; **Łondyn — 21.00** recital śpiewaczy Rosinga; **21.30** „Doty Ditties” audycja muzyczna; **22.00** piosenki popularne; **Luksemburg — 19.30** muzyka lekka; **Oslo — 20.30** koncert wieczorny; **Budapeszt — 17.00** koncert ork. operowej; **18.35** recital wioloncz.; **22.30** recital fort.; **Beromünster — 20.00** koncert symf.; **Stuttgart — 19.00** muzyka popularna; **20.15** słuchowisko; **22.30 — 2.00** muzyka taneczna; **Wiedeń — 20.05** „Euryanthe” op. Webera; **22.50** muzyka lekka; **Praga — 19.10** arje operowe; **19.30** „Król walców” słuchowisko z życia Straussa; **21.00** koncert orkiestry; **Sztokholm — 20.15** muzyka popularna; **22.00** koncert kameralny; **Rzym — 20.45** koncert; **22.15** muzyka lekka; **Medjołan — 23.45** „Gejsza” opt. Jonesa; **Wrocław — 23.10** muzyka taneczna; **21.00** słuchowisko; **22.35** muzyka taneczna.

100 MILJONÓW

LAMP RADJOWYCH WYSZŁO

JUŻ Z FABRYK PHILIPSA.

OTO DOWÓD DOSKONAŁOŚCI

LAMP RADJOWYCH

PHILIPS MINIWATT

Tz 1699



Z wystaw w I. K. Sie. W sali II wystawiła p. Irena Rejewska-Obremba, zdolna malarka z Mysłowic (G. Śląsk) szereg pięknych kilimów i obrazów architektonicznych, z których „Kościół św. Jana w Toruniu” (kredka) przedstawia naszą ry- cina.

Z TEATRU

TEATR POLSKI: „Kobieta i jej tyran”. Komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego. Wykonawcy: H. Chaniecka, J. Korecka, B. Ludwiżanka, W. Niedziałkowska, E. Baryka, R. Kierczyński, K. Korecki, T. Kostrzeński, Z. Noskowski, W. Rolicz, J. Ziejewski. Reżyserja: H. Arkawin. Dekoracje: Z. Szpingier.

Z lekkiej ręki Kiedrzyńskiego gładko płyną poczytne powieści i kasowe sztuki. Niezawsze są one w idealnej zgodzie ze Sztuką przez wielkie S, ale podobają się publiczności, bo to i uśmiech się zawsze jest z czego i ma się wrażenie problemów i czegoś w rodzaju satyry. Po bliższym przyjrzeniu problemy wydają się mocno już przenoszone, złośliwa satyra bardzo pły- ciutka; najmocniej w tych komedjach siedzi... farsa. Bo, — zupełnie sobie szczerze mówiąc, — taka choćby „Kobieta i jej tyran” jest zupełnie uczciwą, przyzwoitą farsą. Ale Kiedrzyński zna publiczność. Farsa jest trochę „fi donć” i w złym guście. Publiczność jest inteligentna i nie chce prostackiej za- bawy; farsowy pomysł trzeba ucharak- teryzować na komedję — lepiej pójdzie.

Osią farsowej intrygi jest tu list a- nonimowy. Dostała go młoda właścicielka fabryki, bawiąca na studiach zagranicą, czy w Warszawie. W jej nie- obecności fabryka doskonale idzie pod rządami narzeczonego. Ale anonim do- niósł, że narzeczony zdradza ją z fa- bryczną buchalterką. Panna Ewa wraca, coprędzej, aby się zemścić i upoko- rzyć niewiernego. Nie pomagają tu- maczenia. Quasi-uwiedziona dziewczyna, kochająca się po cichu w dzielnym dyrektorsze, nie zaprzecza istnienia ro- mansu. Stryjaszek, wierzący, że za- zdrość dobrze wpływa na miłość — a więc nieporozumienie przyspieszy ślub młodej pary — równie popiera oskar- żenie. Panna Ewa w impecie zemsty popelnia jedno głupstwo za drugim. O mało co nie niszczy całej fabryki. Doprowadzony do ostateczności narze- czony przynajmniej się wreszcie do niepo- pełnionego grzechu, a przy okazji je- szcze do innych win i zgłasza swą dy- misję. Wtedy pęka bomba, wybucha płacz i nieporozumienie zostaje zlikwi- dowane.

Tyle z farsy. Przyozdobiona jest ona satyrą na ubezpieczalnie i urzędników skarbowych (bardzo aktualne!), na ko- biety (zawsze aktualne!), które tak długo prawią o uspołecznieniu, rów- nych prawach i tyrantji, póki nie tra- fią na swego „tyrana”, na którym znaj- dzie ujście ich instynkt rządzenia. Wreszcie trochę psychologii, trochę zagadnień społecznych i wszystko ra- zem zeszyte mocno przez dobrego maj- strą sceny, jakim jest Kiedrzyński.

Po scenie kręci się dużo zabawnych tytków, bawiących wyśmienicie. Czeka się poprostu, kiedy skończą się za- wie komplikacje miłosne i poczytany stryjcio zacznie się wyspywać razem ze swą nieudaną dyplomacją, albo świetny pan Kąkol, — pouczać o por- ządkach w Rosji Sowieckiej i pozycji urzędnika skarbowego.

Obfita porcją komicznego sosu pod- lana jest postać panny Sabiny, starej panny, którą stryjcio zdradził prze- i dwudziestu laty i która przez te dwa- dziesiąta lat wytrwała w nienawiści i pogardzie dla rodu męskiego i w walce o godność kobiety. Przeobrażenie, jak- ie się w niej dokonywało po nawróce- niu niewiernego, jest jeszcze jednym doskonałym farsowym efektem. Trud- niej podobny przewrót zrozumieć u panny Ewy, bo tu trzeba już wezwać na pomoc psychologiczne komunały i popularne dyktoryjki o kobiecej lo- gice. Kobieta przecież, przeżywając dramat miłosny, potrafi z takim wdziękiem krytykować drobne niedo- kładności w toalecie przyjaciółki, cze- mużby nie lubiła być zdradzana tylko dlatego, aby później móc przebaczać? Tem niemniej z tą rolą trudno się upo- rać. Potrzeba jej tyle wdzięku, aby kaprysy były w niej wdziękiem. Broń Boże, nie można brać jej poważnie. Inaczej widz się dziwi, czemu taki mi- ły, przystojny, dzielny inżynier kocha ją uparcie i pozwala się poniewierać

oschłej, kostycznej i głupiej pannicy. Doskonałą, wesołą figurką jest też płacziwa Zuzia, przybrana w głębszy społeczno-psychologiczny rys — nie- nawiść dla swej dobrodziejki, której się zawsze dobrze powodzi. Drugopla- nowym wprawdzie, ale bardzo uda- nym konfliktem komedji, jest historia małżeńska fabrycznego majstra, Gru- dały.

Takie, czy inne zarzuty postawi krytyka „Kobiecie i jej tyranowi”, nie przeszkodzi to nowej komedji Kie- drzyńskiego do dużych scenicznych sukcesów. Zbudowana zręcznie, ubar- wiona wesołymi scenkami, lśniącem dowcipem, zabawnymi sytuacjami — budzi ona niezawodny odźwięk wśród publiczności. Oklaski sypią się przy otwartej scenie, przeplatane wy- buchami śmiechu. A że zagrana jest w żywym tempie, że humor jej wzmo- cnił się przez dobrą grę aktorów, więc całkiem słusznie zo- tała owacyj- nie przyjęta na premierze i napewno będzie tak przez długie wieczory przy- jmowana. (t. krasz).

Plany matrymonjalne wdowy Tutanchamona

W czasie, kiedy uczony angielski, prof. Carter, który razem z lordem Carnar- vem odkrył grobowiec Tutanchamona, znajdował się w drodze do Egiptu, by pod- jąć poszukiwania za mumją wdowy po tym faraonie, oraz najslawniejszej wład- czyni Egiptu, Kleopatry, uczonemu amery- kańskiemu Speiserowi udało się dokonać odkrycia, które pozostaje w ścisłym zwią- zku z epoką Tutanchamona. Są to trzy ta- blice kamienne, pokryte pismem, które znalezione w grobie luksorskim, a którym zrazu nie poświęcono większej uwagi. Po odczytaniu hieroglifów okazało się, że trzy

te tablice są listami prywatnymi wdowy Tutanchamona. Z dokumentów tych wy- nika, że wdowa, piękna Anchesenamen, któ- rą małżonek za życia uwiecznił w licznych posagach, postanowiła krótko po śmierci jego ponownie wyjść za mąż. Na męża upatrzyła sobie jednego z synów kró- la Hetytów. Jej plany matrymonjalne jed- nakże napotkały na wielkie trudności i nie doszły do skutku. Król Hetytów bowiem z niewiadomych powodów odmówił swego zezwolenia na związek małżeński jednego z synów z władczynią Egiptu. Pierwszy list jej do króla Hetytów brzmi w przekła-



Urzednicy pocztowi, listowi itp. w Ameryce, narażeni stale na napady bandytów, przechodzą obecnie kurs strzelania w celu usprawnienia obrony osobistej.

Armata piorunująca

O wynalezieniu t zw armaty piorunu- jącej donoszą z Paryża następujące szcze- góły: Francuskie władze wojskowe są po- dobno zdania, że armata ta doskonale mo- że oddać przysługi nie tylko w obronie przeciwlotniczej, lecz także przy innych sposobnościach, i że korzystać będzie z niej mogła także policja podczas rozru- chów i w walce z bandytami.

Jeden z wynalazców M. de Christmas oświadczył, że armata piorunująca jest naj- doskonalszym środkiem przy pomocy któ- rego zaciemnić można miasta w czasie ata- ku lotniczego. Armata piorunująca wytwa- rza tak oślepiające światło, że żaden pilot nie potrafi lecieć dalej. Konstrukcji olbrzy- mych dział świetlnych o sile 5 milionów świec nic nie przeszkadza. Mogłyby one być zmontowane na samochodach i w ten sposób stać się bardzo ruchliwymi. Lecz już pistolety o sile światła 150 000 świec mogą dać wyniki zdumiewające. Pistolet taki może lotnikowi w walce powietrznej oddać lepsze usługi niż karabin maszy- nowy. Poza to umożliwia o pilotowi zo- rjentowanie się także w najgęstszej mgie.

Armata piorunująca składa się głów- nie z wielkiego projektora metalowego w którego centrum wznosi się rura armatnia. Z rury strzela się nabojami, zawierają- cymi specjalny gatunek prochu. Proch ten spala się w podobny sposób jak magne- zjum, lecz nie wytwarza przy spalaniu się dymu. O kompozycji tego prochu za- cho- wuje się najgłębsze milczenie, zawiera on prawdopodobnie jako główny składnik ma- gnezjum. Oślepiające działanie na oko ludzkie trwa podobno dwie do trzech minut. WiP.

DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER

ROŚLINNY, NIESZKODLIWY,
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

PUDER
BARID

PERFECTION

ng. 12 946

dzie Speisera następująco: „Małżonek mój nie żyje. Nie mam syna. Ty masz licznych synów. Mam zamiar zaślubić jednego z Twoich synów. Nie chciałabym wydać się za nikczemnego niewolnika. Boję się tego.”

W drugim liście, który Speiser również odcyfrował, zwraca się wdowa Tutancha- mona do króla Hetytów ponownie i wska- zuje na to, że musi koniecznie zawrzeć małżeństwo w krótkim czasie. Ponawia ona swą prośbę i wyzywa go, by natych- miast wysłał jednego z swych synów, mo- że najstarszego, do Egiptu. Obiecuje ona królowi, że nada przysiężemu swemu mał- żonkowi rangę księcia.

Odcyfrowanie trzeciej tablicy nie po- wodowało się całkowicie. Archeolog amery- kańskiemu, ponieważ tablica ta jest moc- no uszkodzona. Zdaniem Speisera i trze- ci list dotyczy sprawy małżeństwa. W liście tym Anchesenamen zwraca królowi Hety- tów uwagę na to, jakie korzyści wpłynę- ła jego kraju z tego małżeństwa.

Trzy te tablice stanowią w każdym ra- zie wśród znalezionych w Egipcie zabytk- ów archeologicznych jedną z najstar- szych korespondencji królowej egipskiej.

Bacność dzieci!

Wielka zabawa dla dzieci odbędzie się w niedzielę 2 grudnia o godz. 3 po poł w auli gimnazjum Paderewskiego ul. Składowa, narożnik Wałów Zyg- munta Staroego. Będzie to mianowicie „Marcinek”, który wszystkim uczest- nikom da mnóstwo przyjemności i na- der miłych niespodzianek. A miano- wicie zabawa fantowa z przesłizniami wygranymi, podwieczorek z wyborne- mi ciastkami, dwie komedjki. Król Migdałowy i bajeczki Wujcia Czesia. Cały dochód przeznaczony na gwiazdkę dla najbiedniejszych, pozostających pod opieką Pał. Miłosierdzia św. Win- centego à Paulo par. św. Marcina. A więc bacność dzieci, w niedzielę spot- kamy się wszyscy na „Marcinku”.

TEATRY

Uroczyste przedstawienie „St. asznego dworu”

W rocznicę Powstania Listopadowego odbędzie się w Teatrze Wielkim 29 bm. uroczyste przedstawienie opery Stanisława Moniuszki „Straszny dwór” w pierwszo- rzędnej obsadzie. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyr. dr. Zygmunta La- toszowskiego. Przedstawienie to zakupio- ne zostało przez b. Związkowe Poznańskie Korporacje Akademickie.

Teatr Wielki

Jutro we wtorek „Wiedeńska krew” Straussa. Wszystkie dotychczasowe przed- stawienia tej wyjątkowo pięknej operetki odbywały się dotąd przy wyprzedanej wi- downi. Niezwykle powodzenie „Wiedeń- skiej krwi”, to nie tylko hołd dla nieśmier- telnego Straussa, ale także uznanie dla kierownictwa naszej opery, które tak star- nannie wystawiło operetkę, oraz dla aktor- ów, którzy dają ze siebie wszystko. Otrzy- mują też za to brawa przy otwartej kurtynie, jak np. p. Olga za swoje piękne solo fortepianowe.

W środę „Czart i Kasia” opera komicz- na Dworzaka, która swym szczerem, ludo- wym humorem sieje pogodę w duszach widzów.

Po'utrze koncert IMRE UNGARA

W środę o 3 wystąpi w Auli Uni- wersyteckiej genialny pianista ociemnia- ły Węgier — IMRE UNGAR. Artysta ten, zdobył na Międzynarodowym Konkursie Szopenowskim 1932 r w Warszawie naj- wyższe odznaczenie z pośród kilkudziesię- ciu pianistów całej Europy. IMRE UNGAR objechał w ciągu ostatnich lat obydwie półkule globu, wszędzie budząc nieopisany zachwyt i entuzjazm dla swej odtwórczej sztuki. Wrażenie, jakie wywiera na słu- chaczach gra UNGARA jest niezwykłe, niesamowite i opisać się nie daje. Bo- gaty program koncertu obejmuje naj- wspanialsze arcydzieła literatury fortepian- owej: BACHA, MOZARTA, SCARLAT- TIEGO, BEETHOVENA, BRAHMSA, SZO- PENA, LISZTA i in. Bilety od 1 zł u p. Szejbrowskiego, Pierackiego 20. Wobec przewidywanej mocnej frekwen- cji, polecamy P. T. Publiczności wcześ- niej nabywanie biletów w przedsprze- dazy. Szan. Klienci zamiejscowi mogą za- mawiać również bilety telefonicznie. (Tel. 56-38) lub listownie.

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— **J. P. S.** Ponieważ wyrokiem prawomocnym ustalono, że chodzi tutaj o przedsiębiorstwo przemysłowe, przeto niema mowy o długi rolniczym i ustawa o dłużeniowa, naszym zdaniem, nie może być zastosowana. Należy odczekać wyniku procesu. (Kg)

— **Nr. 154.** Ustawę o postępowaniu przed sądem pracy nabyć można w każdej księgarni. W myśl rozporz. Prez. Rzpl. z 16. 3. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. 35/28 poz. 323) następuje przedawnienie wymienionej pretensji w 6 miesiącach. Dla ustalenia prawa do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, zgłoszone za dłuższy okres czasu wstecz, znaczenie istotne ma ta okoliczność, czy pracownik zgłaszał swoje pretensje z tego tytułu i czy pracodawca wiedział o jego pracy ponad nor-

mę. Ukrywanie bowiem przez pracownika w ciągu dłuższego czasu swych pretensji z tytułu godzin nadliczbowych, może mieć ten skutek, że pracodawca zostaje pozbawiony możliwości kontrolowania, czy praca w godzinach nadliczbowych miała miejsce, czy była wywołana potrzebą i wykonana z korzyścią dla pracodawcy, czy też była zbytnią lub tylko pozorną i miała na celu jedynie przysporzenie korzyści pracownikowi, wbrew interesom pracodawcy. Zwykle sądy pretensji w tych okolicznościach nie przyznają. (Kg)

— **„Zainteresowany”.** Roszczenie prywatno - prawne, powstałe po przejściu w stan spoczynku, nie może już być wyegzekwowane z zaopatrzenia emerytalnego. Moratorium hipoteczne przedłużone zostało do 1 października 1935 r. Spłata nastąpić winna po obecnym kursie obniżonym, jednakże żądać można wyrównania różnicy między kursami wypłat z dnia zapłaty i z dnia wymagalności. (Kg)

— **K. 14.** Zarząd szkoły. (K)

— **Stała Abonentka.** Niema prawa do zwrotu tych przedmiotów. (K)

— **Pretensja.** Mogłaby Pani obecnie wnieść skargę tylko o należności za maj i czerwiec, dawniejsze przypadły wskutek przedawnienia, które dla tych spraw wynosi 6 miesięcy. (K)

— **W. K.** Radzimy jednak wdrożyć skargę, chociażby bez prawa ubogich, gdyż naszym zdaniem może być wygrana. (K)

— **Sierota.** Jest to nie „sierota”, lecz pracownik za utrzymanie, więc należy ubezpieczyć. (K)

— **C. W. S.** Zależne to jest od warunków umowy najmu. Radzimy porozumieć się z gospodarzem. (K)

— **(x + y).** Należy powierzyć sprawę adwokatowi celem wytoczenia skargi sądowej. (K)

— **A. Z. Poznań.** Gospodarz powinien naprawić okna, natomiast inne wydatki obciążają Pana. (K)

— **P. Nowacki.** Do uzyskania ulg było również przedtem potrzebne podanie. (K)

— **S. M.** Przeliczenie długu na 6020 zł jest zgodne z zastrzeżeniem zapisanym przy udzieleniu pożyczki i niema podsta wyprawnej do zacepienia go. (K)

— **441.41 K.** Niemiecki kodeks cywilny już nie obowiązuje, lecz nowy polski Kodeks Zobowiązań. Przeciwno używaniu lokali mieszkalnych do wykonywania przemysłu może Pan wystąpić, również przeciwko rozmyślnemu niszczeniu; na tej podstawie mógłby Pan uzyskać wyrok

Popularna pielgrzymka

do RZYMU

pod protektoratem Jego
Eksceleńcy Księdza Biskupa
DR. K. TOMCZAKA
(3. I. — 13. I. 1935 roku)

połączona ze zwiedzaniem NEAPOLU, PADWY, WENECJI i WIEDNIA. Ilość miejsc ograniczona. Ceny od zł 425. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń **Wagons-Lits-Cook w Poznaniu ul. Pierackiego 12.** ng 4

eksmisyjny. Na szyld nie ooprzebuje Pan się zgodzić, ani dać klucza. (K)

— **Krystyna.** 1) Ogólnej różnicy niema. 2) Bez względu. (K)

— **A. K.** Niestety, niema na to rady trzeba podatek płacić w tej wysokości. (K)

— **Marynarz.** Według naszego zdania sprawa nie jest do przeprowadzenia; w warunkach tych trudno ostatecznie ustalić, kto ponosi winę. (K)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA!

10 DNI WIELKIEJ OKAZJI!

Wystawa i Sprzedaż Dywanów Perskich

wprost z Fabryki z Bielska w Poznaniu.

Hotel Britania, św. Marcin 44, I. piętro, pokój 27, tel. 21-97 lub 21-98.

Duży wybór, wzory perskie i staropolskie. Ceny fabryczne, **dogodne warunki spłat.** Obejrzeć codziennie od godz. 9 rano do 9 wieczór. Zamówienia przyjmuje osobiście i telefonem kierownik **A. Mielnikow.** zg 8149



Dnia 24 listopada 1934 r. zasnął w Bogu nasz nieodżałowany Założyciel, Prezes i Członek Honorowy, ś. p.

Euzebjusz Wardejn

Dyrektor Banku Polskiego w Wilnie,
były długoletni Dyrektor Banku Polskiego w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy męża prawego charakteru, zasłużonego towarzysza pracy i zacnego kolegę, którego zalety serca i umysłu ceniliśmy wysoko.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

**Rada Nadzorcza i Zarząd
Spółdzielni Kredytowej i Budowlano-Mieszkan'owej
Pracowników Banku Polskiego w Poznaniu.**

zg 8165



Po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 24 listopada 1934 roku, ś. p.

Euzebjusz Wardejn

dyrektor Banku Polskiego w Wilnie,
były długoletni dyrektor Banku Polskiego
w Poznaniu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w katedrze św. Jana dnia 26 listopada, to jest w poniedziałek o godz. 11 rano, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski do rodzinnego grobowca.

Na żałobne obrzędy, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

żona i synowie.



Adolf Jagodziński

nasz najdroższy brat, szwagier, stryj, bratanek, siostrzeniec i kuzyn, zasnął w Bogu, dnia 24 listopada 1934 r., zaopatrzonego Sakramentami św., przeżywszy lat 41.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 27. bm. o godz. 15 z kaplicy przedpogrzebowej przy Walech Jana III na cmentarz św. Wojciecha.

Msze św. żałobne w kościele parafjalnym na Solczu we wtorek, dnia 27. bm. o godz. 8,30 i w dniu następnym o godz. 9.

Poznań, Grudziądz, Warszawa.
Mazowiecka 56.

W głębokim smutku
siostra, bracia i rodzina.

d 4261

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal”, Towarowa 25. Tel. 31-80.



W dniu 24. 11. 1934 r. o godz. 17,45, rozstała się z tym światem po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matczka, córka, siostra i synowa, ś. p.

z **Adamskich**

Stefanja Orłowska

przeżywszy lat 30. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27. bm. o godz. 15 z domu żałoby przy ul. Półwiejskiej 26a na cmentarz św. Marciński przy ul. Towarowej. Nabożeństwo żałobne nazajutrz w kościele parafjalnym o godz. 7,30.

W ciężkim smutku pogrążeni
zg 8172 **mąż z synkami i rodzi'na.**

Za tak licznie wyrażone dowody szczerego współczucia spowodu śmierci mego najdroższego męża, naszego najtroskliwszego ojca, ś. p.

Michała Radomskiego

składamy Wiel. Duchowieństwu, Zaczemu Szełowi p. Rady Radajewskiemu, który okazał nam tyle troskliwości, p. Rady Chmielowskiemu, Personelowi firmy „Ester-Ra”, Chórowi kościelnemu, Cechowi Blacharskiemu, oraz wszystkim Krewnym i Znajomym, serdeczne, staropolskie

Bóg zapłać!

zg 8171

Michałowa Radomska
z synami.



Dnia 24 listopada 1934 r. zmarł w sile wieku, ś. p.

Adolf Jagodziński

urzędnik Banku Cukrownictwa w Poznaniu.

Stratę Zmarłego jako gorliwego i wzorowego współpracownika odczuwamy głęboko i na zawsze zachowamy Go w pamięci.

ng 13 069

Zarząd Banku.



W sobotę, dnia 24 listopada 1934 roku o godzinie 22,30 w szpitalu Przemienienia Pańskiego w Poznaniu, zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz najdroższy, jedyny brat, szwagier, bratanek, siostrzeniec, kuzyn i wuj, ś. p.

Edmund Konopiński

przeżywszy lat 33. Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 27. bm. o godzinie 14,30 w Śremie od pierwszego mostu do grobowca rodzinnego na cmentarz Farny w Śremie.

zg 8180

W ciężkim smutku pogrążeni
siostry szwagrowie i rodzina.

Poznań, Strasburg, Drezno.

Msza św. odprawiona zostanie w środę, dnia 28. 11. 34 r. o godz. 9 w kościele Bożego Ciała w Poznaniu.

Autobus do Śremu odjeżdża o godz. 12 min. 10.



W poniedziałek, 26 listopada 1934 r. rozstał się z tym światem, ś. p.

Kazimierz Krupski

Zmarły był począwszy od 1921 r. maklerem przysięgłym tutejszej Giełdy, pełniąc gorliwie swój urząd do ostatniej chwili życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29. 11. 1934 r. o godzinie 15 z kostnicy Szpitala Wojskowego przy Wałach Jana III. na stary cmentarz św. Marcina przy ul. Towarowej.

Giełda

Zbożowa i Towarowa w Poznaniu.

d 4262



W sobotę, dnia 24 listopada 1934 r., zmarł nasz nieodżałowany Kolega ś. p.

Adolf Jagodziński

W Zmarłym straciłmy zacnego i szlachetnego Kolegę, którego przedczesny zgon dotknął nas boleśnie.

Pamięć po Zmarłym zachowamy w sercach naszych na zawsze.

zg 8178

**Koleżanki i koledzy
Banku Cukrownictwa S. A.
w Poznaniu.**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27. bm. o godz. 3 popoł. z kaplicy przedpogrzebowej, Wały Jana III na cmentarz św. Wojciecha.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Sodalicii Kupców, Kupieckiemu Klub. Kreglar-skiemu 08, Tow. Powstańców i Wojaków, Bractwu Kurkowemu, 20 Drużynie Harcerzy, Tow. Śpiew. „Arion”, oraz wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Pracownikom za liczne dowody współczucia oraz wieńce i udział w pogrzebie najdroższego męża i najlepszego ojca, ś. p.

Zbigniewa Waligórskiego

składamy serdeczne

zg 8177

Bóg zapłać!

Zona, córka i synowie.



Dnia 24 listopada 1934 r., o godz. 22, zmarła po ciężkich cierpieniach, w 21 r. życia, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

Anna Kotlińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27. bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Jeźycach,

zg 8179

o czym zawiadamiają

matka, bracia, szwagierka i rodzina.

Poznań, Jasna 9.



ś. p.

inż. Ludwik Śtepówron Malinowski

b. dyrektor Wydziału Ruchu P. K. P. w Poznaniu

zmarł dnia 24 listopada 1934 r., przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się dnia 27 listopada 1934 roku w Poznaniu z domu żałoby przy ul. Wierzbiciej 57 o godzinie 14.30, o czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych Zmarłego

dg 4257

rodzina.

Ceremonjalny Zakł. Pogrzeb. Górna Wilda 56, tel. 47-02



Dnia 25. 11. 1934 r. zmarł, ś. p.

Stanisław Tomiak

b. prezes Poznańskiego Tow. Ogrodniczego.

W ś. p. Zmarłym straciłmy wybitnego przedstawiciela naszego zawodu oraz zasłużonego członka naszej organizacji, o którym pamięć zachowamy na zawsze. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28. bm. o godz. 3 z domu żałoby, Aleje Pułaskiego 3 (dawnej Ceglana).

zg 8173

Poznańskie Tow. Ogrodnicze.

W dniu 23 listopada 1934 r. wieczorem, zmarł w Środzie, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 35, mój najdroższy syn, nasz ukochany brat, stryj i szwagier, ś. p.

Ks. Stefan Wullert

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego i złożenie zwłok do grobu odbędzie się w środę, 28 listopada 1934 r. o godz. 9.30.

Pograżeni w głębokim smutku i serdecznym żalu

matka i rodzina.

Środa, Gniezno.

ng 13 067

Dnia 23. bm. o godz. 10 wieczorem w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia w Środzie, zasnął w Bogu, kilkakrotnie zaopatrzony Sakramentami św., ś. p.

Ks. Stefan Wullert

były duszpasterz Polaków w Szwecji

w 36 roku życia a 11 kapłaństwa. Eksperta z Zakładu do kościoła parafjalnego w Środzie odbędzie się w środę, dnia 28. bm. o godz. 9.30 rano, poczem nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarzu parafjalnym.

Czcigodnych Konfratrów proszę o memento.

zg 4254

**Ks. Ludwik Rochalski,
działek średzki.**

Mączniki, dnia 24. 11. 1934 r.

Dnia 24 listopada 1934 r. zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach w 91 roku życia, nasza najukochańsza matka, babka i prababka, ś. p.

Bronisława Wolniewiczowa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27. bm. o godzinie 3.30 po południu z kostnicy cmentarza farnego przy ul. Grunwaldzkiej. Msza św. nazajutrz o godzinie 8.30 w kościele Farnym, o czym donosi żalobą dotknięta

Poznań, Nowy Rynek 13.

Najstarszy Zakład Pogrzebowy P. Piasecki, Klasztorna 14. Tel. 27-69.

rodzina.

pg 8283-48, 7



Pistolety alarmowe

Pierwszorządna obrona bez pozwolenia. Browningi, Mauser, Walthery oraz wszelka broń i amunicja fabryk światowych. J. Specht Nast. właśc. J. K. Chmielewski, Poznań, Fr. Ratajczaka 8. Założ. 1861 r. Tel. 13-38.

zg 12 398

We wtorek, dnia 11 grudnia 1934 r. o godz. 12 w lokalu Stowarzyszenia Dozoru Kociołów w Poznaniu przy ul. Ogrodowej nr. 11 odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia Dozoru Kociołów w Poznaniu

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatn. Walnego Zgromadzenia
2. Ogólne sprawozdanie rachunkowe Zarządu.
3. Sprawa taryfy za dozór kociołów na r. 1935.
4. Sprawa kolejnych rewizji kociołów u członków.
5. Wolne głosy.

dg 4256

Prezes Zarządu: Antoni Dziurzyński.

Bilans Żeglugi Wielkopolskiej Sp. z o. odp. per 31. XII. 1923.

Stan czynny: R-k Kasy 388,89; R-k Banku 1.318,75; R-k Dłużników 23.409,29; R-k Ruchomości 1.384,38; 26.501,31. Stan bierny: R-k Udziałów 2.170,—; R-k Wierzycieli 255,84; R-k Fundusz Rzeczowy 700,—; R-k Zysku 23.375,47; 26.501,31.

Rachunek Strat i Zysków per 31. XII. 1923.

Zysk: R-k Zysków i Strat per 31. XII. 27.347,02,29; R-k Prowizji 15.991,67; R-k Różnych 1.606,20; 52.300,16; Straty: R-k koszt. handl. 21.361,11; R-k Zysków i Strat 30.939,05; 52.300,16. zg 8169

Bilans Żeglugi Wielkopolskiej, Spółdz. z o. odp. na dzień 31. XII. 1931.

Stan czynny: Kasa 266,96; Dłużnicy 44.321,08; Ruchomości 3.736,34; R-k Strat i Zysków 19.968,89; 68.293,27. Stan bierny: Kapitał 40.836,19; Udziały 3.746,—; Fundusz rezerwowy 1.875,62; Banki 68,—; Wierzyciele 5.599,75; Wątpl. Pretensje 16.167,71; 68.293,27.

Rachunek Strat i Zysków na dzień 31. XII. 1931 r.

Zyski: Prowizja 15.126,50; Przeladownia 5.545,88; Zysk 19.968,89; 40.641,27. Straty: Koszty Handlowe 35.543,55; Holowanie 407,43; Podróże 2.191,02; Procenty 118,—; Oplata stempl. 244,55; Różne 2.136,72; 40.641,27. zg 8167

Bilans Żeglugi Wielkopolskiej Spółdz. z o. odp. na dzień 31. XII. 1932.

Stan czynny: Kasa 492,94; Dłużnicy 27.291,96; Ruchomości 3.736,34; R-k Strat i Zysków w 1931 21.966,64; R-k Strat i Zysków 1.775,35; 55.263,23. Stan bierny: Kapitał 40.836,19; Udziały 3.946,—; Fundusz Rezerwowy 1.935,62; Wierzyciele 5.734,86; Wątpl. pretensje 2.810,56; 55.263,23. zg 8168

R-k Strat i Zysków na dzień 31. XII. 1932.

Zyski: Prowizja 20.244,55; Przeladownia 9.395,05; Zysk 1.775,35; 31.414,95. Straty: Holowanie 294,20; Koszty Handlowe 24.408,16; Procenty 354,06; Podatki 2.712,55; Oplaty stempl. 1.211,51; Podróże służbowe 2.434,47; 31.414,95.

Bilans Żeglugi Wielkopolskiej, Spółdz. z o. odp. na dzień 31. XII. 1933.

Stan czynny: R-k Dłużników 16.195,82; R-k Ruchomości 3.736,34; R-k Wątpliwych Pretensji 2.284,31; R-k Strat i Zysków z ub. lat 23.741,99; R-k Strat i Zysków z 31. XII. 33 49.055,40; 95.013,86. Stan bierny: R-k Kapitału 40.836,19; R-k Funduszu Rezerwowego 1.935,62; R-k Udziałów 3.946,—; R-k Wierzycieli 48.296,05; 95.013,86.

Rachunek Strat i Zysków per 31. XII. 1933 r.

Zyski: R-k Przeladowań 6.289,56; R-k Prowizji 10.675,56; R-k Procentów 735,91; R-k Strat i Zysków 49.055,40; 66.756,42. Straty: R-k kosztów sądowych 482,60; R-k Holowania 5.100,75; R-k koszt. sądowych 19.917,89; R-k Podatków 31.892,82; R-k Weksli 300,—; R-k Oplat Stempl. 385,10; R-k Podróży 1.293,67; R-k Zaliczek procesowych 398,22; R-k Zakł. Ubezpiecz. Pracowników 3.443,90; R-k Kasy Chorych 3.541,47; 66.756,42. zg 8170

Kupimy

KOCIOŁ PAROWY stojący

6—10 atm. ca. 12 m² powierzchni ogrzewalnej w dobrym stanie. Oferty z dokładnym opisem i podaniem ostatniej ceny prosimy kierować pod adresem firmy

H. B. Moeller & Co. Sp. z o. odp. Brodnica n. Drw.

zg 8142

Wróciłam

Dr. Górczyna

choroby skórne, weneryczne i kosmetyka. zg 8166

Św. Marcin 52/53. Tel. 27-87

Rutynowana

STENOTYPISTKA

polsko-niemiecka stenografująca biegle w obydwóch językach poszukuje posady Oferty Kurjer Pozn. zg 8125

Gospodarstwo

74 morgi pszennych blisko Strzałkowa, zabudowaniami trzeczepokojowym domem sprzedam 9 000. Paluch, Poznań, Kantaka 8/9. sd 81 619



BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEURALGJA.

BÓLE ZĘBÓW,

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE ARTRETYCZNE

STAWOWE, KOSTNE i T.P.

ŻĄDĄCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTKIEM

W ORYGINALNEJ OPAKOWANIU

PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

ng 13 066

Kopalnia Złota Zwirownia

powierzchni 14 900 m², tuż przy mieście Poznań,

korzystnie do sprzedania.

Teren ten nadaje się również jako parcela pod budowę. Łaskawe zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Par” pod 58,13. Pg 8926-50,13

„HAFTOPLIS“

wykonuje мережke, okretke, — dziurki wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie,

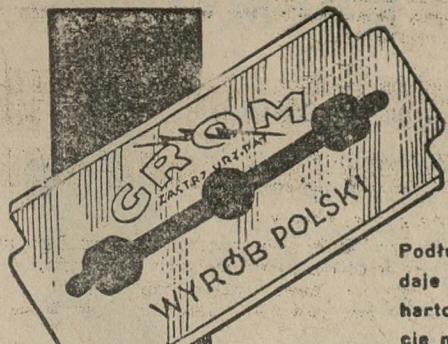
hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciążanie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo — najtaniej

STARY RYNEK, wejście Wiankowa, filia św. Marcina 27 i Romana Szymańskiego 1.

Pg 7449-37,45



Pg



Podłużny wykrój w nożykach daje możliwość twardszego zahartowania ostrza — w rezultacie nożyki GROM są bardziej ostre, trwałe i nietłamiwe. Golą łagodnie i dokładnie.

25 GR GROM NOŻYKI DO GOLENIA



Matkę moją często przyjmują za moją siostrę. Nie ma ona ani jednej zmarszczki na swej twarzy. Skóra jej i cera może z powodzeniem wzbudzić zazdrość niejednej młodej dziewczyny. Mówi ona, że odmłodziła o wiele lat przez zwykłe, regularne stosowanie znakomitego, paryskiego Odżywczego Kremu Tokalon, kolor różowy, który zawiera „Biocel” wyciąg z młodych zwierząt i działa tak niezwykle odmładzająco na starzą, zwiędłą skórę. Doświadczenia odżywienia skóry Biocel'em, uczynione przez Prof. Dr. Stejskal z Uniwersytetu Wiedeńskiego, dowiodły, że zmarszczki znikły całkowicie i zwiędła mięśnie twarzy zostały wzmocnione i ściągnięte. Odżywczy Krem Tokalon, kolor różowy, zaopatruje skórę w odmładzający Biocel i odżywia ją podług snu. Rano zaś należy używać Kremu Tokalon białego (nie tłustego), by wybielić, odświeżyć i wzmocnić skórę. Zwalcza rozszerzone pory, wagi i piegi. Szczęśliwy wynik jest gwarantowany w każdym wypadku, lub pieniądze zostają zwrócone.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych

OGŁOSZENIA DROBNE

(ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy)

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo. Drobnie ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.45, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.30.

1 KAMIENICE

Dom
3 pokoje, kuchnia, ogrodem 4 morgowym w Lesznie wydzierżawie, tania sprzedaż lub zamiana natychmiast Bogdan Iłski, Leszno, Rynek ng 12 971

Kamienice

w centrum donosi 10 000, zamienie na większą z dopłatą. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 767

2 PIENIĄDZ

Poszukuje
pożyczki 12 000 zł, zabezpieczenie pierwszą hipoteką. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 31 615

1 000

pożyczki pod pewne zabezpieczenie na 2 tygodnie poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 623

Wspólnika (czki)

poszukuje 1 000 gotówką, dobry zarobek, natychmiast. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 670

4 OSOBISTE

Za
długi mej córki Józefy Brykczynskiej nie odpowiadam. Matka, zdg 31 654

Manicurzystka

poleca się w domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 757

6. OZENKI

Dyskretnie

szybka, ułatwia znajomości matrymonialne „Fortuna”, Poznań Śniadeckich 4, zdg 31 713

7. SPRZEDAŻ

Dom

piętrowy z ogrodem przy Gdańskiej 100 — Bydgoszcz, sprzedaż właściciel, ng 13 025

Piekarnię - Cukiernię

pierwszorzednia centrum sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 30 986

Jedyna firma

Józef
Pluciński
Pocztowa 2, sprzedaje najtaniej

Kapelusze — czapki szale

ng 11 617

Otworzyłem

dział zabawek, sprzedaje najtaniej. St. Pelczyński, 27 Grudnia 1, ng 12 995

Pieczek

„Progres”

ulepszony, ogniooprężony jako przystawka do pieców kafilanych nietylko, że zaoszczędza 50% paliwa, lecz nadaje się równocześnie do gotowania. Dostarcza po

zł 16,—

M. Jankowiak, fabryka magli Poznań, Staroleka, zdg 30 273

Podarki poleca okazjanie

„Lamus”

Strzelecka 1, Pg 8 148-57.486

Pianino

Dom Komisowy, Podgórna 10a, zdg 31 081

„Remington-Noiselles”

model 6, prawie nowa, cicho pi-model maszyna do pisania za zł 500,—. Skóra i S-ka, Aleje Marcinkowskiego 23, zdg 31 511

Piec

żelazno-szamatowy sprzedam. Poznań, Zawady 16, zdg 31 218/19

„Adler”

kilka prawie nowych maszyn do pisania oddamy tanio z gwarancją: Skóra i S-ka, Aleje Marcinkowskiego 23, zdg 31a1z

Samochód

Fiat 501 otwarty, nowe opony tania sprzedaż. Scheibe, Leszno, Wschowska 12, ng 13 049

Śrutowniki

Patent Stille nr. 4, na łożyskach kulkowych najnowsz. typ, działalność 22 ctn. na godz. i nr. 2 działalność 8 ctn. na godzinę do zapędu manewrowego lub mechanicznego tanio oddam. Naprawa starych śrutowników, doprowadzenie do pierwotnej działalności, ryflowanie wałców. Markowski, Poznań, Jasna 16, Pr 8 108-46.45

Mundurkowe płaszcze

przepisowe dla uczennic gimnazjalnych

Wyłącznie

tylko w Fabryce Konfekcji Damskiej

Wildowa - Svd, Wodna 1

Pg 7940-41.61

Najlepsze parcele budowlane

w Poznaniu, między ulicami Grunwaldzka a Słoneczna tuż przy tramwaju. — Informacje: Wierzbice 20, m. 3, telefon 78-80, Pg 8141-57.442

Pianino

zagraniczne tania. Strzelecka 26, m. 3, zdg 31 620

Sypialka

dębowa 230, Ratajczaka 28 — 5, zdg 31 589

Szafa

składowa, kasa. Pelczyński, 27-go Grudnia 1, zdg 31 592

Gablotkę

sprzedam tania. Marsz. Focha 119, m. II, zdg 31 702

Kapelusze

damskie, męskie, czapki, berety, — bielizna, pończochy, pullovery, trykoty, rekawiczki, krawaty, skarpetki poleca najkorzystniej

Svendia - Drnek

Stary Rynek 65, ng 13 058

Ogród działkowy

Marcinkowskiego ul. Bukowska. Informacje: Matejki 57, m. 5, zdg 31 533/4

Meble

najtaniej poleca Baranowski

Poznań, Podgórna 13, Pg 8151/21-48.1

Rower

korzystnie. Marszałka Focha 169, m. 3, zdg 31 721

Maszynę

do liczenia Odhner 350 złotych. Ratajczaka 29 — 9, zdg 31 768

Kiosk

zaprowadzony odstępnie. Adres Kurjer Poznański zdg 31 705

Jedynie w Hurtowni

Porcelany

Jedynie w Hurtowni

Wroniecka 24.

Jedynie w Hurtowni

najtaniej ceny. Przybyć — przetrwać. zdg 31 754

Wagę

cała żelazna na 750 kg bez odważników z suwakiem sprzedam okazjanie Hurt. Wrocławska 9, telefon 15-31, zdg 31 682

Motor

używany w dobrym stanie Stocznia Gdańska, 220 volt, 4.5 KW, 2 000 obrotów z rozrusznikiem i szynami sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 769

Zakład

fryzjerski mieszkaniem sprzedam lub zamienie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 697

Parcela

500 m² na Lazarzu. Focha 77, m. 8, zdg 31 747

Futro

męskie nutria, kołnierzy wydra korzystnie. Grudnia 18 — 6, zdg 31 693

Harmonjum

tania. Kraszewskiego 8, m. 23, zdg 31 679

Pianino

tania. Dąbrowskiego 65, skład obrazów, zdg 31 677

Skład

cygar w centrum powodu choroby od zaraz do sprzedania. Adres Kurjer Poznański zdg 31 671

Owczarka

podhalańska, białego, szejzenie suchkę sprzedam. Czerniejewo Młyn, zdg 31 737

Willa

ośmiopokojowa, maszynowa, dobrze utrzymana, z dużym ogrodem nad rzeką w małym mieście Wielkopolski natychmiast do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 735

Sklepo

kapeluszy damskich. Poznaniu korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 771

Samochód

Fiat 525 limuzyna 6 osobowy kryty 15.75 KM w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. — Blizszych informacji udzieli Poznański Bank Ziemi, S. A. p. 4250 kój 10.

11. KUPNA

Starożytności kupuje

„Lamus”
Strzelecka 1, Pg 8 147-57.487

Konia

kupie do pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 573

Platery

używane kupuje. Adres Kurjer Poznański zdg 31 576

Linoleum

używany kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 643

Dywan

3 X 4 w dobrym stanie. Zgłoszenia cena Kurjer Poznański zdg 31 635

Kupię

rower męski lub damski i maszynę do szycia. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 626

Bieliznę

stołowa, pościelowa, lepsza oraz rubin szynetowy kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 663

Pianino

krzyżowe kupie. Oferty z podaniem ceny uprasza Zabel. Toruń Kaz. Jagiellończyka 8, nr 18 061

Pianino

zaraz kupie. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 31 681

Palme

świeża bardzo duża kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 664

12. DO WYNAJĘCIA

3 pokoje

z kuchnią przy Rynku Jeżyckim wynajmie zaraz gospodarz. Dąbrowskiego 59, dr 4251

3

komfort centrum, zwrot renowacji wskaże Świerż. Zupańskiego 18, zdg 31 609

6 pokojowe mieszkanie

przynależnościami. III. pietro zaraz Rzeczypospolitej 8, m. 6. Pg 8208 58.2

Czteropokojowe

w willi I ptr. dwa balkony do wynajęcia. Projektowana 93 przy Grunwaldzkiej 5 willa, zdg 31 659

Jednopokojowe

dwupokojowe, trzypokojowe — czteropokojowe. Wielkie Garbary 5 — 29, zdg 31 648

Pięciorokojowe

śródmieście 130 zł. Zgłoszenia św. Marcina 18 — 6, zdg 31 625

Sześciopokojowe

czynsz 130, czteropokojowe 100 centrum. Zielona 3 — 21, zdg 31 700

Czteropokojowe

centrum II pietro, rok zgóry 1.300. Oferty Kurjer Pozn. p 1731

Dwa

pokoje kuchnia z meblami. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 31 711

Słoneczne

4 pokojowe z wygodami. II pietro zoda gospodarza. Niegolewskich 10, m. 7, zdg 31 704

2

lub 3 z kuchnią, nowa willa blisko dworca Puszczykowo. A. G. sieniecki, Wielka 9, zdg 31 750

2 pokoje

kuchnia z garażem, rok zgóry. Adres Kurjer Poznański zdg 31 751

Pięć

komf. pięć początek Matejki 125 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 755

Mieszkanie

5 pokojowe w centrum wysoki parter wolne bliższe Jaszczołt, Fr. Ratajczaka 9 — 21, zdg 31 665

Czteropokojowe

centrum, II pietro, rok zgóry. 1.300. Oferty Kurjer Poznański p 1731

13. SZUKA MIESZK.

Dwóch

pokoł, kuchnia — płace czynsz zgóry. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 349

Urządnik

szuka pokoju z kuchnią wprost od gospodarza od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 622

2

pokoje, kuchnia, komfort, słoneczne, rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 768

3—4

komfortowe, czyste, słoneczne, centrum albo Łazarz I. ptr. wysoki parter. Oferty Kurjer Pozn. zdg 31 745

15. POKOJE UMEBL.

Pokój umeblowany

z centralnem ogrzewaniem w willi na I. p. 50 zł miesięcznie od 1 grudnia. Aleje Wielkopolska 11. druga willa na lewo w drodze na Solacz. zdg 30 942

Mielżyńskiego

22, m. 7, I. jedno, dwuosobowy, wygodami, osobom stanowisku. zdg 31 103

Pokój

z utrzymaniem dla pana lub ucznia gimnaz. od 1 grudnia do wynajęcia. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8, III pietro (dom narożnikowy). zdg 31 262

Przyjeźdnym

1.50. Wrocławska 13—11, zdg 31 421

Czysty

ciepły używaniem kuchni Wierzbice 19, n. 26, zdg 31 445

Klatki

czysty. Kopernika 3, m. 14, zdg 31 599

Dwuosobowy

Dąbrowskiego 41, mieszkanie 6, zdg 31 610

Parterowy

frontowy, śródmieście telefon utrzymaniem solidnym 1 grudnia Ogrodowa 5, m. 2, zdg 31 571

2

kulturalnym osobom pokój utrzymaniem. Kolejowa 55, m. 5, zdg 31 558

Niekrepujący

elegancki 1—2. Wielkie Garbary 33, m. 7, zdg 31 658

Przyjeźdnemu

stałe, elegancki, niekrepujący. — Ratajczaka 9, m. 8, zdg 31 657

Jedno-

dwuosobowy. Wielkie Garbary 33, II. prawo, zdg 31 655

Panu

jeden lub 2 osobowy pokój, Jasna 1, m. 3, zdg 31 646

Małżeństwu

używaniem kuchni. Strzelecka 20, m. 12, zdg 31 644

UNIKAJCIE KREMÓW BIERNYCH

Któż kobieta nie marzy o ślicznej, świeżej, młodzieńczej cerze, wzbudzającej zachwyt. Spełnienia tych pragnień nie można oczekiwać od kremów biernych. Można je urzeczywistnić jedynie stosując krem zdrowy, o świetnej proporcji składników. Takim kremem jest CREME SIMON. Droga do doskonałej piękności wiedzie przez



CREME SIMON

PUDRY SIMON
drobne, przylegające, o subtelnym zapachu
MYDŁO SIMON
czyste, przeluszczzone, doskonałe

PARIS

BIELIZNA MĘSKA GOTOWA NA MIARĘ

TRYKOTY PIZAMY PULOWERY KARPETKI KRAWATY

FABRYKA BIELIZNY DOM PŁOCIEŃ

J. SCHUBERT
UL. WROCŁAWSKA 3
Pg 7928-40-47

Oddam dziecko na wychowanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 653

Znana wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z cyfr — kart. Przyjmuje 10 rano do 9 wieczorem. — Podgórna 13, mieszkanie 10, front zdg 31 624

Akuszerka Kleinwächterowa, Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego zdg 15 035/6

Druki najtaniej i najszybciej Ekspresdruk, Mielżyńskiego 22, ng 13060

Akuszerka Błaszczakowa, Pałacza 75 przyjmuje panie, udziela porady, pomocy położniczej. zdg 31 728

Przyjmę meble na przechowanie tanio. Spokojna 27, m. 4. zdg 31 689

Szofer 2 lata praktyki wojskowej i cywilnej poszukuje posady z skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 572

Panna lat 21, szuka posady u samotnej osoby, zajmie się całym gospodarstwem domowym. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 549

Dziewczyna młodsza z prowincji zdrowa, silna szuka posady w mniejszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 550

Dziewczyna uczciwa, sumienna poszukuje posady lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 652

Osoba młoda, inteligentna poszukuje posady samodzielnej lub wyreczy pania domu. Obieznana dokładnie z gospodarstwem kobiecym, ogrodnictwem hodowlą drobiu. Wieloletnia praktyka pierwszorzędnym domów. Oferty pod „R. 1495”: Buro Ogłoszeń Bydgoszcz, Dwo cowa 54, ng 13023

Filiję piekarską sprzedam lub wydzierżawie od zaraz, cena 250.— Oferty Kurjer Poznański zdg 31 761

Hala nadająca się na przemysł składnicę lub salę zebrań od zaraz wżgl. później do wydzierżawienia. Bliższych informacji udzieli Poznański Bank Ziemi, Al. Marcinkowskiego 13, pokój nr. 9, dg 4260

23. ROZMAITE

Koldry przerabia, poszywa Smoczyńska, Kwiatowa 8, zdg 30 812

Fajki wszelkie przybory do palenia — wielki wybór — hurtownia Dybicki, Wrocławska 1, zdg 29 294

Panie niechaj się zwróca całemu zaufaniem akuszerka Kowalewska, Łakowa 14, zdg 31 063

Mereżkę okretkę, dziurki, zakki do bielizny i wolantów, pisowanie, podnoszenie oczek u pończoch, wykonuje starannie, spiesznie i tanio Kałamański, Pg 8182-47-22

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 26. 11.
TEATR POLSKI: — Dziś: „Kobieta i jej tyran”
TEATR WIELKI (Opera): Dziś Teatr nieczynny.
Wtorek, 27. 11. „Wiedeńska krew”.
Środa, 28. 11. „Czart i Kasia”.

TEATR NOWY: Dziś: —
o godz. 6: „Dziady” po raz ostatni.
Wtorek, 27. 11. „Najdroższa moja Pegg, występ Jadwigi Zaklickiej.
Środa, 28. 11. „Najdroższa moja Pegg, występ Jadwigi Zaklickiej.

KANTOROWICZA
MONASTIQUE
najwytworniejszy likier krajowy
Pg 8150-45-24

KINA

Poznań, poniedziałek, 26. 11.
APOLLO: „Viva Villa”.
CORSO: „Pat i Patachon jako ogrodnicy”.
EUROPA: Ziemia Nicyja.
GWIAZDA: „Ulani, Ulani, Chłopcy Malowani”.
METROPOLIS: Viva Villa.
MOJE: „Taka słodka dziewczyna jak ty”.
ORZEL: „Falszywy strzał” i „Mistrz boksu to ja”.
OSWIATOWE T. C. L.: — 1) „Wyprawa na Jungfrau”, 2) Wyścig śmierci.
RENAISSANCE: „Tajemnica Hawerny”.
SFINKS: „Wyrok życia”.
SLONCE: „Ich Noce”.
TECZA-Lazarz: „Czibi”.
TECZA-Wilda: Biała Lilja.
WILSONA: „Miljon na ulicy”.

24. NAUKA

Kursy kroju sycia najnowszym systemem — modelowanie paryskich żurnali najtaniej Poznań Marji Magdaleny 1, m. 7. dg 4059

Szkoła tańców Kłedecka M. Kojalczak św. Józefa 6. Pg 7960-46-29

Stenografii polskiej, niemieckiej, korespondencji, pisanie maszyną udziela Kromczyńska, Ogrodowa 16, II, zdg 31 617

Kursy kroju Świątokrzyski 3, Kazubowska, zdg 31 641

Angielskiego Francuskiego udziela Dolgów, Skarbową 4, — mieszkanie 14. Zgłoszenia 5,30 do 7,30. zdg 31 760

25. MUZYKA

Jazzbandzista (Tenor, Saks, Violino obl.) rutynowany wolny 1. 12. Hotel Polski, Wrocławsk, ng 13062

Strojenia i naprawy fortepianów i fisharmonij fachowo, tanio, dyplomowany mistrz budowy fortepianów. Drygas, ul. Podgórna 10 a, telefon 33-58, zdg 31 684

Pianina transportuje z 8.— Drygas, Podgórna 10 a, zdg 31 683

Dyplomowana nauczycielka muzyki udziela lekcji na fortepianie na przystępnych warunkach. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 829

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Nauczycielka-wychowawczyni z praktyką w szkole i lepszych domach, znająca higienę, metode freiblocha, ma dużą praktykę w nauczaniu, rozwiłaniu dzieci, poszukuje posady od 1. 1. lub 1. 3. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 974

Dziewczyna poszukuje posady z gotowaniem najchętniej na wyjazd od 1. 12. 1934. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 649

Dziewczyna z gotowaniem, dobrymi świadectwami od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 639

Dziewczyna z gotowaniem szuka posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 31 637

Gospoia młodsza, dobrze gotująca, zajmie się gospodarstwem samotnej osoby od 1. 12. lub 15. 12. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 073

Posługaczka poszukuje posługi od zaraz lub od pierwszego. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 651

Posługaczka poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 650

Dzielną prasowaczka poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 603

Praktyki poszukuje studentka W. S. H. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 567

27. WOLNE MIEJSCA

Biuralistka maszynistka z lepszym wykształceniem z praktyką adwokacką poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 618

Nauczycielka-wychowawczyni z praktyką w szkole zakonnej i w biurze szuka odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 841

Organista z praktyką (dobry dyrygent) szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 593

Poszukuje jakiegokolwiek posady kaucja 50 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 596

Pomocnik handlowy, m. z. i części zapasowych, kilkunastu praktyka obeznaną księgowością, korespondencją handlową, prawem jazdy samochodem, poszukuje pracy zaraz lub później ewtl. za kaucja. — Łaskawe oferty proszę kierować do Kurjera Pozn., pod zdg 30 653

Wojażer, agent dzielną uczciwą poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn., zdg 31 074

Sekretarka język niemiecki stenografia polska i niemiecka przyjmie posadę za utrzymanie. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 873

Osoba starsza emerytowana, uczciwa, skromna zamie się domem u samotnej osoby. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 726

Dziewczyna uczciwa poszukuje posady z dobrem gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 718

Były długoletni podoficer zawodowy WP, kupiec, lat 35, kawaler, przyjmie jakiegokolwiek zajęcie, w akwizycji, administracji lub tp. znakomite referencje świadectwa. Łaskawe oferty uprasza się do Kurjera Poznańskiego zdg 31 764

Wychowawczyni matura, obece języki, muzyka jest w nędzy, prosi jakiegokolwiek posadę minimalne wynagrodzenie — ulica Niegolewskich 16, mieszkanie 9, Rogożkiewicz, Osobiście od godziny 2—4. zdg 31 749

Pielęgniarka do niemowlęcia lub panna do starszego dziecka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 742

Poszukuje pracy za woźnego lub zastępcę, kaucja lub bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 741

Dziewczyna uczciwa z długoletnimi świadectwami szuka posady do wszystkiego. Łaskawe zgłoszenia ulica Cieszkowskiego 8 u pp. Michalak zdg 31 740

Krawcowa dobra szuka posady po dmach. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 699

Dziewczyna poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 696

Młoda dziewczyna poszukuje posługi. — Oferty Kurjer Poznański zdg 31 674

Dziewczyna samodzielnie gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 673

Syn uczciwych rodziców z prowincji pragnie się wyuczyć piekarstwa i cukiernictwa od 1. I. 1935 r. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 31 669

Szukamy posady od 1 grudnia: gospodyni-kucharka i pokojowa, obie w wieku średnim, z dobrym świadectwami, z dłuższą praktyką, miejscowość obojętna, Agnieszka Szelechowicz, Godzawa Dwór, poczta i powiat Moziłno, zdg 31 736

Pani ukończona trzyletnia szkoła przemysłowa, zna szycie, robotki, do młodszych dzieci na wies. Może także wyreczy pania domu. Pensja skromna. Świadectwa, referencje. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 557

Posługaczka b. dobrze polecona dobrem gotowaniem, praniem szuka pracy okolicy Łazarza — Jezyc. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 533

Sierota inteligentna poszukuje posady do dzieł lub składu. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 453

Szofer mechanik z dyplomem polsko-francuski, zna polski, francuski, niemiecki w słowie i piśmie, szuka posady od zaraz. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 162, ng 13 043

Sierota z prowincji szuka posługi lub posady od 1 lub później z dobrem poleceniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 452

Szofer kilkoletnia praktyka bardzo dobre polecenia, gruntowna znajomość obsługi domowej, krótka praktyka biurowa, inteligentny, nawskroś uczciwy szuka zajęcia. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 30 726

Służąca do wszelkiej pracy szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 702

Magistra farmacji chętnie szuka posady w aptece, w aptece, w aptece, w aptece. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 813

Biegła ekspedjentka dłuższa praktyka cukierni piekarni poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 788

Kucharka poszukuje posady do wszystkiego od 1 grudnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 229

Inteligentna poprowadzi gospodarstwo samotnemu, wzgl. wdowiec dziećmi, zaraz lub później. Kurjer Poznański zdg 31 228

Pomocnik gastronomiczny, trzeźwy, sumienny, z większą kaucją, szuka zaraz posady. Oferty Kurjer Pozn., zdg 31 293

Praczką czystą szuka prania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 31 324

Poszukuje posługi lub cerowania bielizny, wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 298

Wolontariusz piekarski, ukończoną szkołą zawodową, 3 lata nauki pragnie dokończyć naukę. Małe Garbary 5, mieszkanie 16, zdg 31 354

Maszynistka młoda, praktyka adwokacka, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 31 356

200,— kaucji, poszukuje posady ogrodnik, stróż woźny lub tp. Oferty Kurjer Pozn., zdg 31 415

Praczką szuka prania 2 zł dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 22.

Posługaczka uczciwa z gotowaniem szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 187

Student W. S. H. z 8-letnią praktyką ułatwia sprawy podatkowe poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn., zdg 30 194

Służąca z dobrymi świadectwami gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 195

Krawcowa poszukuje posady stale, tylko na wies. Szyje garderobe damską i dziecięcą może wyreczy pania domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 30 211

Biuralistka samodzielna znająca książkowość amerykańską, pisząca na maszynie poszukiwana przez biuro elektrotechniczne, język niemiecki pożądanym. Oferty Kurjer Pozn., z życzym, referencjami, wynagrodzeniem. zdg 31 153

Doże zarobki Potrzebni zdolni akwizytorzy dobrze wprowadzeni w restauracjach i kawiarniach. Zgłaszać się: ul. Pierackiego 16, m. 15, godz. 9—2. zdg 30 909

Posługaczka potrzebna. Wielka 15 — 5. zdg 31 613

Fryzjer damsko - meksi i uczeń potrzebni. Podgórna 14, zdg 31 656

Krawca młodsze. Osiedle Warszawskie Powidzka 15, Burdzilowski, zdg 31 627

Fryzjerski pomocnik zarz. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 13055

Fryzjerkę dobra siłę przyjmuje. Spokojna 19, nowy zakład zdg 31 703

Szofer solidny prawem jazdy. Adres Kurjer Poznański zdg 31 766

Klejarz potrzebny. Drukarnia, Dąbrowskiego 80, zdg 31 763

Pomocnik krawiecki potrzebny. Adamczewski, Matejki 40/41, zdg 31 753

Humor zagraniczny



— Tu panu nie wolno lądować, tu jest oddział dla pań. Oddział męski znajduje się z tamtej strony. (Humorist — Londyn). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wlkp

Przedpłata na miesiąc grudzień 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem krajach zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. wyżej. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 20% nadgodz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „dobre” do g. 10,45, w nagłych wypadkach teozno do godz. 10,30, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów (w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149